

STALOWA WOLA
Ruszyły prace nad
zachodnią obwodnicą
miasta

3

STALOWA WOLA
Radni nie byli
jednogłośnie

4

REGION
Środki norweskie
wspierają rozwój

5 i 11

STALOWA WOLA
Muzeum Regionalne
ma nowego dyrektora

14

BIELINY
Dzieje na kartach
księgi spisane

15

SPORT
Stalowa piątka jedzie
na olimpiadę do Tokio

22

Nr 27 (272306)
8 lipca 2021 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

RUSZA PROGRAM
„Profilaktyka 40 PLUS”.

Jakie bezpłatne badania
możemy wykonać?

Szczegóły na str. 16

Niewyobrażalna tragedia na drodze w Jamnicy

Od kilku dni cała Polska żyje dramatem młodej rodziny z Przędzela w gminie Rudnik nad Sanem. W wypadku spowodowanym przez pijanego kierowcę na drodze wojewódzkiej relacji Stalowa Wola – Tarnobrzeg zginęło małżeństwo: 37-letnia Marzena i jej dwa lata starszy mąż Mariusz. Zderzenie z rozpędzonym audi S7 przeżył jadący z rodzicami 2,5-letni chłopiec. Prokuratorskie zarzuty m.in. spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym w stanie nietrzeźwości usłyszał 37-letni Grzegorz G. Grozi mu do 12 lat więzienia. Mężczyzna nie przyznał się do winy.

Od kiedy dowiedziałam się o tej tragedii nie mogę przestać myśleć o osieroconych chłopcach. Z pewnością dlatego, że sama mam dwóch synków i starszy zaraz będzie 3-latką. Serce mi pęka jak sobie pomyślę – to tylko jeden z wielu komentarzy jakie można przeczytać pod informacjami o wypadku, do którego doszło w minioną sobotę, 3 lipca, na drodze wojewódzkiej nr 871 w Jamnicy k. Stalowej Woli. Serce pękało także ratownikom, którzy przybyli na miejsce tragedii. – Tego krzyku „Mamo!” nie zapomnę do końca życia – mówi jeden z ratowników będących na miejscu zdarzenia.

To była ich ostatnia podróż

W sobotnie popołudnie, przed godz. 15, zawalił się cały świat dla trzech małych chłopców, ich dziadków i najbliższych. Wcześniej, małżeństwo K. z Przędzela w gm. Rudnik nad Sanem zdecydowało się zabrać do szpitala w Tarnobrzegu swojego najmłodszego syna. Podczas zabawy 2,5-latek uderzył się na tyle mocno, że zaniepokojeni rodzice chcieli, by obejrzał go lekarz. Któż mógł przypuszczać, że żegnając się ze starszymi synami – 10- i 9-latkami, zrobią to po raz ostatni. Na łuku drogi wojewódzkiej, tuż przed Stalową Wolą, rozpędzone audi S7, którym kierował 37-letni Grzegorz G., mknąc po mokrej od padającego deszczu nawierzchni, z całym impetem uderzyło w audi A4, którym podróżowała trzyosobowa rodzina. Siła uderzenia była tak duża, że samochód małżeństwa K. został niemal całkowicie zmiażdżony. Na ratunek ruszyli świadkowie, w tym żołnierze obrony terytorialnej, którzy najechali na miejsce tuż po zderzeniu aut.

Z rozbitego na skutek czołowego zderzenia audi A4 cudem ocalał chłopiec. Malec nie odniósł poważ-

nych obrażeń. Przerażonym dzieckiem zajęli się świadkowie, którzy przekazali go przybyłym na miejsce ratownikom.

Pod opiekę ratowników trafił też kierujący audi S7. Rannego mężczyznę przewieziono do stalowowolskiego szpitala, gdzie przeszedł operację jamy brzusznej. Jego stan jest stabilny.

Wsiadł za kierownicę, choć nie miał uprawnień

Tuż po wypadku świadkowie podkreślali, że kierowca audi S7 jechał z bardzo dużą prędkością i niebezpiecznie wyprzedzał kolejne auta.

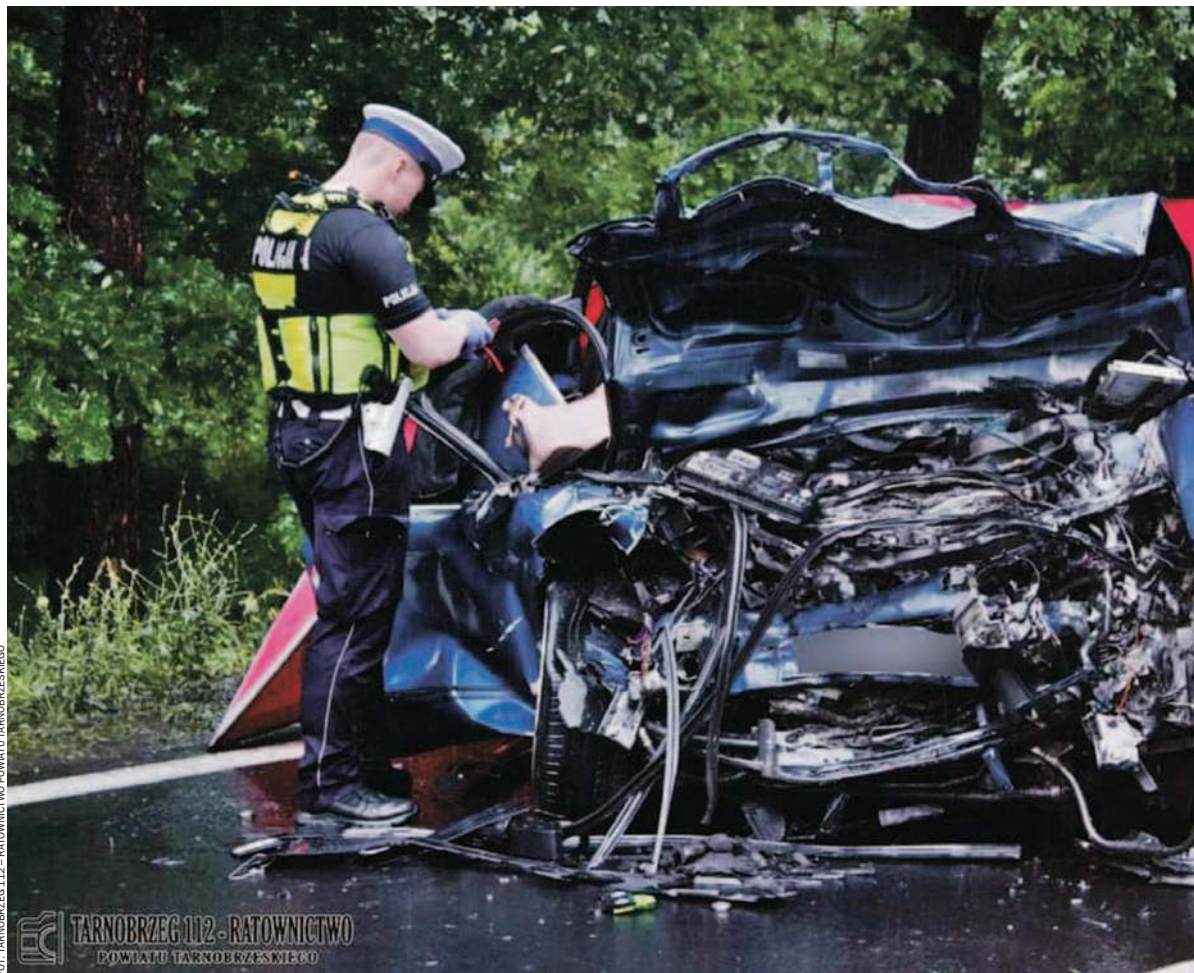
Policjanci ustalili, że 37-latek jechał ponad 120 km/h. Jego audi S7 było jak rozpędzony pocisk. Rodzina z Przędzela nie miała szans w chwili zderzenia.

Mieszkający w Stalach w gm. Grębów kierowca audi S7 miał administracyjny zakaz kierowania pojazdami. Uprawnienia cofnął mu w kwietniu tego roku starosta tarnobrzelski za przekroczenie dopuszczalnej prędkości.

Zapytani mieszkańcy wsi przyznają, że słabo znają rodzinę Grzegorza G. 37-latek przez dłuższy czas mieszkał za granicą. – Podobno niedawno wrócił z Wielkiej Brytanii. Mieszkał z rodzicami. Chyba nie miał żony, ani partnerki. We wsi mówią, że w sobotę w jego domu doszło do kłótni, po której wsiadł do auta. Ale czy to prawda? Ciężko powiedzieć – mówi jedna z mieszkanki wsi Stale.

Grzegorz G. usłyszał zarzuty

W poniedziałek, 5 lipca, przed południem 37-latek usłyszał zarzuty. – Grzegorzowi G. ogłoszono zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym w stanie nietrzeźwości oraz drugi zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Podejrzany nie



Z doszczętnie zniszczonego auta cudem ocalał 2,5-letni chłopiec

przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień – mówi prokurator Adam Cierpiatka z Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli. – W dalszym ciągu przebywa on w szpitalu. Nie ma zgody na jego zatrzymanie z uwagi na stan jego zdrowia. Dalsze czynności związane już z zastosowaniem środków zapobiegawczych są uzależnione od czasu uzyskania tej zgody.

Jak potwierdza prokuratura, kierujący audi A7 w chwili zdarzenia był pijany. Miał blisko 1,75 promila alkoholu w organizmie. Taki wynik wskazało badanie alkomatem, dodatkowo już w szpitalu pobrano od mężczyzny próbki krwi do ponownego sprawdzenia stanu jego trzeźwości.

Grzegorz G. wciąż pozostaje w szpitalu. Przebywa pod 24-godzinną obserwacją policji.

Pomoc rodzinie pokrzywdzonej w wypadku i nadzór Prokuratora Generalnego nad sprawą zapowiedział pochodzący z Niska, wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń. – W związku z tragedią koło Stalowej Woli, w której zginęli rodzice trójki dzieci, wyrażam głębokie wyrazy współczucia i najszczerze kondolencje dla osieroconych dzieci i całej rodziny pogrążonej w bólu i w żałobie. Informuję, że zwróciłem się do Prokuratora Generalnego o objęcie nadzorem tego postępowania i surowe potraktowanie sprawcy. Ponadto, wystąpiłem do Funduszu Sprawiedliwości o pomoc dla pokrzywdzonych dzieci – przekazał „Sztafecie” wiceminister Warchoń.

Otworzyliśmy serca

Po wypadku synowie tragicznie zmarłego małżeństwa trafili pod opiekę dziadków i najbliższych krewnych. We wtorek Sąd Rejono-

wy w Nisku zdecydował o przyznaniu tymczasowej opieki nad trzema chłopcami bratu ich zmarłej matki i jego żonie.

By pomóc rodzinie i zabezpieczyć przyszłość chłopców, na portalu zrzutka.pl uruchomiono zbiórkę środków. Założyła ją Fundacja „Z Serca Dla Serca”.

– Nikt nie jest w stanie zapełnić pustki w ich sercu po tej nie do opisania w słowach stracie najbliższych na świecie ludzi, ale spróbujmy okazać im wsparcie poprzez zbiórkę środków pieniężnych. Okaż serce, każda złotówka się liczy! – apeluje Karol Czernecki z Fundacji „Z Serca Dla Serca”.

Wesprzeć chłopców i ich bliskich można wchodząc na portal zrzutka.pl/wypadekstalowawola i wpłacając dowolną kwotę. Do tej pory udało się zebrać blisko milion złotych.

➡ Ciąg dalszy na str. 6



FOT. ALEKSANDRA SIOŁ

Jan Pawlicki, wnuk Adama Stalony-Dobrzańskiego prezentuje skatalogowane dzieła swojego dziadka

Konserwatorzy zabytków ponownie w rozwadowskiej farze

Komisja konserwatorska po raz kolejny pojawiła się w rozwadowskiej farze. Przedmiotem prac zespołu było ustalenie metody oczyszczania oryginalnych polichromii autorstwa Adama Stalony-Dobrzańskiego. Podczas piątkowej wizyty komisja nie zajmowała się natomiast przemalowaną częścią polichromii. Nie odnosiła się także do kwestii witraży pozbawionych patyny.

W piątek 2 lipca w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli-Rozwadowie pracowała komisja badająca nieprawidłowości przy konserwacji świątyni. Na miejscu obecny był także wnuk Adama Stalony-Dobrzańskiego, Jan Pawlicki.

– Jestem wieloletnim asystentem prof. Dobrzańskiego, swojego dziadka i opiekuję się profesjonalnie jego spuścizną – mówił Jan Pawlicki.

Przybyły do Rozwadowa zespół zajmował się kwestią konserwacji tamtejszych polichromii. Jakiś czas temu prace konserwacyjne zostały wstrzymane w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami przy ich realizacji. Projekt zakładał oczyszczenie i w razie potrzeby uzupełnienie ubytków metodą punktowania. Jak się później okazało część polichromii zostało przemalowanych. – Prace przy polichromiach zostały wstrzymane decyzją

konserwatorską, po to żeby ustalić prawidłowe postępowanie. Uważamy, że te propozycje, które pani konserwator przedstawiła są prawidłowe i dokonujemy wyboru sposobu oczyszczania polichromii. Oczyszczanie jest zabiegiem jak najbardziej konserwatorskim. Jest to ważne postępowanie i w taki sposób chcemy do tych polichromii się odnieść i tak je procedować – mówiła Beata Kot, podkarpacki wojewódzki konserwator zabytków.

Podczas piątkowej wizyty komisja nie zajmowała się przemalowaną częścią polichromii, więc na razie nie wiadomo czy i w jaki sposób zostaną przywrócone do pierwotnego stanu. – Nie odnosiliśmy się do tego co zostało przemalowane. Przewidujemy to w dalszej kolejności. Pracujemy nad oryginałem – mówiła Beata Kot. Komisja póki co nie zajmowała się też kwestią witraży, których część przy oczyszczaniu – jak mówi wnuk Adama

Stalony-Dobrzańskiego – została pozbawiona patyny.

– Można to odtworzyć, ale to jest straszny pieniądz. Trzeba wyciągnąć witraż, każdą szybkę wyciągnąć oddzielnie, nałożyć patynę wypalić i znowu złożyć witraż. Wykonano też drugie szkła. Pomiędzy witrażem i szkłem pojawia się w czasie dni słonecznych 400 stopni gorąca i witraż zaczyna płynąć. Tam należy zrobić drobną rzecz – dziurki na górze, na dole czyli przewietrzenie – mówił Jan Pawlicki. Kwestia witraży będzie przedmiotem dyskusji na kolejnej komisji. – Poprosimy eksperta od witraży, który zna się na procesie konserwacji takich dzieł sztuki i wtedy będziemy mogli się wypowiedzieć. Nie odnosimy się obecnie do tego zagadnienia od strony konserwatorskiej – mówiła Beata Kot. Ponadto poinformowała, iż obecnie trwa procedura wpisu do rejestru zabytków wystroju i wyposażenia kościoła. (as)

Wmurowali kamień pod nową halę

W Machowie, na terenie Tarnobrzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej powstaje nowa hala produkcyjna. 2 lipca br. podpisano akt erekcyjny i wmurowano kamień węgielny pod wartość 60 mln zł budowę. Gospodarzem hali będzie firma Yetico S.A., producent płyt i opakowań styropianowych.

– Hala, będąca w pierwszej fazie budowy, jest przykładem idealnej współpracy agencji rządowej, jaką jest ARP, i biznesu, ponieważ już dzisiaj, jeszcze przed powstaniem, obiekt staje się własnością firmy Yetico S.A., która ma plan i środki, by go zagospodarować i wykorzystywać – powiedział wiceminister Rafał Weber.

– Powierzchnia hali będzie wynosić 11 tys. m kw. Obiekt będzie wyposażony w pełne zaplecze administracyjne i biurowe. Zaplanowane są również parkingi i system dróg wewnętrznych. Jest to kolejny projekt inwestycyjny w Euro-Park Wisłosan wsparty decyzją udzieloną przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Wartość inwestycji to 60 mln zł – mówił Paweł Kolczyński, wiceprezes zarządu ARP S.A.

– Zdecydowaliśmy się na TSSE w Tarnobrzegu z trzech powodów. Pierwsza to kwestia lokalizacji, to miejsce wpisuje się w strategię naszego rozwoju w Polsce południowo-wschodniej, drugi to bardzo ciekawa oferta jaką otrzymaliśmy od ARP oddział w Tarno-

brzegu i trzeci to dostępność tutaj kadry, której będziemy potrzebować w naszej nowej hali produkcyjnej – mówił Marcin Rostek, prezes zarządu Yetico S.A., nowy inwestor w TSSE.

W Machowie działa aktualnie 21 przedsiębiorców posiadających ważne zezwolenia na działalność gospodarczą lub decyzje o wsparciu wydane przez ARP. Firmy strefowe tylko na tym terenie utworzyły około 2 tys. miejsc pracy, a wartość inwestycji to kwota 700 mln zł.

Euro-Park Wisłosan obejmuje obecnie teren trzech województw na obszarze 35 powiatów. W ramach tarnobrzkiej strefy ARP udzieliła 387 zezwoleń i 79 decyzji o wsparciu. Tylko w pierwszej połowie 2021 r. nowe decyzje otrzymało już 25 inwestorów.

– Dla mnie jako prezydenta jest to moment niezwykle radosny, bo jestem świadkiem efektu tego, co robiłem przez ostatnie dwa i pół roku. Symbolicznym „świątecznym” dla zachodzących zmian było oświetlenie ul. Zakładowej, która stała się tunelem prowadzącym w

kierunku strefy ekonomicznej. Liczę, że ciąg dalszy musi nastąpić – mówił Dariusz Bożek, prezydent Tarnobrzega. – Czas siarki się skończył, ale to nie znaczy, że została luka, bo nawet tę „dziurę”, która została po siarce, potrafilismy odpowiednio wypełnić. Macie tam teraz państwo wodę pierwszej klasy. Tarnobrzeg jest otwarty, to jest miasto idealne do inwestowania. Tu można inwestować i tu można nad Jeziorem Tarnobrzskim doskonale wypoczywać.

W uroczystości podpisania aktu i wmurowania kamienia wzięli udział: sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber, wicemarszałek województwa podkarpackiego Ewa Draus, dyrektor Wydziału Nieruchomości Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Marek Bajdak, prezydent Tarnobrzega Dariusz Bożek, wiceprezes zarządu ARP S.A. Paweł Kolczyński, dyrektor Biura Koordynacji Oddziałów ARP S. Bednarski, właściciel firmy Yetico S.A. Andrzej Gołoś, prezes zarządu Yetico S.A. Marcin Rostek, wiceprezes zarządu P.A. Nova S.A. Ewa Bobkowska i wiceprezes zarządu P.A. Nova S.A. Przemysław Żur.

(mar)

krótko

Powraca Jarmark Dominikański

7 i 8 sierpnia na tarnobrzskim rynku odbędzie się 22. edycja Jarmarku Dominikańskiego. Chętni do wzięcia udziału w wydarzeniu rękodzielnicy, wytwórcy, rzemieślnicy i artyści mogą zgłaszać się do 22 lipca.

Tarnobrzski Jarmark Dominikański ma co prawda krótką tradycję, ale wśród twórców ludowych, rzemieślników, a także mieszkańców miasta i okolic, którzy uczestniczyli już w imprezie, cieszy się dużym zainteresowaniem. Podczas dwudniowego święta rzemieślników i artystów przez tarnobrzski rynek przewijają się tysiące zwiedzających, którzy mogą wybierać spośród bogatej oferty rękodzielniczych. Co roku w imprezie bierze udział około 100 wystawców. W roku ubiegłym, ze względu na pandemię, Jarmark Dominikański został odwołany, w tym roku powraca i będzie jedną z najciekawszych ofert kulturalnych, które zaplanowano w mieście na najbliższe tygodnie.

– Właśnie został opublikowany regulamin uczestnictwa w jarmarku. Na stronie można znaleźć formularz karty zgłoszenia. Należy ją wypełnić i złożyć w TDK osobiście, pocztą lub mailem w terminie do 22 lipca – informuje Renata Domka z Tarnobrzkiego Domu Kultury. – Jak stanowi regulamin główną część jarmarku stanowi ekspozycja stoisk rękodzieła artystycznego i wytworów rzemiosła, a także producentów żywności tradycyjnej, regionalnej, lokalnej, zielerstwa, produktów wytworzonych zgodnie z zasadami ekologii.

Większość dotychczas obowiązujących zasad uczestnictwa w charakterze wystawcy pozostanie niezmiennych. Organizatorzy jednak przypominają, że wciąż obowiązują pandemiczne obostrzenia, dlatego należy liczyć się z tym, że liczba dostępnych miejsc będzie ograniczona. (mar)

Pijany plus samochód równa się wypadek

29-letni kierowca opla wsiadł pijany za kierownicę i spowodował wypadek drogowy. Policjanci ustalili, że w przeszłości był on już dwukrotnie karany za kierowanie samochodem na „podwójnym gazie”. Miał także dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Do wypadku doszło w piątek, 2 lipca, przed godz. 16, na drodze krajowej nr 9 w Nowej Dębie. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce wypadku, ustalili wstępnie, że 29-letni mężczyzna, kierujący oplem combo, jadąc w kierunku Rzeszowa, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas jezdni i czołowo zderzył się z osobowym audi. W wyniku wypadku, do szpitala trafili kierowcy obu pojazdów. Jak się później okazało, 29-letni kierowca opla był pijany. Badanie urządzeniem wykazało 1,24 promila alkoholu w jego organizmie.

Dodatkowo policyjny system wykazał, że mieszkaniec gminy Nowa Dęba był w przeszłości dwukrotnie karany za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości (w 2015 i 2020 roku). W 2020 roku, wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu, 29-latek otrzymał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Na podstawie przeprowadzonych oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchań świadków i obrażeń pokrzywdzonego, zebrano materiał dowodowy, który pozwolił na przedstawienie podejrzanemu 2 zarzutów popełnienia przestępstwa – kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

O dalszym losie mężczyzny zdecyduje teraz sąd.

(kag)

SZTAFETA na Podwolinie

W niedzielę, 11 lipca, w Nisku będzie miało miejsce oficjalne otwarcie kompleksu rekreacyjnego nad zalewem Podwolina. Nie zabraknie na nim „Sztafety”. Nasze Wydawnictwo przygotowuje specjalne stoisko, na którym będzie można nie tylko znaleźć aktualne wydanie „Sztafety”, ale też nabyć publikacje związane z regionem i jego bogatą historią.

A szczegółowy program hucznego otwarcia kompleksu rekreacyjnego na Podwolinie można znaleźć na str. 10.

(dag)

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Ruszyły prace nad zachodnią obwodnicą miasta

W czerwcu rozpoczęły się prace przy kolejnej dużej, drogowej inwestycji w Stalowej Woli. Długo wyczekiwany łącznik pod torami kolejowymi pomiędzy ulicami Okulickiego i Przemysławą, już wkrótce stanie się faktem.

Planowana od 30 lat budowa zachodniej obwodnicy miasta, w końcu zostanie zrealizowana. Łącznik ulicy Okulickiego z ulicą Przemysławą kosztować ma 32 mln złotych. Dwie trzecie tej kwoty dofinansowane zostanie z Funduszu Dróg Samorządowych.

– Już od wielu lat analizowaliśmy sposoby wykonania tego przejścia. Pierwszy projekt zrobiony kilkanaście lat temu przewidywał wiadukt nad torami kolejowymi, jednak to rozwiązanie byłoby drogie, trudniejsze w eksploatacji oraz narażałoby mieszkańców przyległego terenu na duży hałas – mówi Sylwester Piechota, naczelnik Wydziału Inwestycji i Transportu w Urzędzie Miasta w Stalowej Woli.

Dlatego ostatecznie postanowiono wybudować wiadukt kolejowy. Budowa drogi rozpocznie się na wysokości ulicy Wojska Polskiego, przejdzie wzdłuż ulicy Okulickiego

pod trzema nitkami linii kolejowych, i połączy się z ulicą Przemysławą.

– Były pewne problemy z rozwiązaniem ruchu relacji ulica Przemysławą – Klasztorna, bo tam wykonawca przymierzał się do wyłączenia ruchu w kierunku Klasztornej. Jednak z uwagi na ilość zakładów znajdujących się na tym odcinku drogi między boczną Przemysławą a przejazdem kolejowym, w tej chwili wykonawca pracuje nad tak zwanym małym bajpasem – dodaje naczelnik.

Inwestycja będzie technicznie podobna do tej zrealizowanej na ulicy Solidarności i Grabskiego.

W ramach tego przedsięwzięcia przebudowany zostanie również fragment ulicy Okulickiego, od ronda prowadzącego na wiadukt. To zadanie warte 7 mln 400 tys. złotych powinno zakończyć się na początku roku 2023.

– Zakres tej inwestycji został poszerzony o ekrany drogowe od

ulicy 11 listopada, ul. Wojska Polskiego do skrzyżowania z Al. Jana Pawła II. Dodatkowo będziemy prowadzić prace projektowe dotyczące wewnętrznej ulicy 11 listopada od strony domków jednorodzinnych, poprawiając komfort parkowania, dojazdów do posesji – mówi prezydent Lucjusz Nadberezny.

Prace nad budową łącznika wymagają wstrzymania na tym odcinku ruchu kolejowego, co umożliwiło rozpoczęcie innej inwestycji jaką jest remont wiaduktu Traugutta.

– Zakres prac obejmuje demontaż płyty głównej i wykonanie nowej płyty, niewielką modernizację tak zwanych przyczółków. Wykonany zostanie również chodnik podwieszony pod główną płytą, o szerokości 1,25 m – mówi Sylwester Piechota.

Koszt tego remontu wyniesie 1 mln 600 tys. Prace potrwać do końca bieżącego roku.

(kag)



Prace nad budową łącznika mają trwać ponad rok

Czy przy ul. Spacerowej powstanie rekreacyjny zbiornik wodny?

Prezydent Lucjusz Nadberezny za pośrednictwem Facebooka poddał pod rozagę pomysł budowy rekreacyjnego zbiornika wodnego w Stalowej Woli. Obiekt miałby powstać przy wsparciu środków unijnych przy ulicy Spacerowej w miejscu starych stawów rybnych.

– Przygotowaliśmy nowatorską koncepcję wykorzystującą potencjał miejskich mokradeł w Stalowej Woli. Projekt przewiduje wyjątkowe rozwiązania ekologiczne służące odzyskiwaniu wody z powietrza unoszącego się nad terenem mokradeł. System odzyskiwania wody tworzą futurystyczne wieże zaprojektowane jak dzieła sztuki, które jakby przenoszą nas w klimat z kadru filmu Avatar. Wszystko zostało wpisane w zielone, ekologiczne otoczenie urozmaicone przepiękną architekturą zaprojektowaną przez uznany zespół projektowy LAX. Aby umożliwić użytkownikom dostęp do wszystkich nowo projektowanych elementów zagospodarowania i jednocześnie w jak najmniejszym stopniu ingerować w tkankę przyrodniczą runa leśnego,

zdecydowano się na zaproponowanie sieci ścieżek pieszych i rowerowych w formie wyniesionych ponad teren tarasów deskowanych. W ten sposób ukształtowano liczne krajobrazowe szlaki pozwalające na pełne korzystanie z uroków obszaru opracowania – pisze prezydent Nadberezny na swoim FB.

Teren sąsiadowałby z powstającym właśnie Parkiem Zimnej Wody. Miasto planuje pozyskanie środków na ten cel z nowych funduszy unijnych na działania ekologiczne w środowisku miejskim. Realizacja projektu mogłaby ruszyć w drugiej połowie przyszłego roku i zakończyć się w pierwszej połowie 2024 roku.

W dyskusji pod postem władze miasta informuje, że będzie to zbiornik kąpielowy, po którym mogłyby pływać małe łódki. (as)



– Projekt architektów Anny Grajper i Sebastiana Dobiesza z pracowni LAX laboratory for architectural experiments został wyróżniony w prestiżowym, międzynarodowym konkursie Design Educates Awards 2021 w kategorii responsive design. To dodatkowa motywacja, aby ten nowatorski projekt zrealizować w Stalowej Woli – pisze prezydent Lucjusz Nadberezny



Pani **ANNIE OSZUST**

wyrazy szczerego
współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Prezydent Miasta Lucjusz Nadberezny
Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Sobieraj
wraz z Radą Miejską w Stalowej Woli
oraz Pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli

krótko

Druga dawka, tam gdzie chcesz

Od 1 lipca drugą dawkę szczepionki przeciw Covid-19 można przyjąć w dowolnym punkcie szczepień. Zmiany mają między innymi, ułatwić szczepienia w czasie wakacji.

Od początku programu szczepień obowiązowała zasada, że druga dawka szczepienia podawana jest w tym samym punkcie szczepień co pierwsza. Jeśli więc ktoś zapisał się na szczepienie w innym mieście, to musiał tam wrócić po drugą dawkę szczepienia.

Teraz drugą dawką można zaszczepić się w dowolnym punkcie w Polsce. Należy jednak wcześniej umówić się na szczepienie.

Jak zapisać się na drugą dawkę w dowolnym punkcie szczepień? W Centrum e-Zdrowie w aplikacji e-Rejestracja, czyli systemie, w którym umawiane są wizyty na szczepienie, udostępniono od 1 lipca moż-

liwość zapisywania pacjentów na drugą dawkę w dowolnym punkcie szczepień.

Wystarczy na przykład, że pacjent zadzwoni na infolinię pod numer 989 i jeśli ma umówioną wizytę na drugą dawkę to może przepisać ją na wizytę w dowolnym punkcie w Polsce. Jeżeli natomiast nie ma umówionej, bo ją na przykład wcześniej anulował, to konsultant pomoże ją jeszcze raz umówić.

Pacjent może to również zrobić poprzez stronę www.pacjent.gov.pl. Tam loguje się na Internetowe Konto Pacjenta. Następnie zmienia umówioną wizytę na wizytę w wybranym przez siebie punkcie albo umawia sobie szczepienie na drugą dawkę w dowolnym punkcie w całym kraju, jeśli z jakiegoś powodu nie został umówiony wcześniej.



Należy pamiętać jednak, aby upłynął minimalny przewidziany odstęp między dwoma dawkami. Podczas szczepienia trzeba mieć przy sobie dokument potwierdzający naszą tożsamość.

Po przyjęciu drugiej dawki, punkt szczepień oznaczy w systemie inne niż wcześniej planowane miejsce szczepienia i na życzenie wyda nam potwierdzenie przyjęcia drugiej dawki. (kag)

Wotum zaufania i absolutorium dla prezydenta Stalowej Woli

Radni nie byli jednogłośni

Stalowowolscy rajcy udzielili wotum zaufania i absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok prezydentowi Lucjuszowi Nadberezemu. Głosowanie nad uchwałami poprzedziła burzliwa dyskusja. Radni opozycji wytykali włodarzowi Stalowej Woli duże zadłużenie miasta czy mnożenie inwestycji generujących koszty dla budżetu.

– I tak jak zaczynaliśmy rok z dużym optymizmem, a w trakcie roku pojawiała się duża niepewność, to trzeba powiedzieć, że rok 2020 zakończyliśmy mimo wszystko bardzo pozytywnie, pod względem realizacji celów budżetowych, realizacji zadań na terenie miasta i wykorzystania tego czasu na przygotowanie nowych projektów, nowych zadań, nowych horyzontów dla rozwoju miasta Stalowej Woli – stwierdził prezydent Lucjusz Nadberezny prosząc radnych o udzielenie wotum zaufania. Mówiąc o nowych horyzontach rozwoju wólarz miasta wskazał dwa obszary, które będą stanowić o rozwoju Stalowej Woli – to jest budownictwo jedno- i wielorodzinne oraz poszerzenie strefy gospodarczej, uzbrojenie nowych terenów inwestycyjnych. – Pomimo, że ten rok był taki trudny, pomimo, że miasto nie zrezygnowało z największych inwestycji, nie dokonywało żadnych cięć zatrudnienia w jednostkach, które najmocniej zostały dotknięte pandemią koronawirusa ze względu na charakter swojej pracy, a więc instytucje kultury, instytucje sportu, to budżet miasta został zrealizowany bez nowego kredytu – mówił prezydent. Zaznaczył także, że w minionym roku nie zabrakło potknięć i błędów zarówno w kwestii przeciwdziałania skutkom koronawirusa, jak i w sferze działań inwestycyjnych.

Nie wszyscy zdecydowali się zaufać

Po wystąpieniu prezydenta wywiązała się długa dyskusja. Radni prezentując swoje opinie, zarzuty odwoływali się m. in. do raportu o stanie miasta za 2020 rok. – Chciałem tutaj wszystkich przestrzec, że ten rok 2020 nie do końca jest rokiem miarodajnym. Gigantyczne środki jakie przyszły ze strony rządowej, pomoc przedsiębiorstwom w pewien sposób spowodowała rozmoczenie obecnej sytuacji rynkowej. Wszyscy specjaliści twierdzą, że koniec roku 2021, rok 2022 to będą lata ogromnych podwyżek i wzrostu stóp procentowych. I to dopiero spowoduje, że sytuacja miasta będzie tragiczna – mówił radny Damian Marczak. Zapewniał także, że do radnych PiS, aby zmienić kierunek i sposób myślenia o mieście i zacząć ograniczać zbędne wydatki i zmniejszać zadłużenie.

Radna Renata Butryn stwierdziła, że raport o stanie miasta rozmija się z rzeczywistością. Wskazywała na wciąż niezrealizowane działania w obszarze społecznym dotyczące bezdomności, mieszkań chronionych, opieki senioralnej. Sy-

gnalizowała brak w raporcie informacji o działalności koordynatora ds. dostępności.

– Dlaczego panu panie prezydencie nie mogę absolutnie zaufać? Osoba, która ma budzić zaufanie powinna przede wszystkim jako prezydent miasta przestrzegać prawa i odnosić się z szacunkiem do rady, nie wchodzić w jej kompetencje i niczego nie „wymuszać” – mówiła radna Butryn. Przywołała w swojej wypowiedzi okoliczności przegłosowania nakazu noszenia maseczek i późniejsze uchylene tej uchwały oraz temat przekazywania danych osobowych w kontekście wyborów korespondencyjnych. – Zadłużenie, o którym mówimy nie zawiera w sobie obciążeń jakie mają spółki miejskie. Raport powinien zawierać informację o kondycji finansowej spółek miejskich, o stratach, zaciągniętych kredytach i o poręczeniach jakie miasto dokonało na rzecz spółek. (...) Chciałabym żeby samorząd był miejscem demokratycznym, mamy swoich wyborców, Stalowa Wola jest miejscem, w którym w pierwszej kolejności powinna decydować kolegalność, mieszkańcy, a nie pan prezydent czy centrala na Nowogrodzkiej – mówiła radna Butryn.

– Jako radni PiS nie spodziewaliśmy się, że będziecie państwo głosować za udzieleniem wotum zaufania dla pana prezydenta, ponieważ od samego początku tworzenia budżetu byliście przeciwni, mało tego prorokowaliście swoisty koniec świata, okazało się jednak inaczej. Nie ma nowych kredytów, zadłużenie miasta jest, ale proszę mi wskazać takie miasto, które takiego zadłużenia nie ma. Negujecie powstawanie nowych placów zabaw, parku linowego, wodnego, błoni nadszańskich, ale przecież doskonale wiecie, że podczas spotkań osiedlowych, blokowych mieszkańcy niejednokrotnie to zgłaszają. Jest jeszcze wiele takich miejsc gdzie mieszkańcy proszą o te place zabaw, wiem, że to kosztuje, ale w każdym mieście inwestycja w młodego człowieka, w seniora, w młode pokolenie kosztuje, a jest to inwestycja nieustracona. Jako radni PiS jesteśmy za udzieleniem poparcia panu prezydentowi. Uważamy, że miasto jest dobrze zarządzane, podejmujemy takie decyzje, że mimo kryzysu, mimo apokalipsy, którą prorokowaliście nic takiego się nie wydarzyło – mówiła radna Agata Krzek. – Rok 2020 to był rok wielkiego kryzysu, który po przygotowaniu budżetu na ten rok spadł na nas. To w jaki sposób przeprowadził pan miasto przez ten kryzys wzbudza mój duży szacunek. Dług miasta nie wzrósł, inwestycje nie zostały zatrzymane, miasto się rozwija – mówił radny Mariusz Bajek. Radna Joanna Grobel-Proszowska stwierdziła, że chciałaby doczekać takiego momentu, że w czasie dyskusji nad budżetem będą zadania majątkowe takie, które pozwolą nie generować kosztów tylko przynosić pieniądze na utrzymanie ca-



FOT. ALEKSANDRA SOBIEŁ

– I tak jak zaczynaliśmy rok z dużym optymizmem, a w trakcie roku pojawiała się duża niepewność, to trzeba powiedzieć, że rok 2020 zakończyliśmy mimo wszystko bardzo pozytywnie, pod względem realizacji celów budżetowych, realizacji zadań na terenie miasta i wykorzystania tego czasu na przygotowanie nowych projektów, nowych zadań, nowych horyzontów dla rozwoju miasta Stalowej Woli – stwierdził prezydent Lucjusz Nadberezny

łej infrastruktury wytworzonej w mieście. Radna pytała także o negocjacje miasta z ewentualnymi inwestorami. – Odnosnie wypowiedzi pana prezydenta jak i pani przewodniczącej Krzek, którzy wspomnieli, że nie ma nowych zadłużeń, otóż są nowe zadłużenia, wchodzi w zamian starych zadłużeń, czyli zastępują stare zadłużenia, nie ma powiększenia długu to prawda, natomiast zadłużenie nowe jest. Odnosnie wotum zaufania – jak można mieć zaufanie do kogoś kto udziela nieprawdy w odpowiedziach na interpelacje, jak można mieć zaufanie do kogoś kto nie wykonuje uchwał rady? W ten sposób nie można zbudować dobrych relacji i zaufania wśród swoich interlokutorów – mówił radny Andrzej Szymonik.

Prezydent: myślałem, że jest gorzej

– Powiem szczerze, że jestem szczęśliwy, jeżeli miasto Stalowa Wola ma tylko takie problemy jakie zostały wspomniane przez państwa w debacie, szczerze myślałem, że jest gorzej. Jeżeli to jest faktyczna argumentacja, która stoi za tym, że państwo nie chce udzielić mi wotum zaufania, to ja szczerze, bardzo serdecznie dziękuję – stwierdził prezydent. Odnosił się także, do zarzutu nieprzestrzegania prawa. – Instytucją dokonującą oceny jest RIO, która bada każdą uchwałę budżetową, zmianę budżetową, ocenia wykonanie budżetu. (...) Uchwały o maseczkach były normalnym działaniem o charakterze wycofania wdrożenia uchwały do obiegu prawnego, jeżeli jest akt prawa wyższego rzędu. W kwestii ciągłego zarzucania mi nieprawidłowości, jeżeli chodzi o rzekome przekazywanie danych osobowych – tak, deklarowałem współpracę, do której jestem zobowiązany właśnie pod kątem prawa przy organizacji wyborów i wszystkie działania, do których byłem zobowiązany wykonałem zgodnie z prawem – mówił prezydent Nadberezny. Poinformował także, że miasto w tej chwili oceniane jest przez trzech inwestorów zagranicznych. – Przed nami duże decyzje dotyczące struktury miasta. Chciałabym, abyśmy stali się właścicielami, dokonali przygotowa-

nia i modernizacji wodociągów przemysłowych i kanalizacji przemysłowej na terenie miasta. Jest to rzecz niezbędna, abyśmy faktycznie w rozgrywce o inwestorów byli w stanie zabezpieczyć funkcjonowanie tej niezbędnej sieci. Prowadzimy intensywne prace dotyczące całego uzbrojenia drogowego, sieciowego w obrębie nowych obszarów inwestycyjnych – mówił wólarz miasta.

Ostatecznie za udzieleniem wotum zaufania prezydentowi głosowało 15 radnych, 5 było przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Absolutorium – 15 głosów „za”, 4 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”

Kolejnym punktem czerwcowej sesji RM była kwestia udzielenia prezydentowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok. Budżet miasta na 2020 rok został uchwalony 16 grudnia 2019 roku. Plan dochodów i wydatków określono wówczas na 351 989 783,24 zł. Wykonanie dochodów budżetowych na 31 grudnia 2020 roku osiągnęło kwotę 342 035 510,06 zł, co w stosunku do planu po zmianach w wysokości 363 114 754,05 zł stanowi 94,19 proc. Wykonanie wydatków na 31 grudnia 2020 roku wyniosło 338 044 343,06 zł, co w stosunku do planu po zmianach w wysokości 366 553 930,67 zł stanowi 92,22 proc. Zadłużenie miasta na koniec grudnia 2020 roku to 196 759 000 zł.

– Będę głosować przeciw. Gratuluję skarbnikowi poskładania ładnie tego wszystkiego, że możliwa jest akceptacja przez RIO. Oczekuję jednak dobrego planowania, profesjonalnego, skutecznej realizacji i opieki nad tym wszystkim. Zadłużenie nie wzrasta, ale mamy problem już z obsługą tego zadłużenia. W związku z tym uważam, że to jest droga donikąd, że samo wykonanie budżetu, czyli fakt, że się wszystko zgadza w rubrykach to jest tylko 50 proc., tak naprawdę chodzi o jakość wykonania, o inwestycje, o to, żeby miasto do tego nie dopłacało, poczynawszy od masztu, który uległ katastrofie, poprzez skarpe, która się ciągle osuwa i w którą inwestujemy, a skończywszy na przystanku widmo, który jest wysadzany przez trawę w powietrze

w Charzewicach. Tak widzę realizowanie budżetu, wydawanie gminnych pieniędzy – mówiła radna Renata Butryn.

– Pani nie chce zobaczyć miasta w skali makro, bo oczywiście nawet w tej chwili mogę wyjść z państwem z naczelnikami i pokazać wiele sytuacji gdzie jest jakaś korozja, błąd, gdzie zapadają się studzienki czy inne elementy nawet na nowych inwestycjach. Jeżeli pani pokazuje jakiś urywek miasta i z tego powodu ocenia budżet na kilkaset milionów wykonania, a w inwestycjach kilkadziesiąt milionów wykonania pokazując błąd, który może mieć różne powody o wartości kilkuset złotych czy kilku tysięcy to jest to po prostu niepoważne – mówił prezydent. Przeciw udzieleniu absolutorium głosował także radny Damian Marczak. Uzasadniając swoją decyzję wskazał m.in. na wyniki sportowe i pieniądze, które zostały wydane na drużynę piłki nożnej oraz halę owocowo-warzywną, która miała cywilizować handel, a okazuje się, że handlu jest pozbawiona i stoi pusta. – Jak chce pan mi szkodzić, czy uderzać politycznie to proszę uderzać we mnie, ale od przedsiębiorców na terenie miasta to naprawdę po raz kolejny proszę się oddelegować. Chodzi mi o osoby, które opłacają swoje stanowiska, w hali warzywno-owocowej. Dziwi się pan, że jak jest 29 stopni te osoby wychodzą na zewnątrz, bo chcą konkurować z innymi. My tę halę tak projektowaliśmy wspólnie z tymi osobami, że każdy przy stanowisku ma drzwi, żeby w lecie wyprowadzać na zewnątrz swoje warzywa i owoce. Taka była idea tej hali. Jak jest zima, jesień, deszcz, mróz to wtedy handluje w środku – mówił prezydent. – Jest taka sytuacja, że ludzie w tej chwili nie chcą tam wchodzić do tej hali i handel jest wyprowadzony na zewnątrz, jest to pomyłka, która kosztowała grube miliony i żadnym krzykiem pan tego nie przykryje – stwierdził radny Marczak.

Za udzieleniem prezydentowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu było 15 radnych, 4 radnych głosowało przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

(as)

Środki norweskie wesprą rozwój Stalowej Woli

Stalowa Wola jest jednym z 29 miast, które otrzymały dofinansowanie z programu „Rozwój lokalny” finansowanego z funduszy norweskich. Przy podziale środków Stalowej Woli przypadło przeszło 3,5 mln euro czyli blisko 16 mln zł. Fundusze mają pomóc wzmocnić spójność społeczną i gospodarczą poprzez podniesienie jakości środowiska, przedsiębiorczości oraz standardu życia dla mieszkańców małych i średnich miast.

W czwartek, 1 lipca, na bocznym tarasie Miejskiego Domu Kultury odbyła się konferencja prasowa z udziałem wiceministra funduszy i polityki regionalnej Waldemara Budy, senatora Janiny Sagatowskiej, wiceministra infrastruktury Rafała Webera, prezydenta Stalowej Woli Lucjusza Nadberezego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Stalowej Woli Stanisława Sobieraja, zastępcy burmistrza Niska Zbigniewa Kotuły, prezes SIM Renaty Knap i pracowników stalowowskiego urzędu miasta. Spotkanie dotyczyło przyznania dotacji na projekt „Modelowe rozwiązania na trudne wyzwania – Plan Rozwoju Lokalnego i Instytucjonalnego Stalowej Woli” w ramach programu „Rozwój lokalny” finansowanego z tzw. funduszy norweskich i EOG.

29 miast w Polsce otrzymało dotację, wsparcie trafi również do Stalowej Woli

– Z tego ogromnego wyścigu spośród 212 miast, które uczestniczyły w projekcie, walcząc łącznie o pulę prawie pół miliarda złotych Stalowa Wola jest na pudle, jest na podium wśród 29 miast w Polsce, które otrzymają dofinansowanie ze środków tzw. norweskich. Początkowo było tak, że tych wygranych projektów miało być 15, negocjowaliśmy z Norwegami żeby tę listę rozszerzyć do 29, ponieważ uznaliśmy, że ogrom pracy jaki został tutaj włożony wymaga wynagrodzenia. W Stalowej Woli bardzo dużo się dzieje, ale myślę, że te środki też będą bardzo dobrze wykorzystane. Zależało nam żeby te projek-

ty były kompleksowe, żeby nie patrzeć na miasto z punktu widzenia wycinkowego, jeden remont, jedna inwestycja, jeden problem, jedno zadanie. Ten program tym się różni od innych grantowych, dotacyjnych, że wymusza pewnego rodzaju diagnozę generalną problemów i rozwiązanie tych problemów rozpoczynając od infrastruktury, po rozwiązania społeczne, integrację, pokazywanie ludzi w tych projektach – mówił wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda. Podkreślał także, że Stalowa Wola ma potencjał do rozwoju, który pokazała w przygotowanej strategii.

Senator Janina Sagatowska zaznaczyła, że w trakcie przygotowań do tego projektu naznaczonego w sposób szczególny ciężką, mozolną pracą miasto przeszło ogromną szko-



Na zdjęciu od lewej: Arleta Siwek, z referatu pozyskiwania funduszy, Jolanta Kowalewska, kierownik referatu pozyskania funduszy, Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli, Renata Knap, koordynator projektu, Janina Sagatowska, senator RP Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej Rafał Weber, wiceminister infrastruktury, Stanisław Sobieraj, przewodniczący RM w Stalowej Woli

łę, co przyniosło pożądaną efekt i zostawiło ślad w postaci wielkiej nauki na przyszłość. – Zwycięzają, ci którzy właśnie w sposób perfekcyjny, profesjonalny są przygotowani na przyjęcie pomocy. Każdy potrzebuje pomocy, ale nie wszyscy są zdolni przyjąć tę pomoc, bo nie mają warsztatu, narzędzi i ludzi – mówiła senator Sagatowska. Wiceminister infrastruktury Rafał Weber przypomniał, że przez ostatnie lata miasta takie jak Stalowa Wola miały okazję skorzystać z szeregu programów, które wpierały realizację inwestycji infrastrukturalnych, drogowych, kolejowych, kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych, gospodarczych czy społecznych. – Kwota, która zostanie w ramach programu „Rozwój lokalny” przekazana Stalowej Woli ponad 3,5 miliona euro w przeliczeniu na złotówki to prawie 16 milionów złotych, naprawdę w pozytywny sposób zapisze się jako te środki, za które zostaną zrealizowane projekty, programy, które jeszcze mocniej, jeszcze szybciej zmieniają oblicze Stalowej Woli, podniosą potencjał społeczno-gospodarczy – mówił Rafał Weber.

Działania zaplanowano w kilku obszarach

Działania ujęte w strategii przygotowanej przez Stalową Wolę dotyczą kilku obszarów funkcjonowania miasta. – Mamy tutaj obszar instytucjonalny dotyczący zmian w naszych instytucjach, a więc zwiększenie kompetencji, zadania majątkowe związane z wymianą sprzętu, technologii, programów, ale przede wszystkim dostępności dla osób niepełnosprawnych tak, aby urząd miasta, instytucje były miejscami przyjaznymi dla petentów, dla mieszkańców odwiedzających te instytucje. I to jest tak zwany program rozwoju instytucjonalnego – poinformował prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny.

Drugi obszar to program rozwoju lokalnego. W tym punkcie oprócz rewitalizacji placu Piłsudskiego prezydent wskazuje też inne wyzwania przed, którymi stoi miasto. – Opracowanie nowego projektu centrum miasta wokół biblioteki, ZUS-u, poczty więc kolejny plac, który domaga się od lat, aby podejść do niego całościowo. Mamy nową politykę mieszkaniową dotyczącą zmian w substancji mieszkaniowej, socjalnej i komunalnej miasta. Dotyczy to tak zwanych trudnych budynków mieszkalnych na terenie Stalowej Woli, aby tam wprowadzić odpowiednie programy społeczne, edukacyjne, ale również zadania majątkowe w tym zakresie i również projekty dotyczące nowych osiedli mieszkaniowych, to już się dzieje w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Trzeci obszar – fenomenalna część tego projektu to jest część społeczna realizowana przez stowarzyszenia, instytucje, uniwersytety na terenie miasta Stalowej Woli, które w drodze konkursu zgłosiły swój pomysł na to, jak zmienić Stalową Wolę przez bardzo ciekawe projekty o charakterze gospodarczym, edukacyjnym, społecznym, kulturalnym i to jest szereg działań, które będą realizowane w ramach tego projektu do 2024 roku – mówił wódtarz miasta.

W związku z tym, że liczba beneficjentów programu „Rozwój lokalny” znacznie wzrosła, ze spodziewanych 40 mln zł, gmina Stalowa Wola otrzymała blisko 16 mln zł. – Te środki zostały ograniczone przez to, że większa liczba miast została dopuszczona do projektu, ale jednocześnie zostały wskazane nowe źródła finansowania, również bardzo atrakcyjna jak „Polski Ład”, gdzie jest 95 proc. dofinansowania dla inwestycji – mówił

prezydent Lucjusz Nadberezny.

Po otrzymaniu mniejszych niż zakładano środków norweskich magistrat będzie musiał zastanowić się nad ich podziałem na konkretne zadania, weryfikując jednocześnie przyjęte wcześniej priorytety. Na część działań trzeba będzie szukać środków zewnętrznych w innych programach. Dodatkowego finansowania będzie potrzebowało chociażby zadanie dotyczące rewitalizacji placu Piłsudskiego, którego koszt szacowany jest na 20 mln zł. – Te blisko 16 milionów złotych, które będą w tej chwili przyznane plus wkład własny miasta Stalowej Woli będzie służył do realizacji projektów społecznych. Projekty architektury zielonej, zazielenienia miasta będziemy finansować z projektu „FEnIKS”. Przygotowujemy się do tego, żeby zgłosić przynajmniej 3 duże projekty, które myślę, że bardzo mocno zaskoczą i odmienią funkcję Stalowej Woli na jeszcze mocniej otwartą na zielenie, na rekreację, na sport, na spędzanie wspólnego czasu – poinformował wódtarz miasta.

Prezydent Lucjusz Nadberezny zapowiedział, że na dokładne omówienie zaplanowanych działań, które będą realizowane przy wsparciu środków norweskich przyjdzie jeszcze czas, a odbywać się to będzie przy udziale liderów poszczególnych projektów.

(as)

OGŁOSZENIE



**Do 1 stycznia 2022 r.
należy wymienić stary, pozaklasowy kocioł
(poniżej 3 lub 4 klasy wg normy PN-EN 303-5:2012)
jeśli używany jest powyżej 10 lat od daty jego produkcji
lub nie posiadatabczki znamionowej.**

Ten obowiązek wynika z Uchwały antysmogowej obowiązującej na terenie województwa podkarpackiego od 1 czerwca 2018r., przyjętej przez Sejmik Województwa w dniu 23 kwietnia 2018r. (Uchwała Nr LII/869/18).

Dofinansowanie na wymianę starego kotła można uzyskać z programu Czyste powietrze realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, w ramach którego oferowane są dotacje i pożyczki do wymiany źródeł ciepła.



**Weź odpowiedzialność za powietrze, którym wszyscy oddychamy.
Wymień kocioł!**



al. Łukasza Cieplińskiego 4, 35-010 Rzeszów
tel. +48 17 850 17 80, +48 17 850 17 82, fax +48 17 860 67 02, e-mail: marszalek@podkarpackie.pl, www.podkarpackie.pl

Certyfikat Jakości CAL dla stalowowolskiego MOPS-u

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli otrzymał Certyfikat Jakości Centrum Aktywności Lokalnej (CAL). Wyróżnienie zostało przyznane za wdrażanie modelu organizowania społeczności lokalnej.

– Mam przyjemność wręczyć na ręce dyrektora MOPS w Stalowej Woli Piotra Pierścionka Certyfikat Jakości Centrum Aktywności Lokalnej. Jest to dokument, który potwierdza, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Stalowej Woli jako jedyny na terenie Polski południowo-wschodniej realizuje systemowy model organizowania społeczności lokalnej, środowiskowej pracy socjalnej. Takich ośrodków w Polsce jest kilka, a jednym z wiodących jest właśnie ośrodek w Stalowej Woli. Gratuluję, że na terenie waszego miasta rozwija się tak doskonały zespół organizatorów społeczności lokalnych, który zdecydowanie wpływa poprzez swoje zaangażowanie i pracę na poprawę jakości życia mieszkańców – mówiła Monika Makowiecka, członkini Zarządu Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.

Organizowanie społeczności lokalnej polega na uczeniu społeczności jak mogą sobie pomóc wykorzystując zasoby z najbliższego otoczenia. Jednym z elementów powyższego modelu są działania oparte na partnerstwie instytucji i osób, które swoim zasięgiem oddziałują na daną społeczność. W OSŁ wiodącą rolę pełnią pracownicy socjalni – organizatorzy społeczności lokalnej, którzy pracują bezpośrednio w społeczności. Organizatorzy społeczności lokalnej działają w oparciu o faktyczne potrzeby ludzi mieszkających na danym obszarze i ich bezpośrednie doświadczenia, inspirują i mobilizują mieszkańców do podejmowania samodzielnych działań w celu rozwiązywania własnych problemów.

– Pracę ze społecznością przy wykorzystaniu metody OSŁ rozpoczęliśmy w 2014 roku od wymagającego pod względem złożoności problemów Osiedla Fabrycznego. Dzięki współpracy wielu instytucji, organizacji pozarządowych, firm, a także władz miasta Osiedle Fa-



Certyfikat z rąk Moniki Makowieckiej członkini Zarządu Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL odebrał dyrektor MOPS Piotr Pierścionek

bryczne zmienia się z roku na rok. Zrealizowane przez grupy sąsiedzkie projekty są dowodem na to, że przy niewielkim wsparciu możliwe jest dokonanie wielkich rzeczy. Zrewitalizowane podwórka, ogródki przed blokami, place zabaw, graffiti na zniszczonych budynkach, chodniki, ławeczki, stojaki na rowery i odnowione elewacje to te wizualne zmiany w okolicach bloków przy ul. Podleśna 2, ul. 1 Sierpnia 22 i ul. Kilińskiego 2. Pozytywne zmiany jakie zaszły to nie tylko piękne ogródki, ale przede wszystkim wzrost aktywności mieszkańców i poczucie sprawczości i wspólnotowości – czytamy na stronie MOPS.

– Serdecznie dziękuję za to wyróżnienie. Są osoby, które na to zasłużyły, złożyły dokumenty i pracują tą metodą od 2014 roku. To czteroosobowy zespół. Dzięki tym osobom w Stalowej Woli rozwijana jest trzecia metoda pracy socjalnej, czyli organizowanie społeczności lokalnych – mówił Piotr Pierścionek, dyrektor MOPS. Kluczowym miejscem pracy w tym zakresie jest Klub Wesoła Gromadka. Odbywają się tam spotka-

nia grup sąsiedzkich, spotkania partnerskie, warsztaty. Klub jest miejscem otwartym dla dzieci i ich rodziców. Rodzice dbają o porządek, pomagają animatorowi w zajęciach, często sami są inicjatorami działań na rzecz dzieci. Jednym z narzędzi pracy ze społecznością lokalną jest wolontariat. Funkcjonujący w ramach zespołu ds. organizowania społeczności lokalnej Klub Wolontariusza stanowi bazę do większości podejmowanych inicjatyw. Szczególnie istotną rolę wolontariat odegrał w roku 2020. Już od pierwszych dni wzrostu zachorowań na COVID-19 Klub Wolontariusza podjął się organizacji wielu inicjatyw na rzecz lokalnego środowiska m.in. zakupy dla seniorów, wprowadzanie psów, pakowanie żywności z PKPS.

Obserwowany wzrost aktywności społeczności lokalnych i zmiany jakie nastąpiły są dowodem na to, że OSŁ przynosi korzyści na wielu poziomach i jest strategicznym kierunkiem współczesnej pomocy społecznej – czytamy na stronie MOPS.

(as)

Powołali Radę Muzeum

Rada Miejska w Stalowej Woli przegłosowała uchwałę w sprawie powołania Rady Muzeum przy Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli. Skład Rady Muzeum powoływany jest na czteroletnią kadencję. Organ tworzy dwunastu członków.

– Kadencja Rady Muzeum w zeszłym roku dobiegła końca i byliśmy ustawowo zobligowani do jej powołania. Pan prezydent został poproszony o wskazanie 4 osób ponieważ może wskazać jedną trzecią składu Rady Muzeum – mówiła Aneta Garanty, dyrektor Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

Włodarz miasta wskazał: Lucynę Mizere (historyka, muzealnika, emerytowaną dyrektora Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli), Stanisława Ciska (prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów „Pokój i Dobro”), Franciszka Zaborowskiego (radnego miasta Stalowa Wola, członka Rady Nadzorczej HSW SA), Grzegorza Męcińskiego (poetę, animatora kultury). 5 członków wybrało stalowowolskie muzeum: Tomasz Nowakowski (płk. SG w rez. – historyk, regionalista), dr Bartłomiej Belcarza (nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie), Sławomira Stępaka (konserwatora z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Przemyśle – Delegatura w Tarnobrzegu), Mariusza Potasza (dyrektora I LO im. Komisji Edukacji Narodowej w Stalowej Woli), dra Dominika Porczyńskiego (adiunkta w Zakładzie Muzeologii Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego). Kolejni członkowie rady to grupa reprezentująca stowarzyszenia naukowe i twórcze: prof. Sylwester Czopek – (rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego), prof. Paweł Grata (prorektor ds. Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersy-

tetu Rzeszowskiego), dr hab. Sławomir Toman (prof. UMCS, wykładowca, Katedra malarstwa i rysunku Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie).

– Myślę, że jest to bardzo reprezentatywny skład Rady Muzeum, który będzie wspierał naszą działalność i służył nam również radą i pomocą – mówiła Aneta Garanty, dyrektor MR.

Punkt dotyczący powołania Rady Muzeum wprowadzany był do porządku obrad przed rozpoczęciem sesji. Jako klub SPS w ogóle nie mieliśmy informacji, że będzie powołana ta rada. Nie było to z nami konsultowane zupełnie, nie mieliśmy informacji, że możemy wskazać, zaopiniować, zaproponować kogoś do tej rady czy wyrazić opinię na temat składu rady. Bardzo jest mi przykro, że nasz klub został pominięty w związku z tym nie będą głosować pozytywnie w tej sprawie – mówiła radna Renata Butryn.

– Uprawnienie, delegacje do zgłoszenia posiada prezydent miasta nie kluby radnych, klub radnych PiS również nikogo nie zgłaszał do tej rady, to nie jest tak, że ktokolwiek został pominięty w konsultacjach. Zostały wskazane osoby, które od wielu lat pracują na rzecz środowiska kulturalnego w Stalowej Woli, cechują się odpowiednią wiedzą, doświadczeniem w tym zakresie i zaangażowaniem w projekty kulturalne na terenie miasta Stalowej Woli – poinformował prezydent Lucjusz Nadbereżny.

(as)

Niewyobrażalna tragedia na drodze w Jamnicy

➤ **Ciąg dalszy ze str. 1**

O pomoc zaapelowali też m.in. strażacy z OSP w Przędzeli, miejscowości z której pochodzi rodzina. – W dniu wczorajszym w miejscowości Jamnica doszło do tragicznego wypadku komunikacyjnego w którym zginęło młode małżeństwo z naszej miejscowości. W jednej chwili trójka chłopców została osierocona. Już nigdy nie zobaczą Mamusi ani Tatusia... Przykre jak życie potrafi być ulotne. My, jako strażacy z Przędzela, ale zarazem znajomi rodziny, nie możemy stać obojętnie w obliczu tej sytuacji i przyłączamy się do zbiórki pieniężnej dla rodziny. Pomóżmy rodzinie jakoś przetrwać tę tragedię – proszą o pomoc strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Przędzela.

Pomoc chłopcom zadeklarował też premier Mateusz Morawiecki,

który we wtorek po południu przekazał informację o przyznaniu im renty specjalnej. – Tragedia w Stalowej Woli spowodowana przez pijanego kierowcę poruszyła całą Polskę. Mnie, jako ojca czworga, w sposób szczególny. Trójce osieroconych dzieci przyznałem renty specjalne – poinformował na swoim Facebooku Mateusz Morawiecki. – Drogo wi piraci na rauszu nie są odosobnionym przypadkiem na polskich drogach. To smutna codzienność. [...] Apeluje, żeby każdy zastanowił się, zanim wsiądzie za kółko pod wpływem alkoholu. Społeczna odpowiedzialność za pijanego kierowcę ciąży nie tylko na tym, kto kieruje lub wsiada do auta pijany, ale również na tych, którzy widząc to – nie reagują albo przyzwalają na jazdę po alkoholu. To jest potencjalne morderstwo. Odpowiedź jest jedna – zero tolerancji dla drogowych bandytów.

– Marzena była moją koleżanką. Była tylko o trzy lat ode mnie młodsza. Chodziliśmy do jednej podstawówki. Była moją sąsiadką. Jej mąż pochodził z sąsiednich Racławic. To była taka fajna rodzina, fajne, ambitne małżeństwo. Mariusz miał swoją firmę, był rajdowcem. A Marzena, to była piękna kobieta. Ciężko o nich mówić... bo już ich nie ma z nami – mówi poruszony Łukasz Ludian, radny powiatowy i społecznik z Przędzela. – Informacja o ich śmierci wciąż do mnie nie dociera. Widzieliśmy się niecały tydzień temu w sklepie u nas na wsi. Nie mogę uwierzyć w to co się stało, w to co ich spotkało. Jeszcze oboje naraz. Została trójka dzieci. Dla nas mieszkańców Przędzela to trauma. Ta tragedia wstrząsnęła nami, ciężko jest rozmawiać o czymś innym, ale też ciężko jest mówić o Mariuszu i Marzenie, kiedy już nie ma ich z

nami. Niestety dotąd nas omijały. A teraz... aż brak mi słów – przyznaje.

Łukasz Ludian przyznaje, że mieszkańcy Przędzela, sąsiedzi, starają się okazać wsparcie rodzinie Marzeny i Mariusza. On sam o pomoc poprosił wiceministra sprawiedliwości Marcina Warchoła. Chce też zaapelować od władz powiatu niżańskiego, by też wsparły potrzebującą pomoc rodzinę. Niedawno pomagaliśmy pogorzelcom z Nowej Białej koło Nowego Targu, więc myślę, że radni powiatowi poprą też pomoc dla rodziny Marzeny i Mariusza – wyjaśnia Ludian. – Osieroceni chłopcy muszą zostać jakoś zabezpieczeni na przyszłość. Ich rodzice oboje zginęli.

Mieszkaniec Przędzela ma nadzieję, że sprawcę spotka surowa kara. – Jeśli sprawca jest normalnym człowiekiem, to karą dla nie-

go będzie nie wyrok, nawet jeśli dostanie 12 lat, ale sama świadomość, że zabił dwoje ludzi. Że odebrał małym dzieciom rodziców. Myślę, że tej świadomości nie da się wyrzucić z głowy – przyznaje Łukasz Ludian. – Myślę, że kierowca na pewno chciałby cofnąć czas. Ale tego się już nie da zrobić. Czasu nie da się cofnąć. Wsiadając za kierownicę pod wpływem alkoholu, nie mając prawa jazdy, ten człowiek stał się mordercą. Ludzie nie zapomną mu tego co zrobił. My, mieszkańcy Przędzela, na pewno nie zapomnimy. Zabrał nam naszych mieszkańców, naszych sąsiadów, naszych przyjaciół.

Pogrzeb Marzeny i Mariusza odbędzie się w czwartek, 8 lipca, o godz. 14 w kościele parafialnym w Przędzeli. Różaniec w intencji zmarłych rozpocznie się pół godziny wcześniej.

Agnieszka Kopacz



Rusza nabór wniosków w Dobrym Starcie – od tego roku **wyłącznie przez internet**

Od 1 lipca br. rodzice mogą składać wnioski o dofinansowanie wyprawki szkolnej uczniów. Nabór do programu „Dobry Start” odbywa się teraz wyłącznie przez internet, a jego kompleksową obsługą zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Harmonogram pozostaje zachowany – na przesłanie dokumentów jest czas do 30 listopada br. Od uruchomienia programu „Dobry Start” w 2018 r. rodziny w Polsce otrzymały 4,1 miliarda zł na wyposażenie szkolne dla dzieci, czyli około 1,4 mld zł rocznie.

Przejsie na wyłącznie elektroniczną obsługę dopłat do wyprawek dla uczniów jest odpowiedzią na zmieniające się zwyczaje polskich rodziców: jeszcze w 2018 r. zaledwie połowa (48 proc.) rodziców użyła internetu do składania wniosków, a w 2020 r. było to już 72 proc. Jest to również świadectwo tego, że w czasie pandemii Polacy coraz sprawniej zaczęli korzystać z e-usług urzędowych kierowanych dla obywateli.

Dofinansowanie popularnych wyprawek szkolnych, czyli program „Dobry Start”, to cykliczna inwestycja w edukację polskich dzieci. Rodziny otrzymują corocznie 300 zł na każde dziecko rozpoczynające rok szkolny, i to bez względu na osiągany dochód. Dofinansowanie otrzymuje 4,5 miliona uczniów w szkołach (aż do ukończenia przez nich 20 roku życia, a w przypadku uczniów niepełnosprawnych – do ukończenia 24 roku życia). Świadczenie przysługuje dzieciom uczęszczającym do szkoły podstawowej oraz ponadpodstawowej.

WYGODNIEJ PRZEZ INTERNET

W ubiegłym roku, zwłaszcza z powodu pandemii, poważnie zwiększył się udział internetowych wniosków o „Dobry Start”. Jak dowodzą badania i powszechne doświadczenie, przez internet załatwiamy coraz więcej spraw, zamawiamy towary i usługi, płacimy przy pomocy bankowości online, a także częściej używamy tej drogi komunikacji z instytucjami publicznymi i urzędami.

Dlatego Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wprowadziło całkowitą elektroniczną obsługę składania wniosków o świadczenie dla uczniów, przetwarzania danych i wypłacania 300 zł na każde dziecko wprost na rachunek bankowy rodziców lub opiekunów.

– *Chcemy budować cyfrową Polskę, a jak widzimy, Polacy są na nią gotowi. Rodzice mają już doświadczenie w składaniu wniosków online. Wyłącznie tą drogą korzystają z programu Bon Turystyczny. Znakomita większość właśnie elektronicznie wnioskuje o świadczenie Rodzina 500+, a coraz więcej o Kartę Dużej Rodziny – powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg. – 300 zł na wyprawkę szkolną to wsparcie dla rodziców każdego uczącego się dziecka. Zadbaliśmy także o to, by osoby mniej aktywne online otrzymały pełną pomoc w wypełnieniu wniosku drogą elektroniczną.*

JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK

O wyprawkę mogą wystąpić: matka, ojciec, opiekun prawny lub faktyczny dziecka (czyli osoba sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu opiekuńczego o jego przysposobienie). Wniosek o świadczenie dla dzieci, które przebywają w pieczy zastępczej, składa rodzic zastępczy, osoba prowadząca rodzinny dom dziecka lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Sam wniosek o świadczenie dla uczniów można składać od 1 lipca br. wyłącznie online za pomocą jednej z trzech metod:

przez bankowość elektroniczną, przez Platformę Usług Elektronicznych PUE ZUS (<https://www.zus.pl/pue>) i przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia <https://empatia.mpips.gov.pl/>. Wniosek należy przesłać do 30 listopada br.

Warto się z tym pośpieszyć, bo złożenie wniosku w lipcu i sierpniu gwarantuje wypłatę środków do 30 września br. Gdy wniosek zostanie przesłany we wrześniu, październiku lub listopadzie to pieniądze wpłyną na konto w ciągu dwóch miesięcy.

DLA WIĘKSZOŚCI POLAKÓW „DOBRY START” BEZ ZMIAN

Dla rodziców, którzy składali wnioski o świadczenie przez bankowość elektroniczną (najpopularniejsza forma), PUE ZUS i system Empatia zmiana będzie nieodczuwalna, bo cały proces z ich perspektywy odbędzie się dokładnie w takim samym trybie.

Natomiast w sferze technicznej, od bieżącego roku obsługą w pełni zautomatyzowanego procesu wypłat zajmie się Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). ZUS zebrał już doświadczenie przy podobnych przedsięwzięciach kierowanych do polskich rodzin, bowiem od 2020 r. z powodzeniem obsługuje Polski Bon Turystyczny. ZUS zapewnia system informatyczny dla 4,3 mln uprawnionych (i ich 6,9 mln dzieci), 25 tys. firm, instytucji i organizacji przyjmujących bony turystyczne, pełny serwis transakcyjny na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS i system płatności dla podmiotów turystycznych.

Dzięki przejściu pełnej obsługi wyprawek przez ZUS i automatyzacji procesu wszystkie dane trafią do jednego systemu informatycznego, gdzie będą weryfikowane w różnych bazach, np. EKSMOON, SIO i PESEL. Przyspieszy to znacząco wydawanie decyzji o świadczeniach dla uczniów.

Przeniesienie programu „Dobry Start” do internetu i powierzenie jego obsługi ZUS wpłyną na redukcję kosztów, które powinny wynieść zaledwie 0,1 proc. kwoty na świadczenia. Według specjalistów, w latach 2021–2031 łączne koszty obsługi wyprawek wyniosą ok. 15 mln zł, co oznacza oszczędności dla budżetu państwa na poziomie ok. 488 mln zł.

UŁATWIENIA DLA RODZICÓW

Rodzice, którzy otrzymywali dotąd świadczenie w gotówce (w gminie i przekazem pocztowym) powinni podać numer rachunku bankowego, na który trafi dofinansowanie dla dzieci. To dla nich również przewidziana jest pomoc w złożeniu wniosku online ze strony ZUS, który – dla zabezpieczenia odpowiedniego zaplecza i wsparcia nawet w mniejszych miejscowościach – zawarł porozumienie o współpracy z Poczta Polska i KRUS.

Najprostszym rozwiązaniem dla tych wszystkich, którzy dotychczas korzystali z gotówkowego dofinansowania wyprawek, jest założenie rachunku bankowego dla rodziny, przydatnego także do otrzymywania innych świadczeń na dzieci,



np. popularnego 500+. Osoby, które dotąd nie posiadały rachunku bankowego, mogą skorzystać ze specjalnego typu konta bankowego – Podstawowego Rachunku Płatniczego. Zgodnie z polskim i unijnym prawem banki i SKOK-i mają obowiązek udostępnić go konsumentom bez żadnych opłat. To rozwiązanie stworzone w szczególności z myślą o osobach o niewielkich dochodach, dla których nawet kilka czy kilkanaście złotych comiesięcznej opłaty za prowadzenie konta to spory wydatek, a z rachunku korzystają do zrobienia kilku przelewów czy wypłaty środków z bankomatu.

Jednak, jak pokazują dane Narodowego Banku Polskiego z grudnia 2020 r., Polska jest jednym z bardziej ubankowionych krajów Europy. W ostatnim badaniu roku (2019) liczba rachunków na jednego mieszkańca wynosiła 2,0 i była wyższa niż średnia dla Unii Europejskiej i dla strefy Euro (1,6 rachunku na mieszkańca w 2019 r.).

DZIĘKI „DOBREMU STARTOWI” RODZICÓW STAĆ NA WIĘCEJ I LEPIEJ

Coroczne świadczenie w wysokości 300 zł przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7. do 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – do 24. roku życia, bez żadnego progu dochodowego. W 2020 r. wsparciem z programu „Dobry Start” objętych było 4,4 mln uczniów. Na świadczenia w ramach programu od jego wprowadze-

nia zostało przeznaczone już 4,1 mld zł, ok. 1,4 mld zł rocznie.

– *Konsekwentnie i długofalowo inwestujemy w polskie rodziny. To jedyna droga do tego, aby w Polsce rodziło się więcej dzieci. Dlatego także w tym roku chcemy odciążyć rodziców – w czasie zwiększonych wydatków – przy zakupie wyprawki szkolnej – zaznaczyła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.*

Na podstawie danych z lat 2015 i 2019 można zauważyć, że refundacja podręczników szkolnych przyczyniła się do spadku kosztów wyprawki dla uczniów. W 2019 r. wydatki na podręczniki zmniejszyły się bardziej (o 48 proc. w porównaniu do 2015 r.) niż na wyprawkę dla dziecka (kosztowała o 7 proc. mniej niż w 2015 r.). W 2019 r. wzrosły za to wydatki na artykuły piśmienne papierniczne (o 19 proc.) i na pozostałe artykuły piśmienne, malarskie i kreślarskie (wzrost o 30 proc. wobec 2015 r.). I to przy skumulowanej (w latach 2015–2019) inflacji dla tych produktów na poziomie 3,4 proc. Z badań wynika także, że w 2019 r. wydatki na korepetycje dla uczniów zwiększyły się średnio dwukrotnie w porównaniu do roku 2015.

Oznacza to, że rodziny mają teraz więcej pieniędzy na wydatki związane z wychowaniem dzieci – poza otrzymywanymi wyższymi płacami – z takich programów jak „Dobry Start” i Rodzina 500+. To również dzięki tym programom prorożdzinym rodziców stać na zapewnienie dzieciom lepszej jakościowo wyprawki, dodatkowych zajęć czy korepetycji.

JAK SKŁADAĆ WNIOSEK OD 1 LIPCA?

Od 1 lipca br. wszyscy rodzice mogą, tak jak w ubiegłych latach, składać wnioski online:

- przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia,
- przez bankowość elektroniczną,
- przez portal PUE ZUS.

Wnioski należy składać do 30 listopada br.

Złożenie wniosku do końca sierpnia gwarantuje wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, październiku lub listopadzie), to środki trafią do rodziny w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

Część dworca w Rozwadowie posłuży na cele komercyjne

Trwają prace związane z opracowaniem dokumentacji projektowej przebudowy dworca kolejowego w Stalowej Woli-Rozwadowie. Powierzchnia całego budynku po modernizacji wyniesie ponad 1200 metrów kw. Część obiektu przeznaczona zostanie na cele komercyjne, w sumie ponad 540 metrów kw. Planowany termin rozpoczęcia prac budowlanych to połowa 2022 roku.

29 marca br. odbyło się podpisanie umowy pomiędzy PKP S.A., a wybranym w drodze przetargu konsorcjum na wykonanie projektu i modernizacji zabytkowego dworca kolejowego w Stalowej Woli-Rozwadowie. Prace projektowe powinny zakończyć się w I połowie przyszłego roku, a roboty budowlane w 2023 r. Koszt całej inwestycji wyniesie ponad 12,1 mln zł.

– Powierzchnia całego budynku po modernizacji wyniesie ponad 1200 metrów kw. Łączna powierzchnia lokali przeznaczonych na cele komercyjne wyniesie ponad 540 metrów kw. Na parterze będzie to przestrzeń pod działalność handlowo-usługową (w tym gastronomiczną), a na piętrze pomieszczenia usługowe i biurowe. Poza tym na

dworcu, na I piętrze, będzie mieścił się również posterunek Straży Ochrony Kolei – wyjaśnia Bartłomiej Sarna z wydziału komunikacji PKP S.A. Ponadto dodaje, że stawki najmu dla poszczególnych lokali zostaną ustalone po zakończeniu prac projektowych. Natomiast najemcy poszczególnych lokali zostaną wyłonieni w toku negocjacji lub przetargu. Z racji tego, że wszystkie lokale komercyjne zostaną przygotowane w stanie deweloperskim, to przewiduje się możliwość rozpoczęcia ich adaptacji przez najemców dopiero na końcowym etapie inwestycji.

– Modernizacja dworca Stalowa Wola Rozwadów to kompleksowa przebudowa budynku dworca wraz z jego najbliższym otoczeniem re-

alizowana w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dokładny zakres przebudowy dworca będzie znany po zakończeniu prac nad dokumentacją projektową, ale już dziś możemy powiedzieć, że renowacji zostanie poddana elewacja budynku wraz ze znajdującymi się na niej detalami architektonicznymi. Odtworzona na wzór historycznej będzie stolarka okienna i drzwiowa. Ponadto, planuje się między innymi izolację fundamentów, wymianę konstrukcji dachu i poszycia dachowego oraz wszystkich instalacji i urządzeń – wyjaśnia Bartłomiej Sarna z wydziału komunikacji PKP S.A.



Budynek dworca kolejowego w Rozwadowie powstał w latach osiemdziesiątych XIX wieku

Przestrzeń obsługi podróżnych, czyli hol pełniący funkcję poczekalni będzie dostosowany do współczesnych standardów obsługi podróżnych. Zostanie on wyposażony w nowe ławki, kosze, gabloty z rozkładem jazdy oraz elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów. W bezpośrednim sąsiedztwie holu znajdą się toalety oraz pomieszczenie kas biletowych, a także lokale pod wynajem, które zaplanowano również na piętrze budynku. Budynek zostanie wyposażo-

ny w nowoczesne systemy, które wpłyną na podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Planuje się montaż nowoczesnych systemów monitoringu, kontroli dostępu oraz sygnalizacji włamania i napadu oraz przeciwpożarowych. Ponadto, dworzec zostanie w pełni dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Komunikację w obrębie obiektu ułatwi zniwelowanie dotychczasowych różnic w poziomach oraz wyznaczenie tras wolnych od przeszkód. Pojawia się m.in.

ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących, zastosowane zostanie także kontrastowe oznakowanie. Dzięki inwestycji zmiany widoczne będą także przed budynkiem dworca. Dotychczasowa nawierzchnia zostanie wymieniona. Pojawia się nowe elementy małej architektury w postaci ławek, koszy i stojaków na rowery.

Efekt finalny modernizacji dworca kolejowego w Rozwadowie poznamy w 2023 roku. (as)

Droga powiatowa czy wojewódzka – oto jest pytanie

Aleje Jana Pawła II w Stalowej Woli nie znajdują się już w ciągu drogi krajowej nr 77. Z chwilą otwarcia obwodnicy Stalowej Woli i Niska, ulica ta spadła do rangi drogi wojewódzkiej, z tym że województwo wcale jej nie chce...

Władze samorządu województwa podkarpackiego chcą, by dotychczasową drogę krajową nr 77 na terenie Stalowej Woli, obejmującą Aleje Jana Pawła II i ulicę Energetyków, która po wybudowaniu obwodnicy powinna przejść pod zarząd województwa, przejął Powiat Stalowowolski. Janusz Zarzeczny, starosta, otwarcie

mówi jednak, że nie chcą takiego „prezentu”.

– My się odwołaliśmy od tego. Napisaliśmy pismo do marszałka województwa podkarpackiego, że nie chcemy tej drogi przejmować, bo to nie jest z definicji droga powiatowa. Z definicji to jest droga wojewódzka i niech województwo ją trzyma – mówi Janusz Zarzeczny.

O poparcie sprzeciwu władze powiatu zwróciły się do samorządowców ze Stalowej Woli zasiadających w Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

– Byłoby to dla nas duże koszty utrzymania i nijak ma się to do drogi powiatowej. Tu trzeba by było żeby tę drogę wykorzystać na jakieś inne cele np. zatoki parkingowe i inne rzeczy. Napisaliśmy zarówno do pana Andrzeja Szlęzaka, jako do wojewódzkiego radnego, jak i do pani Kamili Piech – dodaje starosta.

Podobne zdanie o tym, że ten ciąg komunikacyjny po-

winien być zarządzany przez władze wojewódzkie ma prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny.

– Jest to droga o charakterze wojewódzkim w tej chwili, także nie widzimy zasadności wniosku, który został skierowany o przejęcie tej drogi przez powiat stalowowolski. W pełni wspieramy pana starostę w tym działaniu. Ta droga łączy powiaty. Jej zasięg, połączenia do niej doprowadzone, mają typowy charakter wojewódzki i powinna taką drogą pozostać – mówi Nadberezny. (kag)

Wakacyjny rozkład jazdy w stalowowolskim muzeum

Z myślą o tych, którzy wakacje spędzają w domu, oraz o tych, którzy przyjadą do Stalowej Woli, Muzeum Regionalne przygotowało ciekawy program, na który składają się rozmaite aktywności. Każdy znajdzie tu coś dla siebie – i młodszy, i starszy.

Na pierwszy ogień pójdą seniorzy, dla których już 7 lipca rozpoczęła się seria spotkań na muzealnych wystawach. „Lato dla Seniora” to okazja do posłuchania muzealnego przewodnika, ale i podzielenia się własną wiedzą czy udziału w dyskusji na ekspozycji. By wyjść naprzeciw potrzebom seniorów i ułatwić im udział w spotkaniu, przygotowane zostaną krzesła oraz woda do picia. Spotkania będą się odbywały w co drugą środę (14, 21 lipca i 18 sierpnia) o godz. 10. Wstęp wolny.

Na rodziny z dziećmi czekają kreatywne czwartki. 22 i 29 lipca oraz 12 sierpnia o

godz. 15 na wystawach odbędą się spotkania złożone ze zwiedzania z przewodnikiem i części warsztatowej. Wszystkie zajęcia połączy motyw przyrody i więzi człowieka z naturą.

Z kolei na wszystkich lubiących łączyć aktywny wypoczynek z dawką wiedzy czekają historyczne wycieczki po mieście. To cykl specjalnych letnich spacerów dla małych i dużych. Wycieczki odbędą się w cztery kolejne wakacyjne niedziele: 11, 18 i 25 lipca oraz 1 sierpnia. Rozpoczęcie o godz. 15. Wstęp wolny. Zapisy pod nr tel. 15 842 00 42.

Dla pasjonatów rysunku i malarstwa chcących rozwijać

swoje umiejętności i nabywać nowe, muzeum przygotowało nie lada gratkę – serię zajęć w ramach Plenerowej Szkoły Letniej. To wakacyjna odsłona Szkoły Rysunku i Malarstwa Karpiński. Planowane zajęcia będą się odbywały w plenerze, w ciekawych i urokliwych miejscach na osiedlach Rozwadów i Charzewice. Program obejmuje wiele podstawowych zagadnień, jak: perspektywa, weduta, pejzaż, detal architektoniczny i wiele innych.

Zajęcia skierowane są do młodzieży w wieku 13-18 lat. Warsztaty będą odbywać się w każdy czwartek w godzinach 15.30-17.30. Cena za

udział w całym cyklu to 175 zł. Liczba miejsc ograniczona.

Na koniec muzeum zaprasza na „letnią scenę”. To połączenie różnych aktywności na wystawach z tematycznymi mini koncertami. Letnia scena w muzeum rusza 8 sierpnia. Wstęp wolny.

Muzeum zaprasza również grupy zorganizowane, by w swoich planach wakacyjnych wyjść i aktywności uwzględniły również odwiedzenie wystaw i zaplanowanie wycieczki pod opieką muzealnego przewodnika. W te wakacje specjalna letnia oferta biletowa. Szczegóły na stronie internetowej muzeum. (kag)

9 newralgicznych przejść dla pieszych do poprawy

Powiat stalowowolski otrzymał dofinansowanie na modernizację najbardziej niebezpiecznych przejść dla pieszych. Władze wybrały dziewięć do poprawy, ale są pieniądze na więcej.

– Do zmodernizowania wybraliśmy pięć przejść na ulicy Poniatowskiego. One wymagają dopracowania, a przede wszystkim doświetlenia. Poprawimy przejście obok Szkoły nr 4. Tam chcemy zrobić sygnalizację ostrzegawczą, migającą oraz dodatkowe oświetlenie. I wybraliśmy jeszcze dwa przejścia, gdzie postaramy się poprawić bezpieczeństwo pieszych, tj. przejście w Pysznicy obok mostu na Bukowej oraz w miejscowości Irena w pobliżu Domu Pomocy Społecznej – mówi Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

Środki na te inwestycje pochodzą z Funduszu Rozwoju Dróg. Jak się okazuje, na Podkarpaciu zostały jeszcze 4 mln złotych do wykorzystania, jednak pojawił się nieoczekiwany problem.

– W dalszym ciągu można składać wnioski o modernizację kolejnych przejść, ale mamy problem z projektami. Bardzo trudno jest nam znaleźć wykonawcę projektu – dodaje starosta.

Okazuje się, że dla architektów, przebudowa przejść dla pieszych to za małe wyzwanie. Jak zaznacza starosta, projektanci wolą skupić się na budowach dróg czy mostów. (kag)

krótko

Wystawa „SANSARA Nepal” w Galerii Karpińskiego

Już w najbliższą niedzielę, 11 lipca, w Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego zostanie otwarta nowa wystawa czasowa pt. „SANSARA Nepal”. Na ekspozycję składa się cykl czarno-białych fotografii. Ich autorem jest artysta fotograf mieszkający w Warszawie – Wojtek Moskwa.

Zdjęcia dostępne na wystawie, wykonane analogowym aparatem fotograficznym, to zachęta nie tylko do bliższego przyjrzenia się społecznościom mieszkającym wysoko w Himalajach, ale przede wszystkim zaproszenie do refleksji nad ludzkim życiem. Artysta odbył w 2012 roku kilkutygodniową podróż do Nepalu, tam zainteresował go temat kremacji oraz zetknął się ze zmiennym pojęciem sansary. Za motyw przewodni swej twórczości Wojtek Moskwa obrał nieustający cykl narodzin oraz śmierci, swoistą wędrówkę dusz. Zaprezentowanym fotografiom towarzyszyć będą osobiste teksty napisane przez artystę.

Wystawa dostępna będzie do 15 sierpnia w Galerii Malarstwa A. Karpińskiego przy ul. Rozwadowskiej 12.

Natomiast dla miłośników fotografii szykuje się ciekawe spotkanie autorskie. 18 lipca planowane jest zwiedzanie wystawy SANSARA z Wojtkiem Moskwą. Szczegóły wkrótce na stronie internetowej muzeum. (kag)

Krzyże Zasługi dla wieloletnich działaczy samorządowych

Końcem czerwca w Radomyślu nad Sanem odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych wieloletnim działaczom samorządowym. Prezydent RP Andrzej Duda przyznał sześć Srebrnych i dwa Brązowe Krzyże Zasługi.

Aktu dekoracji dokonała w imieniu Prezydenta RP wicewojewoda podkarpacki Jolanta Sawicka. Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2020 roku Prezydent RP przyznał Srebrne Krzyże Zasługi dla Tadeusza Jędrzejewskiego – sołtysa Radomyśla nad Sanem, Adama Majewskiego – sołtysa Chwałowic, Bogdana Oszusta – sołtysa Pniowa, Danuty Podgórskiej – wieloletniego dyrektora GSPZOZ, Jana Pyrkosza – wójta gminy Radomyśl nad Sanem i śp. Jacka Pamuły – radnego Rady Gminy (odznaczenie w imieniu rodziny odebrała Joanna Butryn). Brązowym Krzyżem Zasługi zostali udekorowani: Marzena Garbacz – radna Rady Gminy i Eugeniusz Żak – sołtys Musikowa.

– Miałam zaszczyt wręczyć w imieniu Prezydenta RP odznaczenia państwowe osobom szczególnie wyróżniającym się za rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych. Takie chwile wzruszają i niezmiennie mnie cieszą. Funkcja samorządowa to służba dla społeczeństwa,



Odnaczeni Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi wraz z wicewojewodą Jolantą Sawicką (w środku)

to taki obszar, w którym należy wykazać się dużą wiedzą, kompetencjami w różnych obszarach życia. Do państwa przychodzą obywatele z różnymi problemami i to państwo każdego dnia poświęca im swoją uwagę i pracę. Bardzo dziękuję za tak wzorową postawę i za to, że kierujecie młode osoby, nowe pokolenie do pracy na rzecz społeczeństwa, a więc wychowujecie nowych urzędników, tych którzy zasilą nasze szeregi – mówiła podczas uroczystości Jolanta Sawicka. Do-

dała, że praca samorządowa, praca w administracji publicznej wymaga specjalnych cech osobowości takich jak: wysoka kultura osobista, empatia, wrażliwość, serdeczność. Podkreśliła również, że to praca, która zajmuje więcej czasu niż przewidywana norma. – Tej służbie poświęcać swój prywatny czas i rodziny, aby dobrze służyć społeczeństwu. I właśnie przez taką pracę w oparciu o zasady moralne i kompetencje dajecie dobry przykład. Dziękując za piękną pracę, chciałabym życzyć dużo zdrowia,

dalszej motywacji do pracy, spełnienia wszystkich marzeń w życiu zawodowym i prywatnym. Obyście państwo z optymizmem dalej pracowali na rzecz społeczeństwa – mówiła Jolanta Sawicka.

W imieniu własnym i wszystkich osób odznaczonych głos zabrał wójt gminy Jan Pyrkosz. – Chciałbym wyrazić wdzięczność panu Prezydentowi Andrzejowi Dudzie za przyznanie nam odznaczeń. Dziękuję również pani wojewodzie podkarpackiej Ewie Leniart za pozytywne zaopiniowanie wniosków o nadanie

odznaczeń państwowych – mówił wójt gminy Radomyśl nad Sanem. Dodał iż te wyróżnienia będą motywować do dalszej pracy dla społeczności lokalnej gminy Radomyśl nad Sanem. – Wyrażam przekonanie, że nasze działania były prowadzone z dużym zaangażowaniem na rzecz naszych mieszkańców, a motywacją będzie nam służyć w kolejnych latach naszej służby, pomimo, że na naszych skroniach pojawiają się już siwe włosy – mówił wójt Jan Pyrkosz.

(as)

Burmistrz podsumowuje czerwcowe inwestycje

Na początku wakacji podglądaliśmy zakończone, trwające i przyszłe inwestycje w gminie Zaklików. Jak się okazuje, czerwiec był miesiącem bardzo pracowitym.

Na pierwszy ogień idzie przebudowa stadionu sportowego Klubu Sanna Zaklików. W tej chwili trwają prace ziemne związane z budową nowej płyty boiska. Finałnie oprócz nowego boiska powstanie: 201 miejsc siedzących wraz z sektorem dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, dwie wiaty stadionowe – szesnastoosobowe dla zawodników rezerwowych, wiaty dla sędziów i służby sanitarnej, obiekt WC wyposażony w sanitariaty zaopatrzone w wodę i zasilanie elektroenergetyczne.

Jeżeli chodzi o inwestycje remontowe, to w najbliższych miesiącach nie zabraknie remontu gminnych dróg.

– W związku ze złożonym wnioskiem do Zarządu Województwa

Podkarpackiego, otrzymaliśmy decyzję o dofinansowaniu w kwocie 65 tys. złotych na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych w obrębie Zdzichowice Pierwsze i Zdzichowice Drugie. Podpisaliśmy umowę na przebudowę dróg wewnętrznych w miejscowości: Zaklików ul. Żasłuzie-Molo, Zdzichowice Pierwsze oraz Zdzichowice Drugie. W Lipie na ul. Szkolnej zostanie wykonany chodnik dla pieszych. W przygotowaniu jest dokumentacja związana z utwardzeniem terenu przy szkole. Z kolei w miejscowości Zdzichowice Drugie zakończyliśmy modernizację nawierzchni drogi kruszywem, a w Zdzichowicach Pierwszych drogi dojazdowej do pól. W Lipie i Gielni ruszyły prace związane z budową Szeroka-

kopasmowej Sieci Województwa Podkarpackiego (SSWP) w ramach Działania Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Prace trwają także w Zaklikowie. Wybudowana sieć da możliwość świadczenia usług przez różnych operatorów – informuje Dariusz Toczyński, burmistrz Zaklikowa.

Gmina ogłosiła również kolejne przetargi na remonty obiektów i przebudowy dróg. Między innymi ruszył ponowny przetarg na realizację zadania: Przebudowa i rozbudowa budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Ochrony Straży Pożarnej w Zaklikowie oraz Przebudowa i rozbudowa obiektu oczyszczalni ścieków w Zaklikowie.

Ogłoszony został też przetarg na przebudowę budynku Urzędu Miejskiego w Zaklikowie oraz budowę obiektu sali zebrań wiejskich w Karkówce, jak również na budowę drogi gminnej w miejscowości Kolonia Łysaków.

– Podpisaliśmy umowę na opracowanie projektów i montaż oświetlenia ulicznego w miejscowości Lipa: ulica Kościelna 2, Torowa, Polna, Wojska Polskiego i Leśna. Na ulicy Lipowej prace już rozpoczęto. Zakończenie robót budowlanych przewidziano na koniec sierpnia. Zamontowanych zostanie 38 słupów oprawy LED o podwyższonych parametrach, pozwalających na podwieszenie przewodów światłowodowych. Koszt zadania to 325 tys. złotych – mówi Dariusz Toczyński.

Burmistrz informuje również, że w Urzędzie Miejskim w Zaklikowie został utworzony punkt informacji i obsługi wnioskodawców chcących uzyskać dofinansowanie do wymiany źródła ciepła i termomodernizacji budynków mieszkalnych. Punkt czynny jest w poniedziałki w godz. 11.30-16.30 i w środy w godz. 7.30-12.30.

(kag)

Nikt nie przejmuje się obostrzeniami

We wtorek moja żona pojechała do przychodni na ulicy Okulickiego. Miała skierowanie żeby zrobić sobie w laboratorium badania. Czekaliśmy na nią na dole chwilę, ale kiedy długo jej nie było wszedłem na górę. To co tam się dzieje, to głowa mała. Jest pandemia, a tam było około 100 osób w dwóch kolejkach. Część osób była bez maseczek. Jeden człowiek stał przy drugim. Jednak kolejka była do rejestracji, a druga na pobranie. Jedna kolejka była przy drugiej kolejce. Odległość między osobami to było chyba z 15 centymetrów. Nikt nie przestrzegał obostrzeń. Wyciągnąłem żonę stamtąd. Pojechalismy zrobić badania prywatnie do laboratorium na Alejach Jana Pawła II. Tam było całkiem inaczej. Tylko kilka osób. Trzy, czy cztery osoby były w środku, pani z obsługi nas poprosiła, żebyśmy poczekali chwilę. Żona w komfortowych warunkach zrobiła badania. Ale jak sobie przypominę co się działo na Okulickiego... to szczyt wszystkiego, to woła o pomstę do nieba. W następne dni będzie tam pewnie samo. To nie są żarty. Za nieprzestrzeganie obostrzeń powinna grozić odpowiedzialność karna. Jestem emerytowanym policjantem i jakby to ode mnie zależało to tak bym zrobił. To jest przychodnia, jest tam jakiś kierownik, to on powinien ponosić odpowiedzialność za to, że dopuszcza do takich sytuacji. Nikt nie pilnuje tego co się tam dzieje. Rozumiem, że jest teraz mało przypadków Covid-19, ale to nie znaczy, że tak zostanie, że ten wariant Delta już u nas nie funkcjonuje. Moja żona chorowała na Covid-19 i bardzo ciężko przeszła chorobę. Przez dwa miesiące była w szpitalu. Dlatego tak zdenerwowało mnie to co zobaczyłem w przychodni.

Czytelnik

Twoja opinia w „Sztafecie” – dzwoni!



15 810 94 00

UZDROWICIEL Z FILIPIN
JOSUE ANGSAITO PALATAYAN

Josue Palitayan to jeden z najlepszych uzdrowicieli na Filipinach. Moc uzdrawiania przekazał mu jego ojciec Placido Palitayan, który jest najwybitniejszym uzdrowicielem na Filipinach oraz założycielem i członkiem Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałów i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kości oraz wielu innym schorzeniach.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Stanisław z Krakowa – któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowały się i wróciły do normy. Pani Maria z Chelma zapewniona, że dzięki wizytom u uzdrowiciela ustąpił jej ciągły ból głowy, stany migrenowe, nerwica lękowa i pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG. Pani Jadwiga z Wrocławia – po wizycie u Pana Josue wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji, a także ustąpiły bóle kręgosłupa. Dziękuję za pomoc!

Te przykłady uzdrowień, to tylko nieliczni pacjenci, którzy uzyskali pomoc!

JOSUE PALITAYAN 12 lipca – STALOWA WOLA i RZESZÓW
PRZYJMUJE: 13 lipca – JAROSŁAW i PRZEMYŚL
ZAPISY i informacje: ☎ 660 399 002
Zachowujemy wszelkie środki ochrony przeciwwirusowej (maseczki oraz dezynfekcja po każdym pacjencie).

Przypomniwały magię Nocy Kupały

„Noc Kupały, wianki i cuda, więc zabawa nam się uda” to tytuł spektaklu i filmu, na który mieszkańców Rudnika zaprosiły jego młode mieszkanki. 1 lipca w sali konferencyjnej Centrum Wikliniarstwa zaprezentowano pokłosie trwających pół roku zajęć, które przybliżyły rudniczankom dawne zwyczaje.

Kolorowe wianki, dawne przyspiewki i poszukiwanie kwiatu paproci. Przed tygodniem w Centrum Wikliniarstwa w Rudniku nad Sanem przypomniano dawne obrzędy towarzyszące Nocy Kupały, znanej też nocą świętojańską. A wszystko to w ramach spotkania podsumowującego projekt „Noc Kupały, wianki i cuda, więc zabawa nam się uda” realizowany w ramach programu Równać Szanse.

Projekt był ogromnym wyzwaniem, ale kreatywni młodzi ludzie stworzyli wyjątkowy spektakl oparty na obrzędach praktykowanych w Noc Kupały. Poza realizacją scenariusza, próbami, nauką tekstu, przygotowali rekwizyty, ciekawą choreografię i sukienki, a także wiele innych drobiazgów składających się na widowisko. Nasza młodzież wszystkiemu podołała, a uczestnictwo w projekcie zaowocowało nabyciem nowych umiejętności: zarządzania własnym czasem, planowania i realizowania postawionych sobie celów – mówiła koordynatorka projektu Justyna Gawryl. –



Dziewczęta uczestniczące w projekcie wraz z jego koordynatorką Justyną Gawryl

Przełamali różne lęki i bariery, w tym nieśmiałość i stres, zobaczyli nowe miejsca, poznali nowych ludzi. Dzięki udziałowi w projekcie ciekawie i twórczo spędzili czas, poprzez występowanie w różnych rolach poznali swoje mocne i słabe strony, a także nauczyli się samodzielności i zaradności.

Podsumowaniem półrocznej pracy był spektakl przypominający dawne obrzędy. Początkowo planowano jego wystawienie w plenerze, nad brzegami Rudnej, niestety, ze względu na niesprzyjającą pogodę całą uroczystość przeniesiono do Centrum Wikliniarstwa, a zamiast spektaklu widzowie obejrżeli jego nagranie. Po nim, uczestniczki projektu: Oliwia Kobylarz, Karolina Ryczko, Magdalena Łętek, Izabela Urban, Magdalena Kotuła, Martyna Szast, Martyna Zygmunt, Magda Moskał, Julia Sagan, Wiktor Gil i Amelia Kolińska ode-

brały zasłużone gratulacje i podziękowania.

O udziale w trwających pół roku spotkaniach i ich efektach opowiedziała Izabela Urban. – Nasz projekt trwał 6 miesięcy, realizowałyśmy go od lutego do lipca. Pierwszy raz spotkałyśmy się 9 lutego w Centrum Wikliniarstwa, gdzie odbyło się spotkanie organizacyjne uczestników projektu. Tego dnia koordynatorka Justyna Gawryl omówiła najważniejsze założenia projektu, którego celem było m.in. uzyskanie i rozwinięcie przez nas umiejętności, które ułatwią nam start w dorosłe życie, rozwiną nasze pasje i zainteresowania oraz zwiększą zdolność wykorzystania własnego potencjału i aktywnego działania – wspominała Izabela Urban. – Dotacja, którą otrzymaliśmy pomogła zorganizować nam m.in. warsztaty pleceni wianków, zakupić materiał na stroje, sfinansować wyjazd do skansenu

w Kolbuszowej, wydanie folderu, nagrody dla uczestników projektu i konkurs na najładniejszy wianek oraz przygotowanie spektaklu. Każdy przyjął rolę, w której czuł się najlepiej. Wspólna praca przyniosła nam przyjaźnię i zdolność współpracy. Każdy uczestnik planował pracę i realizował ją metodą małych kroków, a rzetelność i systematyczność pozwoliły cieszyć się małymi sukcesami i tym ostatnim, największym – podsumowała.

Podczas uroczystego zakończenia projektu wręczono też nagrody w konkursie na najpiękniejszy wianek. Pierwszą nagrodę otrzymała Magdalena Moskał, drugą Oliwia Kobylarz, zaś trzecią Julia Sagan. Wyróżnienie otrzymała Wiktor Gil.

Film z nagraniem spektaklem można obejrzeć na stronie internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Rudniku nad Sanem.

(dag)

Hucznie otworzą kompleks rekreacyjny na Podwolinie

pod patronatem SZTAFETY

Już w najbliższą niedzielę, 11 lipca, odbędzie się wielkie otwarcie Kompleksu Rekreacyjnego Zalew „Podwolina” w Nisku. Przez całą niedzielę na mieszkańców i turystów czekać będzie moc atrakcji. A każdy znajdzie wśród nich coś dla siebie.

Atrakcje podzielono na cztery strefy: muzyki, aktywności, dzieci i wystawców. Część z zaplanowanych punktów będzie się odbywać o tej samej porze w różnych częściach kompleksu rekreacyjnego. Podczas imprezy będzie funkcjonował punkt Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 oraz punkt szczepień przeciw COVID-19 Centrum Medycznego MEDYK Rzeszów. Warto dodać, że w czasie niedzielnych imprez na Podwolinie odbędzie się zbiórka środków na pomoc dla Sabiny Góreckiej z Zarzecza. Zbiórkę organizuje i przeprowadzi Koło Gospodyń Wiejskich „Morwa” z Majdanu Golczańskiego.

(dag)

A oto szczegółowy program:

Strefa muzyki

scena klimatu

17.00 – występ Zespołu Pieśni i Tańca „Racławice”,

17.30 – koncert szant zespół „Klang”,

18.30 – muzyczna perełka Studium Wokalnego NCK „Sokół”,

19.00 – poetycki koncert Dominiki Żukowskiej i Andrzeja Koryckiego, scena lokalnych kapel

17.00 – Insideout,

18.00 – The Difference.

Strefa aktywności

9.00 – XI edycja Nizańskich Regat,

10.00 – VI edycja biegu „Nisko na Piątkę”, – mistrzowski pokaz rowerowy Krystiana Herby,

– minipilką nożną – Miejski Klub Sportowy „Sokół” Nisko,

– rozgrywki siatkówki plażowej – Orkan Nisko,

– pokaz armwrestlingu – Klub Wiking Nisko,

– zmagania rowerowe na torze pumptrack,

12.00 – przejażdżki konne – Stowarzyszenie „Podkowa nad Skrzynką”,

– dziecięce zawody wędkarskie – Stowarzyszenie Turystyczno – Ekologiczne – Przyrodnicze Ziemi Nizańskiej,

– pokaz sprzętu firmy Decathlon,

– plażowy fitness – Fit Family,

18.00 – taniec na plaży – Jarusalema Challenge.

Strefa dzieci

– klaun Fred dzieciom,

– wesołe miasteczko,

– obozowisko harcerzy hufca ZHP Nisko,

– zabawa edukacyjna z Fundacją „Pracownia Rozwoju Osobistego”,

– gry wielkoformatowe – ZIQa,

– malowanie buziek,

– warsztaty rękodzielnicze dla rodzin,

13.00 – Holi Festiwal Kolorów.

Strefa wystawców

– wystawa modeli statków Stanisława Iskry,

– stoiska lokalnych twórców,

– stoiska Kół Gospodyń Wiejskich,

– prezentacja sprzętu strażackiego,

– wystawa broni Klubu Żołnierzy Rezerwy i Kolekcjonerów Broni VIS Nisko,

– wystawa medali Towarzystwa Numizmatycznego w Nisku,

– garkuchnia Jacht Klubu Nisko.

Do komunikacji umówisz się przez Internet

Od 1 lipca będzie można zarezerwować termin wizyty w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Nisku przez Internet. Umożliwia on rezerwację dogodnego dla klienta terminu oraz godziny wizyty w prosty i szybki sposób.

– Wprowadzenie systemu kolejkowego zapewni wyższy standard obsługi klienta. Dodatkowo pozwoli na ograniczenie kontaktów z innymi, zgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa. Klienci unikną również niepotrzebnych stresów związanych z oczekiwaniem na obsługę – wyjaśnia starosta nizański Robert Bednarz.

Aby internetowo zarezerwować wizytę w Wydziale Komunikacji, należy skorzystać z formularza dostępnego na stronie internetowej www.powiatnizanski.pl: w zakładce „dla klienta” Wydział Komunikacji – odnośnik do rezerwacji – zarezerwuj wizytę lub na stronie głównej, poprzez kliknięcie w ikonkę „zarezerwuj wizytę w Wydziale Komunikacji”. W formularzu wskazujemy rodzaj sprawy, którą chcemy załatwić, wybieramy datę i godzinę wizyty oraz wypełniamy wymagane pola. System pozwala na wybranie jednej z usług: Rejestracja Pojazdu, Prawa Jazdy. Po kliknięciu pola „zarezerwuj” wyświetli się potwierdzenie rezerwacji. W przypadku wpisania adresu e-mail, potwierdzenie zostanie wysłane na skrzynkę mailową.

– W dniu zaplanowanej wizyty, należy przybyć do budynku Starostwa Powiatowego w Nisku przy ulicy 3 Maja 32A i

stawić się o wybranej godzinie na wybranym w czasie rezerwacji stanowisku obsługi. W przypadku niezgłoszenia się klienta do wyznaczonego stanowiska, będzie on wywołany przez pracownika urzędu. Godzina rezerwacji wizyty jest określana orientacyjnie. Rozpoczęcie obsługi może ulec niewielkiemu opóźnieniu, w zależności od zakończenia obsługi poprzedniego klienta. Przybycie po wyznaczonej godzinie spotkania, skutkować będzie automatycznym anulowaniem rezerwacji i utratą kolejki – tłumaczy naczelnik Wydziału Komunikacji Bogdan Zalewski. – W przypadku rezygnacji z umówionej wizyty, prosimy o anulowanie jej korzystając z linka zamieszczonego w wiadomości mailowej, otrzymanej po dokonaniu rezerwacji. Umożliwi to skorzystanie z terminu wizyty innym oczekującym osobom.

Klienci, którzy nie mają dostępu do Internetu, mogą umawiać wizyty telefonicznie, kontaktując się z pracownikiem wydziału pod numerem telefonu 15 841 60 47 w. 204.

Warto dodać, że część stanowisk w wydziale pracuje na dotychczasowych zasadach i obsługują zgłaszające się osoby na bieżąco, bez konieczności wcześniejszej rezerwacji wizyt.

(dag)

Pomogą pogorzelcom z Nowej Białej

Radni Rady Miejskiej w Nisku podjęli uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminie Nowy Targ w formie dotacji celowej na usuwanie skutków pożaru w miejscowości Nowa Biała. Gmina Nisko prześle dotkniętej pożarem miejscowości 50 tysięcy złotych.

Gmina Nisko po raz kolejny pomoże innemu samorządowi, który ucierpiał na skutek niszczącego żywiołu. Podczas ostatniej sesji radni z gminy Nisko podjęli uchwałę w sprawie pomocy finansowej poszkodowanym w wielkim pożarze, jaki dotknął miejscowość Nowa Biała pod Nowym Targiem.

– Wszyscy, którzy śledzą doniesienia medialne doskonale wiedzą o co chodzi – mówił krótko podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Nisku jej przewodniczący Marcin Folt.

Uchwałę przedstawiła radnym skarbniczka gminy Maria Nabrzieszka. – Proponuje się udzielić z budżetu gminy na 2021 rok pomoc finansową gminie Nowy Targ w formie dotacji celowej w wysokości 50 tysięcy złotych z przeznaczeniem na pokrycie wydatków związanych z usuwaniem skutków pożaru w miejscowości Nowa Biała. Pożar miał miejsce 19 czerwca. Aby dotacja mogła być przekazana niezbędne jest podjęcie uchwały przez organ stanowiący – wyjaśniała skarbniczka gminy Maria Nabrzieszka.

Nad projektem uchwały, jeszcze przed sesją dyskutowali radni z Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Nisku, którzy jednogłośnie pozytywnie zaopiniowali projekt.

Podczas głosowania na sesji radni także byli jednomyślni i zagłosowali za przyjęciem uchwały.

(dag)

Nisko otrzymało blisko 16 milionów złotych z Funduszy Norweskich

– Przez wiele miesięcy wiele się mówiło o Funduszach Norweskich i na temat naszego projektu. Tego czy otrzymamy dofinansowanie, czy nie otrzymamy. Na dzień dzisiejszy mamy tą radosną dla nas wszystkich wiadomość. Dostaliśmy dofinansowanie w kwocie niebagatelnej, bo w wysokości prawie 16 milionów złotych – mówi burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk. Pozyskane środki zostaną przeznaczone na rozwój terenów inwestycyjnych, edukację i turystykę.

Gmina Nisko znalazła się wśród zaledwie 29. średnich i małych miast w całej Polsce do których trafiają środki z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej w ramach wsparcia z Programu „Rozwój Lokalny”, finansowanego z Funduszy Norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Czek na miliony

Przypomnijmy. Wniosek aplikacyjny przedłożony przez gminę Nisko znalazł się na 12 miejscu w kraju na 213 złożonych aplikacji. Dało to zielone światło do dalszego ubiegania się o środki z Funduszy Norweskich, które miały trafić tylko do kilkunastu samorządów w Polsce. Ostatecznie pieniądze zostały rozdysponowane pomiędzy 29 małych i średnich miast, a do Niska spłynęło dokładnie 3 miliony 521 tysięcy 346 euro.

Symboliczny czek na taką właśnie kwotę w czwartek, 1 lipca, z rąk wiceministra funduszy i polityki regionalnej Waldemara Budy oraz wiceministra infrastruktury Rafała We-

bera odebrał wiceburmistrz Niska Zbigniew Kotuła. W tym ważnym wydarzeniu uczestniczyli również przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku Marcin Folta, kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego Stanisława Szymonik oraz zastępca kierownika ds. Pozyskiwania Środków Pomocowych Krzysztof Haliniak.

Program „Rozwój Lokalny” finansowany jest głównie z Funduszy Norweskich i dotyczy podniesienia jakości życia mieszkańców średnich i małych miast. W ramach otrzymanych środków Nisko będzie realizować kompleksowe działania mające na celu pobudzenie miasta do znacznie szybszego i systematycznego rozwoju. W obszarze planowanych działań samorząd stawia na zrównoważony rozwój gospodarczy, w oparciu o rozwój terenów inwestycyjnych, edukację i turystykę.

Mieszkańcy wskazali kierunki rozwoju

– Przez wiele miesięcy wiele się mówiło o Funduszach Norweskich i na temat naszego projektu. Tego czy otrzymamy dofinansowanie, czy nie

otrzymamy. Na dzień dzisiejszy mamy tą radosną dla nas wszystkich wiadomość. Dostaliśmy dofinansowanie w kwocie niebagatelnej, bo w wysokości prawie 16 milionów złotych – mówi burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk. – Muszę powiedzieć, że na ten projekt złożyła się praca wielu mieszkańców Niska. Ten projekt jest wynikiem przede wszystkim konsultacji z mieszkańcami Niska. To mieszkańcy wyznaczyli kierunki rozwoju tej naszej kochanej gminy. I na dzień dzisiejszy te ankiety, te debaty, ten klaster, który zadziałał, zafunkcjonował, to wszystko, ogrom pracy, to wszystko dzisiaj się okazało, że było potrzebne, gdyż mamy dofinansowanie. Ale tak jak mówiłem na początku, ten projekt pozwoli nam określić szczegółowo kierunki rozwoju gminy i miasta Nisko, tak abyśmy wyszli ze strefy miast, które mają problemy społeczno-gospodarcze. Dzisiaj się nam udało, dzisiaj mamy podstawę do pisania kolejnych wniosków, bo trzeba powiedzieć, że wiele wniosków, które składali nam mieszkańcy zostało zapi-



Z rąk wiceministrów Waldemara Budy i Rafała Webera czek odebrał wiceburmistrz Niska Zbigniew Kotuła

sanych w tym projekcie, ale wiele nie i też musimy przyglądać się tym projektom. Rozwijać gminę też w tych kierunkach, które nie zostały zapisane w projekcie. Chcę mocno podkreślić zaangażowanie grupy urzędników, stworzonej z młodych ludzi pod potrzeby pisania wniosków pozyskanie środków zewnętrznych do budżetu gminy. Jest to wielki sukces stworzyć taką grupę, która pisze tak merytoryczne projekty. Za to wszystko dziękuję tym osobom. Dziękuję też przede wszystkim mieszkańcom, że się zaangażowali. Podkreślę liczbę zaangażowanych mieszkańców, to co mamy udokumentowane, to są 2 tysiące osób,

które w jakiś sposób pokazywały nam kierunki rozwoju. Wszystkim dziękuję. Przedstawicielom Związku Miast Polskich, którzy byli takimi naszymi aniołami stróżami. Pokazywali nam nasze błędy, które popełnialiśmy i jak rozwiązać dany problem. Ich wielkie doświadczenie pomogło nam na pewno. Mamy w tej chwili podstawy do napisania Strategii Rozwoju Gminy i Miasta Nisko. Musimy ją napisać tak, aby mieszkańcy byli zadowoleni. Mamy nadwyżkę budżetową, mamy małe zadłużenie, mamy możliwości rozwoju, a to wszystko dzięki temu projektowi norweskiemu. On nam pokazał te kierunki. (dag)

Starosta nizański z wotum zaufania

14 głosami za, przy 3 wstrzymujących się rada powiatu udzieliła wotum zaufania Zarządowi Powiatu Nizańskiego. Jednym głosem więcej za udzielono zarządowi absolutorium za wykonanie budżetu za 2020 rok. – Jest to dostrzeżenie pracy zarządu, efektów podejmowanych działań oraz motywacja do tego, aby te działania intensyfikować i realizować, osiągając jeszcze lepsze efekty – podkreśla starosta nizański Robert Bednarz.

Uchwały w sprawie wotum zaufania i absolutorium podejmowano na sesji Rady Powiatu Nizańskiego, która odbyła się 28 czerwca. Podczas głosowania za udzieleniem absolutorium 15 radnych głosowało za, zaś 2 wstrzymało się od głosu. Nieco inaczej przebiegło głosowanie uchwały o udzielenie wotum zaufania zarządowi. Podjęto ją 14 głosami za, przy 3 wstrzymujących się.

– Dziękuję radnym za docenienie pracy Zarządu Powiatu oraz udzielenie wotum zaufania i absolutorium. Jest to dostrzeżenie pracy Zarządu, efektów podejmowanych działań oraz motywacja do tego, aby te działania intensyfikować i realizować, osiągając jeszcze lepsze efekty. Ponadto dziękuję za zaangażowanie w osiągnięte wyniki skarbnik powiatu, sekretarz powiatu, naczelnikom, dyrektorom jednostek organizacyjnych oraz powiatowych służb, inspekcji i straży, a także wszystkim pracownikom oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że udało się zrealizować tak wiele zadań – mówi starosta nizański Robert Bednarz. – Ich realizacja dla dobra mieszkańców powiatu, na różnych płaszczyznach życia społecznego, pomimo pandemii koronawirusa, może być powodem do zadowolenia Zarządu Powiatu Nizańskiego, który przy pomocy wszelkich możliwych środków zabiega o to, aby powiat rozwijał się i był bogatszy w naszych oczach.

A jakie inwestycje zrealizowano w zeszłym roku? – Rok 2020 pomimo, iż był

bardzo trudny, ze względu na pandemię koronawirusa, udało się zrealizować wiele ważnych inwestycji. Wśród głównych zrealizowanych zadań inwestycyjnych na drogach powiatowych, należy wymienić m.in. przebudowę dróg powiatowych: nr 1051R ul. Sopocka w Nisku na odcinku o długości 873 mb oraz przebudowa mostu w ciągu drogi powiatowej nr 1051R ul. Sopocka w Nisku, drogi powiatowej nr 1038R Majdan Golczański – Golce na odcinku Majdan Golczański – Deputaty wraz z przebudową drogi powiatowej nr 1039R Jarocin – Ulanów w miejscowościach Jarocin, Majdan Golczański i Szyperki, drogi nr 1048R Zdziary – Banachy w Hucie Nowej, drogi nr 1063R Ulanów – Wólka Bielińska w Gliniance i Wólce Bielińskiej wraz z przebudową drogi powiatowej nr 1064R Kurzyna – Dąbrowica w miejscowości Dąbrowica, drogi nr 1080R ul. Grunwaldzka w Rudniku nad Sanem oraz przebudowę drogi powiatowej nr 1085R Jata – Zalesie – Sójkowa w miejscowości Jata – Zalesie – wylicza starosta nizański.

Jak wymieniania, oprócz zadań drogowych, wiele inwestycji realizowano też w szkołach. Przeprowadzono m.in. remont sali gimnastycznej i boiska wielofunkcyjnego przy Liceum Ogólnokształcącym, rozbudowano i wyremontowano halę sportową oraz salę gimnastyczną przy Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku, a także wybudowano windę w budynku RCEZ. Wykonano też windę oso-

bową dostosowaną do przewozu osób niepełnosprawnych przy budynku Powiatowego Urzędu Pracy w Nisku i zmodernizowano 3 przejścia dla pieszych w pobliżu szkół podstawowych w Jarocinie, Cholewianej Górze i Bystrem. Środki z budżetu powiatu, w wysokości ponad 8,5 mln zł, trafiły też do Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku.

Podsumowując. Dochody do budżetu powiatu na koniec 2020 roku wyniosły 92,881 mln zł (107,65 proc. planu), zaś wydatki zrealizowano w wysokości 78,395 mln zł (88,67 proc. planu).

– Wykonany budżet osiągnął kwotę prawie 93 mln zł. Na tak dobrą sytuację, miała wpływ duża aktywność zarządu w sferze pozyskiwania środków zewnętrznych. Podsumowując rok 2020 należy zaznaczyć, że to kolejny dobry rok, w którym zrealizowaliśmy inwestycje na kwotę ponad 18,4 mln zł, co stanowi 1/4 wydatków ogółem. Na uwagę zasługuje fakt, że to kolejny rok bez zaciągania kredytu, który zakończył się nadwyżką dochodów nad wydatkami w wysokości 14,5 mln zł. Pomimo realizacji wielu zadań inwestycyjnych i wielości działań, powiat osiągnął najniższy na przestrzeni ostatnich lat stan zadłużenia – 440 tysięcy złotych, zaś wskaźnik zadłużenia wyniósł 0,47 procent i był najniższy w historii Powiatu Nizańskiego. W 2020 roku Zarząd Powiatu pozyskał ze źródeł zewnętrznych dofinansowanie w wysokości 20,4 mln zł – dodaje Bednarz. (dag)

krótko

Znów mieli problemy z wodą w Nisku

Wraz z falą upałów powrócił problem z wodą w Nisku. Mieszkańcy bloków na osiedlu Tysiąclecia skarżą się na słabe ciśnienie wody z wodociągu. Ich skargę władzom miasta i Miejskiego Zakładu Komunalnego na ostatniej sesji przedstawił radny Tadeusz Wolak.

Po raz kolejny, wraz z nastaniem lata, powraca w Nisku temat z brakiem bądź niskim ciśnieniem wody z miejskiego wodociągu. Problem dotyczy szczególnie osoby mieszkającej na ostatnich piętrach nizańskich bloków. Jak podnoszą, problemy z wodą pojawiają się zwykle pod wieczór. Ich pretensje na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Nisku przedstawił radny Tadeusz Wolak. – Przed kilkoma dniami na czwartych piętrach w blokach nie było wody. Ciśnienie w kranach było coraz niższe, aż w końcu brakło wody. Wraca koszmarnych lat. Nie wiem z jakiego powodu tak się stało, ale trzeba wyeliminować ten powód – mówił radny Wolak.

– Ostatnie dni upałów spowodowały, że mieliśmy problemy, bo mieszkańcy nawadniają trawniki, napełniają baseny. Jest to prowadzone w sposób niekontrolowany. Pobór wody ze Stacji Uzdatniania Wody, ze zbiorników, był dosyć duży – wyjaśniał prezes MZK Dariusz Dul. Jak zapewniał Stacja Uzdatniania Wody pracuje pełną parą, by zaspokoić potrzeby mieszkańców Niska. Wyjaśnił też, że na nowo uruchomiono połączenie wodociągowe ze Stalowej Woli i w razie braków wody w Nisku do mieszkańców popłynie woda z sąsiedniego miasta.

– Ze Stalową Wolą we wcześniejszych latach była podpisana umowa. Były prezes tę umowę zerwał. My, od nowa negocjowaliśmy tę umowę, ze względu na to, żeby miasto miało nadal wodę w razie jakiegś awarii na stacji, żeby miało alternatywne źródło zasilania – zapewniał Dul.

Do braków wody w Nisku odniósł się też burmistrz Waldemar Ślusarczyk. – Ta sytuacja była nietypowa, każdy z nas jest zaskoczony. Mamy nową Stację Uzdatniania Wody, nowe ujęcia wody. Przypomnę, że mamy sześć studni z dużą zasobnością wody surowej w lesie i co się okazuje, wydolność naszej Stacji Uzdatniania Wody to 180 metrów sześciennych na godzinę. A w godzinach szczytowych zapotrzebowanie i zużycie wody było na poziomie 200 metrów sześciennych, przy 80 metrach średnio – mówił na sesji burmistrz Ślusarczyk. – Podlewanie trawników, napełnianie basenów i inne, tak zwiększyły zużycie wody, że nasza stacja nie wyrabiała. Dziś właściwie ten problem jest zażegnany. Prezes Miejskiego Zakładu Komunalnego podpisał umowę i brakującą ilość wody będziemy uzupełniać wodą ze Stalowej Woli. Zaangażowaliśmy też fachowców, by zwiększyć wydajność naszej Stacji Uzdatniania Wody. Problemów więcej nie powinno być.

(dag)

„Cztery pory roku” na otwarciu festiwalu

We wtorek, 6 lipca, odbył się pierwszy z dziewięciu koncertów zaplanowanych w ramach XXXI Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Rozwadowie. Na klasztornej scenie zaprezentował się Kwartet Smyczkowy Orkiestry im. Telemanna z towarzyszeniem organów. Tegoroczny festiwal poświęcony jest kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

– Określając tematykę festiwalu trzymamy się od kilku lat dat, które są ważne dla narodu, dla państwa. Ludzie są z tego powodu zadowoleni, mówią że później czytają o tych bohaterach, wydarzeniach. Nie jest dzisiaj łatwo zainteresować ambitniejszym tematem, a przy okazji festiwalu on się popularyzuje – mówił Robert Grudzień, dyrektor festiwalu.

We wtorek dla stalowowolskiej publiczności zagrał Kwartet Smyczkowy Orkiestry im. Telemanna w składzie: Piotr Sadowski – skrzypce, Krzysztof Woźniczko – altówka, Artur Łuczak – skrzypce, Szymon Jakubiec – wiolonczela oraz Aleksandra Sadowska – organy. Zgromadzona w klasztorze publiczność miała okazję posłuchać dzieła Antonio Vivaldiego „Cztery pory roku”. – Podczas koncertu trzeba wydobyć z siebie nutę fantazji,

ten tytuł dużo sugeruje są tam śpiewy ptaków, wiatr, odgłosy padającego deszczu czy śniegu. Naśladujemy przyrodę na instrumentach smyczkowych z towarzyszeniem organów – wyjaśniał Piotr Sadowski. – Wyjątkowo gramy na organach, bo przeważnie gramy z klawesynem. Organy są po remoncie, wspaniale się na nich gra i pasują do „Czterech pór roku” – mówiła Aleksandra Sadowska.

Orkiestra im. Telemanna powstała w 1993 roku w Bielsku-Białej. Muzycy grają repertuar XVII i XVIII w. na instrumentach historycznych, a repertuar XIX i XX w. na instrumentach współczesnych.

Kolejny koncert odbędzie się 13 lipca o godz. 19. Tytuł wydarzenia słowno-muzycznego to „Jedna jest Polska”. Na scenie zaprezentują się Olga Bończyk i Robert Grudzień. (as)



Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Woźniczko – altówka, Szymon Jakubiec – wiolonczela Artur Łuczak – skrzypce, Piotr Sadowski – skrzypce

W życiu niczego nie zatrzymasz w stopklatce



„Stopklatka” jest dowodem, że teatr, jeśli się wie jak go użyć, ma ogromną siłę oddziaływania na innych

Wypadek przewartościowuje i zmienia jego życie. Nowa sytuacja odmienia diametralnie jego relacje z najbliższymi, a światem staje się dla niego nieograniczona wyobraźnia. Z takimi przeciwnościami losu zmagają się główny bohater spektaklu „Stopklatka”, który swoją premierę miał 2 lipca na deskach Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli.

Przedstawienie przygotowane zostało przez aktorów Amatorskiego Teatru Dramatycznego im. Józefa Żmudy. Autorem scenariusza jest dramaturg Malina Prześluga.

– Generalnie jest to magiczny świat chłopaka, który uległ poważnemu wypadkowi i stwarza sobie taką nadrealistyczną rzeczywistość, w której funkcjonuje. Czyli nie jest to taki złośliwy, męczeński spektakl o niepełnosprawnym chłopaku, tylko wręcz coś zupełnie przeciwnego. Ciężko to opisać w dwóch słowach, najlepiej zobaczyć spektakl, żeby dowiedzieć się jakie teksty tworzy Malina Prześluga, dramaturg, która właśnie napisała ten tekst, i jak on jest niesamowicie zaskakująco skomponowany dla widza – mówiła Maria Bemberek, reżyser spektaklu.

W rolę głównego bohatera o imieniu Wojtek, wcielił się, debiutujący w roli aktora, Mateusz Łojek.

– Praca nad rolą nie była łatwa, aczkolwiek jest dużo wspólnych mianowników między mną a główną postacią, więc udało się przez to przebrnąć. Bardzo dużo miałem tekstu do nauczenia, bo ten spektakl to prawie mój monolog. Główny bohater to skupisko wielu emocji, od humoru po zachowania wręcz psychodeliczne, ale mam nadzieję, że sprostam zadaniu – podkreślał Mateusz Łojek.

Mateuszowi na teatralnej scenie towarzyszyła Magdalena Krawiec, bardziej doświadczona koleżanka, przed którą również stało niemałe aktorskie wyzwanie.

– To kolejny z moich spektakli, nowe doświadczenie, bo tym razem gram, aż cztery postacie w jednym spektaklu, a każda z nich jest inna.

Ta rola wymagała ode mnie więcej pracy, bo musiałam wymyślić charakterystyczne zachowanie dla każdej z nich, jednak jest to przede wszystkim dobra zabawa – tłumaczyła Magdalena Krawiec.

Teatr w Stalowej Woli zawsze przyciąga liczną publiczność. Nie inaczej było w tym przypadku. Na widowni pojawili się przedstawiciele i młodego i trochę starszego pokolenia, którzy w skupieniu śledzili losy głównego bohatera. Całe przedstawienie rozgrywane jest na bezpośrednim kontakcie z widzami, na zwracaniu się wprost do nich, na świadomym konstruowaniu przed nimi swojej opowieści. Siedząc na widowni, czuło się, jak wzrasta i tężeje napięcie, kiedy nawet ponure żarty Wojtka, mimo ich obiektywnej śmieszności, nie były już w stanie wywołać wesołości. (kag)

Duet jazzowy rozpoczął wakacyjne koncerty

Wraz z początkiem wakacji, do muzycznych propozycji na terenie Stalowej Woli powróciło „Dobre Granie przy Fontannie”. To cykl piątkowych koncertów na tarasie Miejskiego Domu Kultury, gdzie mieszkańcy mogą posłuchać dobrej muzyki w wykonaniu utalentowanych artystów.

Cechą wspólną koncertów jest łączność wszystkich wykonawców z naszym miastem, bądź poprzez miejsce urodzenia, przez prowadzoną tu działalność artystyczną lub udział w projektach organizowanych przez Miejski Dom Kultury.

Możemy usłyszeć wykładowców warsztatów muzycznych, od wielu lat prowadzonych w naszej placówce, uczestników warsztatów, którzy opuścili już nasze miasto lecz grają w różnych składach w swoich nowych środowiskach, stalowowolan, którzy tworzą muzykę autorską czy Ambasadorów Stalowej Woli.

W pierwszym, wakacyjnym koncercie, który odbył się 2 lipca, za-

prezentował się Marcin Maziarz, jeden z wykładowców warsztatów muzycznych organizowanych przez MDK.

To absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Tarnobrzegu w klasie fortepianu i wiolonczeli oraz Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. I. J. Paderewskiego w Stalowej Woli w klasie wiolonczeli, a także Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej w Katowicach w klasie fortepianu. Muzyk, instrumentalista, aranżer i kompozytor, reżyser koncertów, pedagog. Obecnie wykładowca na Wydziale Artystycznym (klasa fortepianu) UMCS w Lublinie. Jego uczniowie występują na międzynarodowych i ogólnopolskich festiwalach.

Wspólnie z żoną Martyną Puszczą-Maziarz tworzą duet wykonujący klimatyczne utwory: jazz, bossa nova, soul, ballady i utwory popowe w autorskich aranżacjach.

– Gramy muzykę, którą kochamy. Myślę, że mamy w repertuarze same hity i to nie jest tylko to co nam w duszy gra, ale są to piosenki bardzo popularne, nagradzane. Żona śpiewa, ja gram więc muzykujemy cały czas. Jak gramy to czujemy, że jesteśmy razem – mówił Marcin Maziarz.

Ich piątkowy koncert był okazją do wysłuchania różnych historii opowiedzianych piękną melodią i dobrym tekstem, poruszających wrażliwość i emocjonalność słuchaczy. (kag)



Martyna Puszcz-Maziarz i Marcin Maziarz oprócz wspólnych koncertów, lubią prowadzić zajęcia z młodzieżą

Kierunek – północ, czyli z wizytą na Łotwie (cz. 2)

W pierwszej części naszej relacji przybliżyliśmy Państwu stolicę oraz jedną z perełek architektonicznych tego państwa. Czas na nie mniej atrakcyjną wycieczkę po nieco rzadziej – a zupełnie niesłusznie – wizytowanych miejscach tego pięknego, nadbałtyckiego, kraju.



Jedna z rzeźb na Festiwalu Figur z Piasku w Jelgawie

Jelgawa – stolica łotewskiej motoryzacji... i nie tylko!

Jelgawa to jedno z największych miast Łotwy, miasto akademickie z prężnie działającym ośrodkiem uniwersyteckim, a przez to bardzo młodzieżowe. Znajduje się 40 km od Rygi i liczy około 56 tysięcy mieszkańców.

Pierwszy kontakt z miastem proponujemy zacząć od wieży dawnego kościoła Świętej Trójcy, gdzie znajduje się również centrum informacji turystycznej. Z tarasu widokowego (ze szklaną podłogą) roztacza się najlepszy widok na panoramę Jelgawy. Cena biletu to 2,5 euro, jednak można znaleźć nieco sprytniejsze rozwiązanie – szczególnie kiedy mamy ochotę na mały posiłek bądź kawę... mianowicie, na ostatnim piętrze znajduje się tutaj francuska restauracja, z której okien widok na miasto w niczym nie ustępuje temu z tarasu widokowego. Na 9. piętrze wieży znajduje się wystawa malarstwa, a na pozostałych piętrach znajdziemy historyczne eksponaty archeologiczne i kulturowe dotyczące narodu łotewskiego.

Wspomnieliśmy o motoryzacji... pomimo że akronim RAF-y oznacza Ryską Fabrykę Autobusów, ojczyzną legendarnych minibusów, znanych w całym byłym Związku Radzieckim jest właśnie Jelgawa. RAF-y oprócz zastosowań cywilnych były także na szeroka skalę wykorzystywane jako specjalistyczne pojazdy dla szpitali (karetki) lub wozy policyjne. Całkiem sporo jeździło ich także po naszych polskich drogach.

Zamek w Jelgawie – mała kopia Pałacu Zimowego

Wspomniany w pierwszej części architekt Rastelli jest także autorem pałacu w Jelgawie. Tak zwany Pałac Mitava który znajduje się między rzekami Lielupe i Driksna to wspaniała barokowa perła krajów bałtyckich. Inicjatorem budowy był książę Kurlandii, Biron. Budowa pałacu miała 23-letnią przerwę związaną z jego więzieniem. Tuż po powrocie księcia – budowę pałacu wznowiono. W czasie I oraz II wojny światowej pałac został spalony. Został wprawdzie odrestaurowany, jednak bez zachowania historycznego wnętrza. Niestety, nie zachowały się informacje o pierwotnym wystroju wnętrza pałacu. Dzisiaj pokojami pałacu codziennie chodzą studenci Łotewskiego Uniwersytetu Rolniczego, który przeprowadził się tu jeszcze w czasach radzieckich.

Po drugiej stronie drogi, w bliskiej odległości od pałacu, znajdu-

je się wyspa Pasta Sala, na której znajdziemy klimatyczną herbaciarnię, instalację składającą się z liter „Jelgava”, plac zabaw dla dzieci, plac ze sprzętem do ćwiczeń, a trochę dalej – wzdłuż rzeki Lielupa – punkt wynajmu katamaranów. Pasta Sala to główne miejsce programów kulturalnych i rozrywkowych miasta.

Festiwal Figur z Piasku w Jelgawie

To czwarte co do wielkości miasto na Łotwie dwa razy w roku staje się areną międzynarodowych konkursów rzeźbiarskich. Ze swoją 755-letnią historią to miasteczko przyciąga mnóstwo zawodników z pobliskich krajów, takich jak Litwa, Estonia, Finlandia, Rosja, Ukraina czy Polska. Za 2 euro, w lutym, mieszkańcy i goście Jelgawy mogą cieszyć się pięknymi i kreatywnymi rzeźbami lodowymi, a latem – figurami z piasku.

W tym roku, niestety z powodu pandemii, w letnim konkursie uczestniczyli tylko obywatele Łotwy, dlatego eksponatów było kilka razy mniej niż zazwyczaj. Wśród najbardziej zapadających w pamięć, była statua poświęcona jubileuszowi miasta, budynki ważnych obiektów przemysłowych oraz portrety członków kultowego łotewskiego muzycznego zespołu „Prata Vetra”, działającego na arenie międzynarodowej pod nazwą „Brainstorm”.

Jurmala – historyczny kurort i perełka Związku Radzieckiego

Jurmala jest drugim największym miastem na Łotwie, ma około 60 tysięcy mieszkańców. To certyfikowane uzdrowisko. Baza hotelowa jest tutaj doskonale rozwinięta, a plaża bardzo czysta. W szczycie sezonu turystycznego to miasto potrafi liczyć nawet około ćwierć miliona osób!

Jest to miasto, w którym zakochałem się od pierwszej weń wizyty. Jurmala jest pełna budynków w stylu secesyjnym, niemal w pełni odrestaurowana i wręcz urzeka widokami drewnianych willi. Znajduje się około 40 km od stolicy kraju – w kierunku zachodnim. Architektura drewniana jest jedną z najbardziej wyróżniającą cech tego miasta.

To jedno z najbardziej uznanych uzdrowisk na Łotwie, którego tradycja sięga jeszcze XVIII wieku. Po wojnie napoleońskiej miejsce to stało się głównym ośrodkiem powrotu do zdrowia wojskowych armii Związku Radzieckiego. W mieście tym bywali największy przywódca



Zamek w Jelgawie



Wyspa Pasta Sala w Jelgawie

ZSRR, a samo miasto stało się szybko kolebką kultury – głównie za sprawą organizowanych corocznie festiwali muzycznych.

Sala koncertowa Dzintari to najpopularniejsze miejsce koncertowe miasta. W tej sali koncertowej występowali światowej sławy wykonawcy, tacy jak aktor John Malkovich, tenor Juan Diego Flores czy Filharmonia Wiedeńska. Znajduje się ona w bliskiej odległości od plaży i całkiem niedaleko od głównego deptaka miasta – ulicy Jomas, która jako żywo przywodzi na myśl popularne zakopiańskie Krupówki bądź sopocki Monciak. Najważniejsza ulica Jurmaly ma długość około 2 km i mieszczą się przy niej niezliczone ilości restauracji, hoteli, centrów spa, sklepów z odzieżą oraz mały targ z pamiątkami. Dla nas jednak jej epicentrum to uzbeka restauracja serwująca wybornie przygotowane specjalne kuchnie wschodniej – dla każdego fana smaków – lagman, płow czy też dolma (gołąbki w liściach winogron) są pozycją obowiązkową.

Majori to centralna dzielnica Jurmali – pełna spa, hoteli i domów w stylu secesyjnym. Co interesujące na Łotwie działa centrum terapii jeździeckiej – tylko jedno – i ono także znajduje się w Jurmali. Jurmala ma też swoje muzeum etnograficzne – w którym można zapoznać się z życiem w wiosce rybackiej sprzed lat.

Nie zapomnijcie przed wjazdem do Jurmali opłacić parkingu (opłaty klimatycznej) w stojących przy drogach dojazdowych parkometrach. Za wjazd pobierana jest zryczałtowana opłata w wysokości 2 euro – wjazdy są monitorowane – a brak opłaconej taksy wiązało się będzie z grzywną w wysokości 70 euro. Opłatę można wnieść także



Sala koncertowa

korzystając z aplikacji na telefonie komórkowym.

Jeszcze jedno miejsce warte uwagi to Jurmalski Aquapark Līvu, działający już od 17 lat. Jego budowa trwała prawie 2 lata i wiązała się z inwestycją na poziomie 16 milionów euro. Park położony jest na powierzchni 18 tysięcy metrów kwadratowych i jest największym zamkniętym parkiem wodnym w Europie Północnej. Zawiera on ponad 20 zjeżdżalni, ponad 10 basenów różnej głębokości i wielkości, dedykowane miejsce dla najmłodszych, kompleks SPA z 4 saunami, basen zimny, grotę solną, jacuzzi, urządzenia do masażu wodno-powietrznego, a także bar na wodzie i bistro. Zjeżdżalnia startuje z rekordowej wysokości siódmego piętra. Biorąc pod uwagę ilość atrakcji rekomendujemy zakup biletu na minimum 4 godziny, którego cena wynosi równie rekordowe jak na nasze warunki 26,90 euro. Dla dzieci w wieku do 5 lat bilety są po 8 euro. Jest także możliwość zakupu nieco tańszego pakietu rodzinnego. Dla wszystkich, dla któ-

rych woda to jeden z ukochanych żywiołów – Aquapark Līvu – to pozycja obowiązkowa, która gwarantuje świetną rozrywkę zarówno w zimie jak i w lecie.

Łotwa to kraj, który ma turystom naprawdę bardzo dużo do zaoferowania – a kilka miejsc, które odwiedziłyśmy i opisałyśmy to tylko skromny zestaw inspiracji do kolejnych do niej powrotów dla nas, i mamy nadzieję – do zainicjowania Państwa wizyt. Dobrze kiedy wyjeżdżając na Łotwę znamy chociaż w komunikatywnym stopniu język rosyjski – jest on tutaj najpopularniejszym językiem obcym, chociaż i po angielsku nie powinniśmy mieć problemu z załatwieniem podstawowych spraw. Baza hotelowo-noclegowa na całej Łotwie jest rozwinięta na naprawdę wysokim poziomie, ludzie są uśmiechnięci i pomocni. Jedyną niedogodnością mogą być nieco wyższe ceny jak te, do których przywykliśmy w Polsce, ale gwarantujemy, że wycieczkę na Łotwę będą Państwo wspominać tylko z uśmiechem!

**Yevheniia Romanchuk,
Kamil Mucha**

Aneta Garanty dyrektorem Muzeum Regionalnego

Konkurs na dyrektora Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli został rozstrzygnięty. Placówką pokieruje Aneta Garanty zastępując za sterami jednostki Lucynę Mizere, która początkiem bieżącego roku przeszła na emeryturę. Akt powołania na stanowisko dyrektora Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli Anecie Garanty władze miasta wręczyły 30 czerwca na sesji Rady Miejskiej.

– Pani Aneta Garanty to osoba bardzo szanowana w środowisku muzealników, o dużych sukcesach, wyróżniona Odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Aneta Garanty jest magistrem historii, absolwentem UMCS. Była adiunktem Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli, od 2003 roku prowadzi Dział Historii, a od czasu odejścia na emeryturę dotychczasowej dyrektorki Lucyny Mizery pełniła obowiązki dyrektora placówki.

Nowa dyrektorka muzeum jest kuratorem i autorem scenariuszy wystaw stałych, czasowych i plenerowych o tematyce historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem historii regionalnej Rozwadowa i Stalowej Woli, a także zagadnień z pogranicza historii sztuki, wzornictwa i rzemiosła artystycznego z okresu międzywojennego. Aneta Garanty jest autorką, współautorką i redaktorką książek, albumów

i katalogów. Wśród ważniejszych publikacji należy wymienić „Rozwadow – miasto ze wspomnień” (2010); „Stalowa Wola. Europejskie miasto modernistyczne” (współaut., 2014); „I wojna światowa nad Sanem” (współaut., 2014) – I nagroda w kategorii literatura w konkursie Gałązka Sosny organizowanym przez miasto Stalowa Wola; „Nekropolie Wielkiej Wojny nad Wisłą i Sanem” (współred., 2019). Opublikowała także wiele artykułów historycznych i biograficznych w publikacjach zbiorowych m.in. „Z przeszłości miasta Rozwadowa” (2015), „Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rozwadowie, Nisku, Tarnobrzegu i Machowie” (2016), w regionalnym słowniku biograficznym.

Za wystawę „Dwa spojrzenia na kobietę doby socrealizmu” nominowana w konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2011 w kategorii wystawy historyczne. W

2019 r. otrzymała Odznakę honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

– Przed muzeum ogromne zadanie, zakończenie inwestycji, jaką jest budowa Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego. W tym momencie dobiegają końca prace budowlane, ale przed nami ta najważniejsza dla muzealników część, czyli budowa wystawy stałej, która ma 2000 metrów kw., trzy poziomy i jest ogromnym przedsięwzięciem – mówiła Aneta Garanty, dyrektor Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli. Nowa szefowa muzeum wspominała też o potrzebie skompletowania załogi, która będzie pracować w budowanej jednostce. – Mam nadzieję, że to muzeum COP przyciągnie turystów nie tylko z Podkarpacia, ale też z całej Polski. Musimy dla naszych nowych obiektów stworzyć spójną ofertę tury-

styczną, która zainteresuje naszych gości. Mam nadzieję, że nadal będziemy blisko mieszkańców. Będziemy reagować na ich potrzeby, na ich pomysły. Nie ukrywam, że odbudowa frekwencji po czasach pandemii to będzie jedno z kluczowych zadań. Szkoły, goście indywidualni odwykli od przychodzenia do nas, bo po prostu było to niemożliwe. Na nowo będziemy zapraszać naszych gości – mówiła Aneta Garanty. Podkreślała także potrzebę modernizacji strony internetowej muzeum czy podniesienia stanu muzealnych magazynów. – Od 4 miesięcy pełnię obowiązki dyrektora, zespół przez ten czas bardzo mnie wspierał. Są to ludzie bardzo doświadczeni, doskonale znający prace muzeum, bez ich zaangażowania na pewno bym sobie nie poradziła więc jestem za to wsparcie niesamowicie wdzięczna – zaznaczyła dyrektor Muzeum Regionalnego. (as)



Aneta Garanty na stanowisku dyrektora Muzeum Regionalnego zastąpiła Lucynę Mizere

O zasłużonych dla Niska

W najbliższą środę, 14 lipca, w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji odbędzie się wieczór wspomnień o postaciach wybitnych i zasłużonych dla Niska. Sylwetki m.in. ks. Mariana Balickiego, hrabiny Marii Ressayguier, generała Stanisława Dąbka i wielu innych przypomni regionalista Mariusz Kowalik.

14 lipca
2021

GODZ. 17.00

NIŻAŃSKIE CENTRUM
HISTORII I TRADYCJI

NISKO, UL. T. KOŚCIUSZKI 1

PRELEGENT
Mariusz Kowalik








Wieczór wspomnień

WYBITNI MIESZKAŃCY
I ZASŁUŻENI DLA MIASTA NISKO







Prelekcja o wybitnych postaciach związanych z Niskiem jest jedną z odsłon projektu „Dzieje miasta w pięciu odsłonach”. Trzy pierwsze części tej inicjatywy zaprezentowano już w czerwcu. Teraz przyszedł czas na kolejną.

– Razem z Niżańskim Stowarzyszeniem dla Kultury realizujemy projekt pod nazwą „Dzieje miasta w pięciu odsłonach”. Za nami premierowy pokaz filmu animowanego „Historia Niska – czyli jak to się stało, że wyrosło miasto”. Powstały też pocztówki z cyklu „Nowe miasto w starej szacie”. W fazie finalnej znajduje się realizacja wydawnictwa dla dzieci – opowieści o historii Niska dla najmłodszych pod tytułem „Czy wiecie, że...”. Czwartą inicjatywą jest wieczór wspomnień o postaciach wybitnych i zasłużonych dla Niska. Sylwetki osób zapisanych w historii miasteczka przybliży regionalista Mariusz Kowalik – wyjaśnia kustosz NCHiT Karolina Kutyla.

Spotkanie odbędzie się 14 lipca o godz. 17 w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji przy ulicy Kościuszki.

Projekt Niżańskiego Stowarzyszenia dla Kultury „Dzieje miasta w pięciu odsłonach”, współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014–2020. Projekt realizowany jest w ramach Projektu Grantowego pt. Wsparcie inicjatyw związanych z lokalnym dziedzictwem kulturowym i historycznym, realizowanym przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”.

(dag)

krótko

Komedia Hemara znów na niżańskiej scenie

Już za tydzień, w czwartek, 15 lipca, w Niżańskim Centrum Kultury „Sokół” ponownie zostanie wystawiona komedia „Pierwiastek z minus jeden” Mariana Hemara. Spektakl w reżyserii Wiesława Kieżuna miał swoją niżańską premierę 6 czerwca.

„Pierwiastek z minus jeden” to lekka, przyjemna i błyskotliwa komedia, która powstała w 1966 roku. Autorem sztuki jest lwowianin Marian Hemar.

Bohaterem komedii jest dyrektor działu depozytów bankowych Jerzy i jego śliczna żona Krystyna, której głównym zajęciem jest troska o dom. Małżonkowie żyją w dobrobycie, a do pełni szczęścia brakuje im tylko dziecka. Kiedy Krystyna dowiaduje się, że jest w ciąży, chce poinformować męża, jak tylko ten wróci z pracy. Jerzy wraca tego dnia do domu zdruzgotany. Jego bank czeka kontrola, podczas której wyjdzie na jaw, że sprzeniewierzył akcje warte 60 tys. funtów, zdeponowane w banku przez bogatą straszną panią. Nieszczęśnik przysięga, że sprzeda duszę diabłu, byle tylko cofnąć czas. W tym momencie pojawia się Obcy, który może sprawić, że nikt nie dowie się o brakach w depozycie. Może spowodować powódź, eksplozję albo chorobę kontrolera, ale ceną jest dusza Jerzego. Czy rzeczywiście dyrektor przyjmie ofertę pomocy i zaprzeda diabłu duszę?

A na scenie po raz kolejny wystąpią: Jerzy – Bogusław Pelc, Krystyna – Jagoda Kołodziej, adwokat Tomasz – Marek Urban, akuszerka Felicia – Monika Sokółowska-Trela, Obcy – Wiesław Kieżun i modelka – Klaudia Joniec.

Spektakl rozpocznie się o godz. 18. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w NCK „Sokół”. (dag)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Ryszard Głogowiec, żył 74 lata, zm. 13.06, p. 10.07 w Stalowej Woli

Zofia Mazur, żyła 80 lat, zm. 1.07, p. 3.07 w Lipie

Adam Orzechowski, żył 74 lata, zm. 1.07, p. 7.07 w Stalowej Woli

Genowefa Sochacka, żyła 90 lat, zm. 2.07, p. 6.07 w Stalowej Woli

Marek Kuprianowicz, żył 45 lat, zm. 2.07, p. 6.07 w Stalowej Woli

Marek Mrok, żył 57 lat, zm. 2.07, p. 7.07 w Zaklikowie

Elżbieta Miłska, żyła 88 lat, zm. 2.07, p. 8.07 w Stalowej Woli

Władysław Haczyk, żył 81 lat, zm. 4.07, p. 7.07 w Stalowej Woli

Danuta Nowak, żyła 68 lat, zm. 5.07, p. 7.07 w Stalowej Woli

Dane z zakładów Memento i Olimp w Stalowej Woli

Dzieje Bielin na kartach księgi spisane

Leżące nad Sanem Bieliny to wieś z przebogata historią. Tylko spisać jej rzetelnie jak dotąd nie było komu.

– Józek, ty pisz, my będziemy wydawać – namawiał burmistrz Ulanowa Stanisław Garbacz. No i namówił. Przeszło 300-stronicowa „Monografia Bielin” ukazała się drukiem. Wyszła spod pióra Józefa Mrocza, miejscowego społecznika, pisarza i regionalisty.

W Bielinach to postać od lat znana. Józef Mroczek już w latach 60. rozpoczął działania na rzecz lokalnej społeczności. Rozwijał młodzieżowe organizacje w Bielinach. Był inicjatorem wielu wydarzeń kulturalnych w swojej miejscowości. Realizował się także jako reżyser i aktor, wystawiając w 1977 roku Jasełka Polskie, co było niespotykanym w tamtych latach wydarzeniem.

Mimo ciężkiej choroby, w wyniku której utracił obie nogi. Józef Mroczek mocno angażował się w działalność drużyny piłkarskiej LZS Bielin. Został klubowym działaczem i trenerem. Przykuły do wózka inwalidzkiego prowadził drużynę trampkarzy, która pod jego wodzą przez trzy kolejne sezony zwyciężała w rozgrywkach tarnobrzelskiej klasy okręgowej w grupie stalowowolskiej. Jako zasłużony działacz sportowy był wielokrotnie odznaczany.

Kiedy choroba zupełnie uniemożliwiła mu pracę na rzecz sportu, Józef Mroczek poświęcił się działalności twórczej. Wydał między innymi opracowanie na temat obiektów sakralnych w Bielinach, kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielinach oraz tomiki poezji „Na ścieżkach życia”. Jest autorem wielu artykułów o tematyce historycznej, społecznej i religijnej.

Spisanie bogatych dziejów Bielin było jego marzeniem od wielu lat. Jego i dwóch przyjaciół, rodowitych bielinianów: Henryka Włodzimierza Gątarza – syna Stanisława, pułkownika WP w stanie spoczynku oraz Henryka Gątarza – syna Jana, nauczyciela WF i przysposobienia obronnego w Liceum Ogólnokształ-



Józef Mroczek chętnie wpisywał dedykacje do książek

cącym w Ulanowie, poety, regionalisty i dokumentalisty.

– Książka jest w znacznej części wspólnym opracowaniem historii osady i wioski, kościoła i parafii Bielin na podstawie zbieranych przez lata notatek, zapisków, dokumentów historycznych z kronik, archiwów kościelnych i państwowych, prywatnych opracowań, przekazów, legend, zdjęć oraz rozmów i wywiadów z miejscową ludnością, zwłaszcza z najstarszymi mieszkańcami, przygotowanym przez trzech bielinianów – napisał we wstępie do monografii Józef Mroczek. Tylko on z całej trójki dożył zwieńczenia tego dzieła.

– W pracę nad monografią pan Józef Mroczek włożył całe swoje serce. Spisał historię Bielin i bielińskiej parafii, abyśmy my mogli zachować wspomnienia o dziejach swojego miejsca, swoich przodkach i przekazać lokalną historię kolejnym pokoleniom – mówi Magdalena Hasiak ze Stowarzyszenia „Bieliny – wieś nad Sanem”, która to organizacja pozyskała fundusze na wydanie publikacji.

Promocja książki została zorganizowana 27 lipca na Wysokim



Publikacja wzbudziła ogromne zainteresowanie

Lądzie, miejscu wyjątkowym dla mieszkańców Bielin. Tu bowiem zlokalizowana była pierwsza osada.

– Trud, jaki włożyłem i wiedza, którą posiadam jest nagrodą, która jednocześnie daje ogromną satysfakcję, że zrobiłem coś dobrego dla tej ziemi, tych ludzi, mieszkańców tej wioski i parafii – przyznaje Józef Mroczek.

Podczas promocji publikacji każdy chętny mógł otrzymać darmowy egzemplarz publikacji. Zainteresowanie było tak ogromne, że przerosło chyba nawet samego autora, który z trudem nadążał z pisaniem

dedykacji. Ale przecież zamierzenie było takie, żeby bogatą historię tej nadszańskiej wsi przekazać jak najszerzej. I to w stu procentach się udało.

– Niech ta książka ukaże prawdę o naszej wiosce, jej położeniu, powstaniu, czasie, osadnictwie, ludności, właścicielach, władzach terenowych, administracji, kościele i parafii Bielin. Niech pozostawi przyszłym pokoleniom wiedzę o historycznej przeszłości Bielin, o życiu i losach jej mieszkańców, wiedzę o naszej małej Ojczyźnie – napisał w słowie wstępnym Józef Mroczek. (sin)



Chętni mogli się posilić. Poczestunek przygotowało Stowarzyszenie „Bieliny – wieś nad Sanem”



Promocji książki towarzyszył program artystyczny. Jednym z epizodów była scena ze świętym Wojciechem



Mustang z Dzikiej Doliny: droga do wolności

(animacja, familijny, przygodowy, USA, 2021)

Życie Lucky Prescott zmieniło się na zawsze, kiedy przeprowadziła się ze swojego domu w mieście do małego przygranicznego miasteczka i zaprzyjaźniła się z dzikim mustangiem.

Czarna wdowa

(akcja, science fiction, 2021)

W wyniku niebezpiecznego spisku i podejrzanych powiązań sprzed czasów drużyny Avengers, Natasha Romanoff aka Czarna Wdowa musi skonfrontować się z mrocznymi echemi swojej przeszłości. Bohaterka stawia czoła groźnemu, potężnemu przeciwnikowi, który nie cofnie się przed niczym, by ją zniszczyć.

Szybcy i wściekli 9

(akcja, USA, 2021)

Dominic będzie musiał zmierzyć się z duchami własnej przeszłości. Jego ekipa znów połączy siły, żeby pokonać wroga – doskonałego kierowcę Jacoba Toretto, który jest bratem Dominica skłóconym z nim od wielu lat.

Sanktuarium

(horror, USA, 2021)

W małym miasteczku w Nowej Anglii dziennikarz odkrywa serię pozornie „boskich” zdarzeń. Postanawia przeprowadzić dziennikarskie śledztwo, bo „cuda” mogą mieć znacznie mroczniejsze źródła.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **9.45-9.50 w piątek**.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: **Mustang z dzikiej doliny: Droga do wolności**, USA; 9-11.07, godz. 15.15, 17.00; 14.07, godz. 15.15, 17.00; **Czarna wdowa**, USA; 9-11.07, godz. 13.00, 19.00; 14.07, godz. 13.00, 19.00; **Kino letnie: Szarlatan**; Czechy/Irlandia/Polska/Słowacja; 9.07, godz. 20.00

Stalowa Wola

HELIOS: **Obecność 3: Luca**, USA; 9.07, godz. 10.15, 12.30; 10-11.07, godz. 12.20; 12.07, godz. 10.00, 12.30; 13-15.07, godz. 10.15, 12.30; **Szybcy i wściekli 9**, USA; 9-10.07, godz. 17.00, 20.00; 11.07, godz. 17.00, 12.07, godz. 19.40; 13-15.07, godz. 17.00, 20.00; **Raya i ostatni smok**, USA; 9.07, godz. 10.30, 13.15, 17.40; 10-11.07, godz. 10.40, 13.30, 17.45; 12.07, godz. 10.15, 13.40, 17.00; 13-15.07, godz. 10.30, 13.15, 17.40; **Bodyguard i żona zawodowca**, USA/Wlk. Brytania; 9.07, godz. 13.00, 20.15; 10.07, godz. 13.20, 20.15; 11-12.07, godz. 13.00, 20.00; 13-15.07, godz. 13.00, 20.15; **Sanktuarium**, USA; 9-11.07, godz. 16.00, 20.30; 12.07, godz. 15.40, 20.45; 13-15.07, godz. 16.00, 20.30; **Czarna wdowa**, USA; 9-11.07, godz. 12.00, 15.00, 18.00, 21.00; 12.07, godz. 10.45, 14.30, 17.30, 20.30; 13-15.07, godz. 12.00, 15.00, 18.00, 21.00; **Mustang z dzikiej doliny: Droga do wolności**, USA; 9.07, godz. 10.45, 14.45, 18.15; 10.07, godz. 10.00, 14.45, 18.15; 11.07, godz. 10.45, 14.45, 18.15; 12.07, godz. 12.15, 14.45, 18.15; 13-15.07, godz. 10.45, 14.45, 18.15; **Elfiki**, Niemcy; 9.07, godz. 10.00, 15.40; 10.07, godz. 11.30, 15.50; 11.07, godz. 10.00, 15.45; 12.07, godz. 10.30, 16.15; 13-15.07, godz. 10.00, 15.40; **Ludzki głos**, Hiszpania; 12.07, godz. 18.00

WRZOS: **Raya i ostatni smok**, USA; 9-15.07, godz. 14.30, 16.30; **Ostatni Komers**, Polska; 9-15.07, godz. 20.45; **Obecność 3: Na rozkaz diabła**, USA; 9-15.07, godz. 18.45

Ruszył program „Profilaktyka 40 PLUS”

Od 1 lipca każdy Polak po czterdziestce może się zgłosić na bezpłatne badania diagnostyczne w ramach programu „Profilaktyka 40 Plus”. To pierwszy tak szeroko zakrojony program badań profilaktycznych w kraju.

Program ten, Ministerstwo Zdrowia zapowiadało już w zeszłym roku, jeszcze przed pandemią, a potem po raz kolejny jesienią, kiedy minister ogłaszał „plan odbudowy zdrowia Polaków”. W maju pojawił się jako jeden z elementów „Polskiego Ładu”.

– Tak jak dokonujemy sprawdzenia, na przykład panowie o tym doskonale wiedzą, przeglądu technicznego samochodów, to czasami zapominamy o sobie samych. Program „Profilaktyka 40 Plus” – program Polskiego Ładu – jest właśnie po to, byśmy pamiętali o naszym zdrowiu, by na odpowiednio wczesnym etapie wychwytywać dolegliwości, problemy z naszym zdrowiem – powiedział 1 lipca na konferencji inaugurującej program, premier Mateusz Morawiecki.

Głównym celem programu jest profilaktyka chorób z powodu obniżonej zgłaszalności do lekarzy w 2020 r. w związku z pandemią koronawirusa. Wiele chorób, zwłaszcza w swoim początkowym stadium rozwoju, nie daje niepokojących objawów. Dzięki badaniom profilaktycznym można wykryć chorobę bar-

dzo wcześniej i uniknąć długotrwałego, a czasem nieskutecznego leczenia, które jest konsekwencją zbyt późnej diagnozy.

– Myślę, że to przyczyni się – co tutaj dużo mówić, no niestety statystyka jest brutalna – do wyłapania tych chorób, tych dolegliwości, tych problemów z naszym zdrowiem, które jeśli będą zaniedbane, to bardzo trudno będzie leczyć i w przyszłości mogą oznaczać coś bardzo, bardzo niedobrego – podkreślił premier.

Jak to działa?

Od 1 lipca każdy Polak, który ma 40 lat lub więcej może otrzymać jednorazowy dostęp do bezpłatnego pakietu badań diagnostycznych obejmującego od 6 do 12 rodzajów badań. Zgodnie z założeniami programu, każdy uprawniony może skorzystać z pakietu badań diagnostycznych w punkcie, który będzie realizował program „Profilaktyka 40 Plus”.

Aby skorzystać z pakietu badań, pacjent powinien wypełnić ankietę, która pozwoli na ocenę czynników ryzyka, umieszczoną w Interneto-

wym Koncie Pacjenta. Wypełnienie ankiety będzie powodować wygenerowanie zlecenia pakietu badań odpowiedniego dla pki oraz czynników ryzyka zidentyfikowanych u danej osoby. Jest również możliwość wsparcia przez konsultanta, w ramach infolinii Domowej Opieki Medycznej, pod numerem 22 735 39 53. Takie rozwiązanie jest przeznaczone dla osób, które nie skorzystają z formularza umieszczonego w IKP.

Informacja o tym, że dla danego uczestnika programu „Profilaktyka 40 Plus” wystawione zostało e-skierowanie na badania, nie wymaga wydrukowania ani pobrania go z Internetowego Konta Pacjenta.

Placówka medyczna, do której zgłosi się pacjent w celu wykonania badań, pobierze tę informację z systemu informatycznego – wystarczy zgłosić się do niej z dowodem osobistym.

Jakie badania wchodzi w skład pakietu?

W ramach programu „Profilaktyka 40 Plus” badania zostały podzielone na pakiety przeznaczone oddzielnie dla kobiet i mężczyzn oraz pakiet wspólny.

Pakiet badań diagnostycznych dla kobiet będzie zawierał: morfologię krwi obwodowej ze wzorem odsetkowym i płytkami krwi, stężenie cholesterolu całkowitego albo

kontrolny profil lipidowy, stężenie poziomu glukozy, oznaczenie hemoglobiny glikowanej HbA1c, kreatyninę, badanie ogólne moczu, kwas moczowy, krew utajoną w kale.

Z kolei jeśli chodzi o mężczyzn to do pakietu dochodzi również PSA, czyli badanie w kierunku raka prostaty.

Natomiast pakiet wspólny dla kobiet i mężczyzn obejmuje: pomiar ciśnienia tętniczego, pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie oraz obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI), ocenę miarowości rytmu serca.

Choroby układu krążenia i nowotwory – to główne przyczyny zgonów Polaków

Choroby układu krążenia są w Polsce główną przyczyną śmierci (ok. 43,3 proc. ogółu zgonów), a zaraz po nich plasują się nowotwory (ok. 25,8 proc. ogółu zgonów w 2016 r.).

Wśród Polaków prawdopodobieństwo zgonu spowodowanego przez choroby układu krążenia jest około 60 proc. wyższe niż u przeciętnego mieszkańca UE. Nowotwory złośliwe są drugą co do częstości grupą przyczyn zgonów ludności Polski. Choroby układu krążenia i nowotwory są łącznie przyczyną ponad dwóch trzecich wszystkich zgonów w Polsce.

– Podkarpaccy pacjenci, bardzo często korzystają z porad lekarzy

kardiologów. W roku 2019, skorzystało z tej formy pomocy 120 511 pacjentów w naszym województwie. Rok 2020 to liczba zbliżona do poprzedniej, zaś w tym roku pomocy kardiologa wymagało już niemal 84 tysiące osób – informuje Rafał Śliż, rzecznik prasowy Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie.

Dodatkowo, warto podkreślić, że w tym roku ponad 4,5 tys. mieszkańców powiatu stalowowolskiego i 2 tysiące mieszkańców powiatu tarnobrzeskiego skorzystało z pomocy kardiologa. Wiele tych wizyt zapewne można było uniknąć, korzystając z badań profilaktycznych – teraz darmowych, szybkich i nie wymagających wizyty u lekarza.

Konkurs mający na celu wyłonienie realizatorów programu Profilaktyka 40 PLUS już trwa i codziennie dołączają do niego nowe placówki. Według stanu na 2 lipca, umowy zostały podpisane z 11 placówkami: w Hucie Krzeszowskiej, Jarosławiu, Kurzynie Średniej, Krośnie, Rzeszowie, Stalowej Woli i Tarnobrzegu.

Aktualizowany na bieżąco wykaz, udostępniany jest na stronie internetowej Podkarpackiego NFZ oraz na bezpłatnej infolinii NFZ 800 190 590.

Program będzie realizowany do końca roku 2021. **(kag)**

Bogna Latawiec pokieruje CAS

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Stalowej Woli poznaliśmy wyniki naboru na stanowisko dyrektora Centrum Aktywności Seniora. Jednostką pokieruje Bogna Latawiec, która była jedną z czterech osób startujących w konkursie.

– Najwyżej ocenioną osobą została pani Bogusława Latawiec. Pani Bogna jest doskonale znana w środowisku senioralnym w Stalowej Woli, przede wszystkim przez Uniwersytet Trzeciego Wieku. Posiada również kierunkowe wykształcenie. W projekt CAS była zaangażowana z Radą Seniorów od samego początku – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Bogna Latawiec jest absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na kierunku pedagogika w zakresie resocjalizacji. Ukończyła także studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim z zakresu zarządzania kulturą. Od 2006 roku jest pracownikiem Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli. Od 15 lat jej praca związana jest głównie ze środowiskiem seniorów, w szczególności z Uniwersytecie Trzeciego Wieku. W trakcie pracy miała okazję brać udział w wielu spotkaniach, konferencjach, wykładach. Jako delegat uczestniczyła w obradach Pierwszego Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, reprezentowała Uniwersytet Trzeciego Wieku podczas spotkań Podkarpackiego Porozumienia UTW.

– Chciałabym podziękować i zapewnić, że będę wykonywać swoje obowiązki z należytą starannością. Myślę, że moje doświadczenie zawodowe, moja wiedza, jest na tyle duża, że pozwoli mi to dobrze działać na rzecz Centrum Aktywności Seniora i naszego miasta Stalowej Woli. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy mnie w tej decyzji wspierali, którzy pomagali w działalności chociażby UTW. Chciałabym wierzyć mocno w to, że ja i ludzie, którzy będą ze mną współtworzyć to miejsce, udowodnimy, że decyzja o tej inwestycji była słuszna i że

Centrum Aktywności Seniora przyczyni się do długiego, szczęśliwego i zdrowego życia naszych seniorów – mówiła na sesji Bogna Latawiec.

Dyrektor Centrum Aktywności Seniora jako pracownik Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli uczestniczyła w realizacji wydarzeń kulturalnych takich jak: Dni Stalowej Woli, Stalowowolskie Dni Seniora, Juwenalia Młodzypokoleniowe, Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej Seniora i wiele innych. Brała udział w przygotowaniach do utworzenia Miejskiej Rady Seniorów, od początku uczestniczyła w pracach dotyczących powołania Centrum Aktywności Seniora. – Wszystkie dotychczasowe doświadczenia, pozwoliły na stworzenie koncepcji działania CAS opierającej się na koordynacji pracy istniejących na terenie naszego miasta organizacji seniorskich, jak również na potrzebie nawiązania współpracy z osobami starszymi, samotnymi, nie przejawiającymi chęci uczestnictwa w żadnej zorganizowanej grupie. Działalność CAS skierowana będzie również do osób młodych. Proponowana w ramach działalności kawiarnia, a także różnego rodzaju warsztaty otwarte będą dla pokoleń młodszych – informuje dyrektor CAS.

Centrum Aktywności Seniora mieści się na pierwszym piętrze budynku „Centrum 4” zlokalizowanego przy Al. Jana Pawła II 10 w Stalowej Woli. W CAS seniorzy mają do dyspozycji około 1000 metrów kw. powierzchni. W obiekcie są: duża sala widowiskowa, kawiarenka, sala do nauki języków obcych, sala komputerowa, sala kuchenna, prac ręcznych, sala fitness, sala do zajęć wokalnych oraz sala do obsługi prawnej i działań medycznych. W lo-



Bogna Latawiec – dyrektor Centrum Aktywności Seniora

kalu jest też wydzielona powierzchnia administracyjna. Całość projektu została dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Latem na dachu ma funkcjonować zielony taras. Na pierwsze piętro seniorzy będą mogli wjechać dwiema windami – jedna jest zlokalizowana od Al. Jana Pawła II, druga zaś od dziedzińca przy klatce schodowej.

Przed nową dyrektor CAS stoi ogromne wyzwanie, tj. organizacja zakładu pracy, skompletowanie załogi, przygotowanie regulaminów, harmonogramów zajęć. – Realny czas uruchomienia zajęć to początek albo połowa sierpnia – stwierdził prezydent Nadberezny.

(as)

Za postawienie diagnozy w gabinecie większe wynagrodzenie

25 czerwca weszła w życie nowelizacja zarządzenia Prezesa NFZ dotyczącego warunków i realizacji umów w Podstawowej Opiece Zdrowotnej. Za diagnozowanie i leczenie pacjentów bezpośrednio w gabinecie lekarza POZ, poradnie zyskają wyższe wynagrodzenie.

W dobie pandemii koronawirusa telemedycyna umożliwiła zdalny kontakt z lekarzem rodzinnym. Pacjent mógł otrzymać e-receptę lub e-zwolnienie bez wychodzenia z domu. Szczyt trzeciej fali epidemii COVID-19 mamy za sobą, kadry medyczne są już zaszczepione, a mimo to z danych NFZ wynika, że w części poradni POZ nadal 70% porad dla pacjentów to teleporady. W skrajnych, ale wcale nierzadkich przypadkach, 9 na 10 porad odbywa się przez telefon.

Na te wyliczenia nakładają się liczne skargi i sygnały pacjentów dotyczące POZ, kierowane do Funduszu i Rzecznika Praw Pacjenta. Pacjenci najczęściej wskazują na trudności z dodzwonieniem się do swojego lekarza rodzinnego lub brak możliwości umówienia bezpośredniej wizyty w gabinecie lekarza POZ, co wpływa na znaczne ograniczenie dostępu do podstawowych świadczeń.

Z tych powodów NFZ zdecydował się na zmiany w zarządzeniu regulującym zasady zawierania i realizacji umów z POZ. Znowelizowane przepisy premiuje poradnie, które przede wszystkim będą dia-

gnozowały i leczyły pacjentów na miejscu, czyli bezpośrednio w gabinecie lekarza POZ. Z kolei poradnie, które realizują większość usług w formie teleporad, otrzymają niższą stawkę, adekwatnie do zmniejszonego zakresu świadczeń dostępnych dla pacjenta.

W okresie przejściowym, czyli w lipcu i sierpniu, stawka kapitacyjna lekarza POZ będzie zależna od sztywnych progów udziału teleporad w ogólnej liczbie udzielonych świadczeń. W przypadku lekarza POZ, który udziela mniej niż 25 proc. świadczeń zdalnie, np. przez telefon, podstawowa stawka kapitacyjna wzrośnie ze 171 do 179,55 zł. Natomiast jeśli ten udział przekroczy 75 proc., wtedy stawka kapitacyjna wyniesie 153,90 zł.

Od 1 września zasady premiowania będą oparte na medianie udziału teleporad w stosunku do ogólnej liczby świadczeń. NFZ co miesiąc będzie publikował informacje o odsetku teleporad we wszystkich poradach POZ (za poprzedni miesiąc), łącznie z medianą ich udziału we wszystkich poradach POZ w Polsce. **(kag)**

Fortaco JL Sp. z o.o. w Janowie Lubelskim aktualnie poszukuje osób chętnych do pracy na stanowiska:

- **KIEROWNIK LINII SPAWALNICZEJ**
- **SPAWACZ/ŚLUSARZ**
- **OPERATOR CNC • TECHNOLOG – PROGRAMISTA CNC**
- **INŻYNIER PROCESU PRODUKCJI KOMPONENTÓW SPAWALNYCH**
- **MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU**
- **KONSTRUKTOR**

Pełna treść ogłoszenia na naszym Facebooku **Fortaco JL Sp. z o.o.**
Dane kontaktowe:
tel. 885 886 953; e-mail: rekrutacja.janow@fortacogroup.com

Firma Invest-Media I sp. z o.o.
poszukuje pracowników na stanowisko:

Specjalista ds. ofertowania

Miejsce pracy: Tarnobrzeg, Polska

Opis stanowiska

- Analiza rynku zamówień pod kątem nowych ogłoszeń o postępowaniach;
- Analiza zapytań ofertowych, warunków i materiałów przetargowych oraz dokumentacji technicznej;
- Opracowywanie przedmiarów prac i kosztorysów ofertowych;
- Kompletowanie, weryfikowanie i analizowanie otrzymanych ofert od potencjalnych dostawców i podwykonawców;
- Kompletowanie dokumentacji przetargowo-ofertowej;
- Tworzenie i prowadzenie baz danych podwykonawców i dostawców;
- Udział w negocjacjach techniczno-handlowych wykonanych kosztorysów ofertowych;

Wymagania

- Wykształcenie min. średnie, kierunkowe (mile widziani absolwenci studiów dziennych lub studenci studiów zaocznych);
- Znajomość zasad kosztorysowania;
- Biegła obsługa komputera (Pakiet MS Office, AutoCAD) oraz programów do kosztorysowania (np. Zuzia);
- Zaażycowanie, samodzielność i odpowiedzialność w działaniu, umiejętność pracy w zespole;
- Umiejętność czytania rysunku technicznego i analizy projektów;
- Prawo jazdy kat. B,

Oferujemy

- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- Atrakcyjne wynagrodzenie,
- Profesjonalne narzędzia pracy,
- Możliwość rozwoju i awansu zawodowego.
- Finansowanie szkoleń specjalistycznych

Prosimy o przesłanie aplikacji (CV + list motywacyjny) na adres:

Invest Media I
ul. Strefowa 15, 39-442 Chmielów,
lub na adres e-mail: sekretariat@investmedia.org.pl

W temacie wiadomości prosimy wpisać numer referencyjny: **BUD/10**

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133 poz. 883)

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 247 ze zm.),

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Zaklikowie uchwał Nr XXXII/227/2021 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części nieruchomości w granicach obrębów **Józefów, Nowe Baraki, Żdziechowie Pierwsze oraz Żdziechowie Drugie** oraz Nr XXXII/228/2021 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części nieruchomości w granicach obrębu **Irena**, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planów oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentów, w formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Zaklikowie, ul. Zachodnia 15, 37-470 Zaklików, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: sekretariat@zaklikow.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Zaklikowa. Przedmiotem ustaleń planów jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zakres terytorialny planów został określony na załącznikach graficznych do ww uchwał, dostępnych na stronie BIP urzędu.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Zaklikowie: www.zaklikow.biu-letyn.net

Burmistrz Zaklikowa

PRACA

Szukamy pracowników! Kobiety i mężczyźni do pracy przy wykończeniu elementów drewnianych w Stalowej Woli.
Tel. 502-622-492

PUP STALOWA WOLA,
6.07.2021 r.
tel. 15 643-37-50

* Blacharz przemysłowy * Elektromechanik * Elektromonter * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Hakowy * Kierowca C+E * Kierowca/kurier * Kierownik robót w branży instalacji elektrycznych * Kucharz * Magazynier * Młodszy specjalista ds. wsparcia systemów IT *

Monter izolacji * Monter konstrukcji stalowych * Monter maszyn * Monter systemów zaciemnień * Murarz-tylnik * Murarz ogólnobudowlany * Operator CNC * Operator maszyn i urządzeń do produkcji okien z tworzyw sztucznych * Pakowacz towaru * Palacz gazowy * Pomoc kuchenna * Pracownik budowlany * Pracownik działu produkcji stolarki PCV i aluminium * Pracownik fizyczny/odlakiernik * Pracownik fizyczny /drogowy * Pracownik gospodarczy * Pracownik kontroli jakości * Pracownik ogólnobudowlany * Samodzielny księgowy * Serwisant urządzeń elektronicznych * Spawacz * Specjalista ds. wsparcia systemów

ogłoszenia 17

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

w SZTAFECIE
przyjmujemy
ogłoszenia
do dzienników

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK
GAZETA PRAWNA
gazeta
WYBORCZA.PL

ceny jak
w redakcjach
miejscowych

IT * Sprzątaczką * Sprzedawca * Sprzedawca-kasjer * Stolarz * Ślusarz-monter * Technik budownictwa * Tokarz manualny * Tynkarz

HUTA STALOWA WOLA S.A.

w Stalowej Woli, ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8

zaprasza do składania ofert pisemnych na zakup nw. środków trwałych:

Lp.	Nr inwentarzowy	Nazwa środka trwałego	Typ	Rok budowy
1	42100205	Prasa mimośrodowa	PMS-63CP	1983
2	48410020	Półautomat spawalniczy MAGOMIG	DPS 500W	2002
3	48410019	Półautomat spawalniczy MAGOMIG	DPS 500W	2002
4	64600781	Suwnica pomostowa dwuhakowa	20/5T FUD Mińsk Mazowiecki	1986
5	80831005	Manipulator spawalniczy	OM4A	1998
6	80831003	Manipulator spawalniczy	OM4A	1998
7	80010318	Manipulator spawalniczy	PO100S	2006
8	41000226	Tokarka tarczowa	DP630/4NCB	1982
9	40000682	Tokarka uniwersalna czołowa	TR-70C/130	1968
10	41000204	Tokarko kopiarka	MP138	1979
11	41000203	Tokarko kopiarka	MP138	1979
12	51600281	Oczyszczarka bębnowa	-	1986
13	41500586	Szlifierka do wałków	HSZ4-35N16	1976
14	41100083	Wiertarka pozioma	10 A 615	1976
15	41100088	Wiertarka pozioma	10A614	1976
16	41100084	Wiertarka pozioma	10A184	1976
17	41100082	Wiertarka pozioma	10A617	1976
18	41100081	Wiertarka pozioma	10A613	1976
19	40100537	Wiertarka słupowa	2H125	1976
20	64200405	Żuraw PROKOM	ZW500	1979
21	469-10000	Zespół nagrzewnic	-	2013
22	40500204	Szlifierka do wałków	3B151/P	1969
23	41400004	Bruzdownica	-	2006
24	42600030	Nawijarka drutu	-	1982
25	80818665	Ekspres ciśnieniowy	ESAM 4500.S CI	2014

Oferty należy składać pod adresem: Huta Stalowa Wola S.A., Biuro Infrastruktury i Inwestycji, ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8, 37-450 Stalowa Wola w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, tj. do dnia 22.07.2021 r. w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg”.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwa firmy,
- nr inwentarzowy i nazwę środka trwałego będącego przedmiotem oferty,
- oferowaną cenę zakupu (netto),
- termin i sposób zapłaty ceny,
- termin ważności oferty,
- dane kontaktowe – telefon, fax, e-mail.

HSW S.A. zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, prowadzenia dodatkowych rokowań z wybranymi oferentami oraz unieważnienia lub odwołania rokowań bez podania przyczyn.

Ww. środki trwałe można oglądać w HSW S.A. w dni robocze w godz. 8.00–13.30.

Sprzedający nie odpowiada za wady techniczne i ukryte nabytych środków trwałych. Koszty związane z demontażem maszyn, urządzeń, podzespołów oraz załadunkiem i transportem ponosi kupujący.

Informacji udziela Zespół Infrastruktury i Administracji tel.: 15 813 52 66, 667800642.

Oferta dostępna jest także na stronie HSW S.A. <https://www.hsw.pl/p/12,ogloszenia>

KUPIĘ STAROCIA

• zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
• dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
• książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria • szkło użytkowe • meble.

tel. 506 137 342

Zanim wyrzucisz do kosza, ZADZWOŃ!

PUP NISKO, 6.07.2021 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Nauczyciel fizyki * Nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych * Nauczyciel przedmiotów zawodowych informatycznych * Pracownik ogólnobudowlany * Operator suwnic * Konserwator techniczny * Recepcjonista * Pomoc kuchenna * Kucharz * Kelner * Monter-serwisant klimatyzacji * Nauczyciel wspomagający w przed-szkolu * Operator maszyn CNC * Kierowca-akwizytor * Mechanik samochodów osobowych * Stolarz galanterii drzewnej * Pracownik biurowy * Kierowca C+E * Fizjoterapeuta * Pracownik fizyczny * Monter * Spawacz * Parkingowy * Pracownik fizyczny * Pracownik ds. transportu * Sprzedawca * Specjalista ds. antykorozyj * Mistrz * Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej * Główny technolog * Instalator pomp ciepła i klimatyzacji * Operator koparko-ładowarki * Referent ds. magazynów-logistyki * Pracownik produkcyjny * Operator linii produkcyjnej * Fryzjer * Księgowy * Sprzedawca części motoryzacyjnych * Kierowca samochodu ciężarowego * Barman/kelner * Kucharz/pizzer * Menager * Kierowca samochodu dostawczego * Magazynier * Monter/ślusarz * Pracownik do produkcji ogrodowych huśtawek i grilli * Specjalista ds. marketingu i handlu * Stolarz * Pielęgniarka * Kucharz * Barman * Piekarz * Cukiernik * Pomocniczy robotnik konserwacji terenów zieleni * Pracownik obróbki drewna * Magazynier * Pomocniczy robotnik budowlany

PUP TARNOBRZEG,

6.07.2021 r.

Tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta * Brukarz * Dyrektor ds. jakości * Elektromonter * Operator oczyszczalni ścieków i przepompowni * Elektronik * Elektryk * Elektryk-pomocnik elektryka * Fizjoterapeuta * Główny księgowy * Geolog * Kasjer-doradca klienta * Kierowca * Kierowca C+E * Kierowca samochodu ciężarowego * Konstruktor * Kontroler jakości * Kowal-ślusarz * Księgowy/księgowy * Kucharz * Magazynier * Magazynier-kierowca * Majster-elektryk * Malarz * Mechanik pojazdów samochodowych * Monter instalacji i sieci * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Odlewacz gąsek * Operator koparki * Operator linii propezzii, Operator ładowarki * Operator maszyn i urządzeń * Operator maszyn sterowanych numerycznie * Operator obrabiarek CNC * Operator obrabiarek CNC/programista * Operator prasy krawędziowej * Operator wózka widłowego z uprawnieniami UDT * Opiekun medyczny * Piekarz * Pielęgniarka * Pomocniczy robotnik budowlany * Pomocnik kowala * Pomocnik montera instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych * Pomocnik

piekarza * Pomocnik w tartaku * Pośrednik pracy * Pracownik biurowy * Pracownik biurowy/asystent projektanta * Pracownik fizyczny-monter sieci zewnętrznych * Pracownik gospodarczy * Pracownik obsługi na stacji demontażu pojazdów * Przedstawiciel handlowy * Robotnik mostowy * Spawacz * Spawacz MAG * Spawacz MIG/MAG-ślusarz * Specjalista IT * Specjalista ds. oferowania i przygotowania produkcji-kosztorysant * Sprzedawca * Sprzedawca/kasjer * Sprzedawca/magazynier * Tartacznik * Tokarz * Wiertacz

PUP SANDOMIERZ,

6.07.2021 r.

Tel. 15 644-14-46

* Ślusarz/spawacz * Sprzedawca * Kierowca kat. C+E * Fizjoterapeuta * Logopeda * Masażysta/masażystka * Laborant * Pracownik budowlany * Asystent projektanta/projektant * Pomoc kuchenna * Kucharz śniadaniowy * Kelner * Kierownik sklepu * Pokojowa * Fryzjer * Kierowca kat. B * Pracownik biurowy * Kontroler jakości szyb * Spawacz * Dostawca dan obiadowych * Technik farmacji * Sprzedawca na stacji paliw * Mechanik samochodów osobowych * Majster budowy * Elektromechanik * Elektromechanik samochodowy * Nauczyciel wspomagający * Nauczyciel informatyki

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Sprzątaczką * Pracownik gospodarczy

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ

Sprzedam mieszkanie, 48m², dwa pokoje, 3 piętro, ul. Hutnicza 13. Po kapitalnym remoncie, umeblowane. Kontakt 698-580-867

znajdź przyjaciela albo miłoścę

♦ Miły, sympatyczny, 170 cm wzrostu, 70 kg wagi, zadbane, wolny, niezależny, bez zobowiązań, zmotoryzowany, 64 lata, pozna panią w stosownym wieku. Pani do miłych spotkań i spacerów. Zadzwoń a nie będziesz żałować. Tel. 605-745-439

♦ Kawaler, rolnik, pracowity, podobno przystojny, ciekawy nowych doświadczeń, szuka swojej drugiej połówki, kobiety w kwiecie wieku, nie bojącej się pracy i lubiącej naturę. Napisz do mnie na adres sztafeta.rubrykatowarzystka@gmail.com

Wyślij swój anonis na adres: sztafeta.rubrykatowarzystka@gmail.com lub telefonicznie: 15 810 94 01
Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie

KUPNO

Zakupię grunty rolne: powiat nizański, stalowowolski; 516-540-473

Zakupię dom do wyburzenia lub remontu, gospodarstwo, powiat: nizański, stalowowolski; 516-540-473

WYNAJEM

www.posesja.info.pl

Garaż pilnie wynajmę na osiedlu Flisaków, na Skarpie lub Lasowiaków w Stalowej Woli, telefon: 531-717-444

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie: parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15 842-05-29, 603-691-564



Telewizja cyfrowa StellaDTV

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny  TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 18:00

premiera piątek 09.07 godz. 20:00	premiera wtorek 13.07 godz. 20:00
- Serwis Informacyjny - Pogoda - V Festiwal im. Janiny Garści w Stalowej Woli koncert w wykonaniu Ludmiły Worobec-Witek i Artura Jaronia oraz Eryka Parczańskiego - Kalendarium	- Serwis Informacyjny - Pogoda - Motopasje Trapan - Piosenki dla małych i dużych koncert w wykonaniu wokalistów Studia Vivo oraz Chóru Gaude Vitae

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl



AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPENIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- 32,6m², Dmowskiego, parter, 1 pok., 130 tys. zł,
- 34,7m², W. Polskiego, VIIp., balkon, 2 pok., 156 tys. zł,
- 44,4m², Czarnieckiego, IIIp., balkon, 2 pok., po remoncie 267 tys. zł,
- 41,8m², Żwirki i Wigury, IIp., 2 pok., balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Al. J.P.II, 3 piętro, 3 pok., balkon, **Rezerwacja**
- 48m², Poniatowskiego, IVp., 2 pok., balkon – 223 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:

www.posesja.info.pl

- 24m² Dmowskiego, 1 pok., IIp, po remoncie, umeblowane, 850 zł/m-c plus opłaty,
- 52m², Skoczyskiego, 2 pok., I p., cześć. umeblowane i wyposażone – 700 zł/m-c plus opłaty,

DOMEY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 181m², STALOWA WOLA-ZASANIE, nowy domek, wykończony, 10,6ar – **REZERWACJA!**

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE

DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE

DO WYNAJĘCIA:

- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Okulickiego, suterena, witryna, przy chodniku, w ciągu punkt. handlowych – 700 zł/m-c plus opłaty,
- 70m², Niezłomnych, parter, witryna, w

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
- ♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PRO MORTE

Tel. 602 126 637

STALOWA WOLA i okolice



radio Iliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Tvoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWEŻEŁ

radiowezeł.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

(15) 30 70 360

www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303

domino@nieruchomosci-stw.pl Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333

(budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

Polecamy

APARTAMENTY

w stanie deweloperskim na **Osiedlu Kalina**

Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę www.osiedlekalina.pl

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25,8m, ul. Żwirki i Wigury, kawalerka, IV piętro, 180.000 zł
- 40m, centrum Niska, po remoncie, 2 pokojowe, z balkonem, III piętro, 260.000 zł
- 43,6m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, po remoncie, I piętro, 269.000 zł
- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem - Zapytaj o cenę
- 48m, ul. Staszica, 2 pokojowe do remontu, II piętro blok z cegły, 225.000 zł
- 49m, ul. Okulickiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 250.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 54m, na Porębach, 2 pokojowe mieszkanie z loggią, VIII piętro, 249.000 zł
- 55m, ul. Narutowicza, 2 pokojowe z tarasem, na parterze, umeblowane, 375.000 zł
- 57,6m Al. Jana Pawła II, 3 pokojowe mieszkanie z balkonem, IV piętro, 255.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 319.000 zł
- 60m, Al. Jana Pawła II, wyremontowane, 3 pokojowe z loggią, IV piętro, 289.000 zł
- 61,9m, Wojska Polskiego, po remoncie, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 285.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pok. z balkonem, III piętro, 280.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę

DOMY – SPRZEDAŻ

- 102m, nowoczesny bliźniak w mieście, stan surowy otwarty, działka 300 m, cena 339.000 zł
- 110m, Nisko, parterowy dom w ścisłym centrum miasta, 4 pokoje, działka ok 9 ar, cena 385.000 zł
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 499.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, w trakcie budowy, działka 7,5 ar, 315.000 zł
- 136m, 7 km od Stalowej Woli, nowy, stan surowy zamknięty, działka 7,5 ar, 365.000 zł
- 140m, dom w centrum Niska, piętrowy, działka 33ar, 359.000zł



- 160m, Ruda, rodzinny dom pod lasem, działka 7ar, 509.000zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 188m, Nisko, 2 domy na jednej działce, w stanie surowym otwartym, działka 22,6 ar, cena 750.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, wygodny i funkcjonalny dom parterowy z użytkowym poddaszem, działka 8,7 ar, cena 620.000 zł

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do tygodnika SZTAFETA

oraz na www.sztafeta.pl

- **Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- **Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85
- **Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- ZIEMIA OGRODOWA
- usługi koparko-ładowarką
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- KRUSZYWA OZDOBNE
- I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

Kompleksowe wykończenia wnętrz:
płytki, szpachlowanie, malowanie,
karton-gips, tapetowanie, panele,
biały montaż, itp. Fachowo, faktury;
500-323-869

Wycinki drzew; 512-389-666

Generalne remonty. Fachowo! Tanie!
504-233-235

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Zadaszenia, tarasy, ruchome deski, żaluzje garaże, architektura ogrodowa; 663-687-500



Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

Kupię każde auto!!! Osobowe. Dostawcze. Ciężarowe, przeznaczone do kasacji i nie tylko. Cena: 0,65 zł – 1 zł/kg; 666-967-390

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Malowanie dachów, elewacji; www.alp-pol.pl, 513-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-874-684

KOMPUTEROWE

SZARE TŁOInstalacje elektryczne; 698-679-686

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

Ogłoszenia w sieci
OFERTA KOMPLEKSOWA
dzwoń 530 530 577

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hueie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
..... 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
..... 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY
..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG I USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE
PROTEZY
w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, płaskowanie zębów**

NFZ **ZAPISY NA BEZPŁATNE**
PROTEZY NA ROK 2021
lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ **SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰**
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
9–15.07
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
9–15.07, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
9–15.07, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
9–15.07, ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Jopek i Stelmach zostają. Drobot czeka...



PIŁKA NOŻNA

III liga

Piłkarze Stali Stalowa Wola rozpoczynają przygotowania do nowego sezonu 12 lipca. Na pierwszych zajęciach powinno się pojawić kilku nowych zawodników. Do gry w „Stalówce” przymierzani są między innymi: 21-letni napastnik Krystian Żelisko (w ubiegłym sezonie Lewart Lubartów, dla którego zdobył w rozgrywkach III-ligi 12 bramek), pochodzący ze Skarżyska-Kamiennej 18-letni obrońca Jakub Cukrowski (w ubiegłym sezonie Korona II Kielce) i wychowanek Igloopolu Dębica, 21-letni Jakub Persak (ubiegły sezon Apklan Resovia).

W Stali na kolejny sezon, z opcją przedłużenia na następny, zostaje Szymon Jopek, a także Przemysław Stelmach. Popularny „Stelmano” będzie w kadrze „Stalówki” piłkarzem mającym najwięcej – poza rzeczą jasną ikoną stalowowskiej piłki nożnej, bramkarzem Tomaszem Wietechą – występów w drużynie. Wychowanek LZS Rzeczyca Długa zadebiutował w pierwszej Stali

wiosną 2015 roku i występuje w niej regularnie do dzisiaj. Ma na swoim koncie już 182 mecze.

Wciąż natomiast niewyjaśniona pozostaje kwestia gry w Stali Piotra Mrozińskiego, o którego od dłuższego już czasu zabiega usilnie trener Puszczy Niepołomice, Tomasz Tułacz. Zawodnik związany jest jednak umową ze Stalą do końca tego roku i jeżeli obydwie kluby nie dogadają się odnośnie tzw. odstępnego, to może się okazać, że „Mroziu” przez następne pół roku będzie zawodnikiem Stali.

Ale nie tylko z Mrozińskim nie jest załatwiona sprawa. Także z Aleksandrem Drobotem, któremu końcem czerwca zakończyła się umowa ze Stalą i do dzisiaj nie została przedłużona.

Kto wie, być może lewonożny pomocnik podzieli los: Bartosza Sobotki, Bartosza Wiktoruka, Adama Waszkiewicza i Tomasza Płonki, z którymi rozstano się po ostatnim meczu z Wisłoką Dębica w finale wojewódzkiego Pucharu Polski.

Ten ostatni będzie występował w czwartoligowych Karpatach Krosno. Stal w okresie przygotowawczym



Z aktualnej kadry Stali nikt nie może poszczycić się tyloma występami, co bramkarz Tomasz Wietecha i Przemysław Stelmach (z lewej)

rozegra cztery mecze kontrolne. Pierwsze dwa zaplanowano na 17 lipca, z drugoligową Stalą Rzeszów i beniaminkiem III-ligi, Koroną Rze-

szów. Cztery dni później rywalem Stali będzie Sokół Nisko, 24 lipca Wólczanka Wólka Pełkińska, a 31 lipca Sokół Sieniawa.

Nowy sztab szkoleniowy „Stalówki”



PIŁKA NOŻNA

III liga

Poznaliśmy sztab szkoleniowy Stali Stalowa Wola, który będzie przygotowywał naszą drużynę do rozgrywek ligowych w sezonie 2021/22.

Przypomnijmy. Końcem czerwca pracę w „Stalówce” stracił trener Damian Skakuj. Klub nie przedłużył z nim umowy, a jeszcze w trakcie jej obowiązywania, reprezentujący największego udziałowca piłkarskiej spółki akcyjnej Stal, prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberezny – przedstawił nowego szkoleniowca „Stalówki” – Rolanda Thomasa i swojego doradcę ds. sportowych, Marka Citko.

Na pierwszym spotkaniu ze stalowowskim mediami nowy opiekun Stali zapowiedział, że w ciągu kilkunastu dni przedstawi swoich współpracowników w sztabie szkoleniowym.

Jego pierwszym asystentem, a jednocześnie kierownikiem drużyny, który zastąpi w tej roli Marcina Urbana, będzie Maciej Gadowski, posiadający licencję UEFA A. W przeszłości pracował jako trener w Football Academy Warszawa, Sempie Warszawa, a przez ostatnie dwa lata w trzecioliigowym Podhalu Nowy Targ. Był tam asystentem trenera Marcina Zubka. Nowy szkoleniowiec „górali”, były trener Resovii, Szymon Grabowski nie widział go w swoim sztabie szkoleniowym. Tak samo, jak nie widział Roland Thomas w roli trenera bramkarzy, Tomasza Wietechy. Teraz z bramkarzami „Stalówki” będzie pracował Piotr Domaniecki – trener z licencją UEFA B i UEFA Goalkeeper B. Od lat związany był z Legią Warszawa, trenując zawodników w Akademii Piłkarskiej. Ostatnio pracował jako trener bramkarzy w Pogoni Grodzisk Mazowiecki, awansując z tą drużyną do II ligi.

Trenerem przygotowania fizycznego będzie 32-letni Bartłomiej Makowski, który od dwóch lat prowadzi Szkołę Przygotowania Motorycznego W22 w Rzeszowie. W ubiegłym sezonie był zawodnikiem Wiśłoki Dębica, a wcześniej piłkarscy kibice mogą kojarzyć go z występami w drużynach Siar-ki i Resovii.

krótko

Tobiasz za burtą mistrzostw Europy

Porażką zakończył się pierwszy występ Tobiasza Zarzecznego ze Stali Stalowa Wola Boxing Team w Mistrzostwach Europy Kadetów w Tbilisi.

Stalowowlanin przegrał w kategorii do 70 kg z Jirysiem Siyelem z Izraela. Piątka sędziów: Węgier, Ukrainiec, Czech, Azer i Macedończyk, wydała jednogłosny werdykt 5:0.

Judyta Zwolińska w reprezentacji Polski na Mistrzostwach Europy



FOT. MARIUSZ BIEL

Judyta Zwolińska z Victorią Stalowa Wola (z lewej) i Magdaleną Niemczyk z Tiki Taka Kolbuszowa pobięły razem w sztafecie 4x100 m

LEKKA
ATELETYKA

15 lipca rozpoczynają się w Tallinnie mistrzostwa Europy do lat 20. Polski Związek Lekkiej Atletyki ogłosił skład reprezentacji narodowej, w której znalazła się sprinterka Katolickiego Klubu Sportowego Victoria Stalowa Wola, Judyta Zwolińska.

Kilka dni temu zawodniczka trenera Stanisława Anioła zajęła czwarte miejsce na mistrzostwach Polski do lat 20 w Lublinie w biegu na 200 m, ustanawiając przy okazji nowy rekord życiowy 24,07. W stolicy Estonii pobięły na 200 m oraz w sztafecie 4x100 m.

W 62-osobowej reprezentacji Polski oprócz Zwolińskiej, znalazło się jeszcze czworo innych lekkoatletów z Podkarpacia. Razem z Judytą biegać będzie w sztafecie 4x100 oraz wystartuje w biegu na 100 m, Magdalena Niemczyk z Tiki Taka Kolbuszowa. W tych samych konkurencjach, ale wśród mężczyzn, zobaczymy Oliviera Wdowaka z Resovii, w rzucie dyskiem, jego kolegę klubowego, Michała Matyję, w rzucie młotem Dawida Piłata ze Stali Mielec, a na 200 m i w biegu na 3000 m z przeszkodami, Michała Zieleń- na z Technika Trzcinnica.

Zakończenie Mistrzostw Europy 18 lipca.

Albrycht i Starzyński triumfatorami Triady ARM

Wostatnią sobotę czerwca odbywał się w Stalowej Woli bieg „Stalowa Triada ARP” – ostatnia z trzech imprez biegowych organizowanych z okazji 30-lecia Agencji Rozwoju Przemysłu SA. Wcześniej amatorzy biegania rywalizowali w jubileuszowym 40. Biegu Siarkowca w Tarnobrzegu i biegu nazwanym „Nowa Dęba na 5”.

W stalowowskim biegu udział wzięło 132 zawodników i zawodniczek. Uczestnicy mieli do pokonania dystans 5 km po nawierzchni asfaltowej. Start i meta tego symbolicznego biegu zlokalizowane były przy hali Euro-Park Wisłosan przy ul. Kasprzyskiej. Wpisowe od wszystkich startujących w biegu (20 zł/osoba) przeznaczone zostały na cel charytatywny.

Każdy uczestnik otrzymał koszulkę okolicznościową, w trakcie i po biegu wodę i ciepły posiłek. Organizatorem „Triady ARP SA” była Agencja Rozwoju Przemysłu SA, biegu „Stalowa Triada ARP SA” – Stalowowski Klub Biegacza, a partnerem wydarzenia Miasto Stalowa Wola.

Najlepsze zawodniczki i zawodnicy stalowowskiego biegu oraz zdobywcy z miejsc I-III w poszcze-



FOT. WWW.PEELINK.PL; WWW.STALOWOLA.PL

Wśród uczestników Stalowej Triady można było spotkać także takie rodzinne tria

gólnych kategoriach wiekowych otrzymali puchary i nagrody pieniężne w wysokości od 100 do 400 zł. Jeszcze więcej można było „wybiegać” w końcowej klasyfikacji generalnej. Zwycięzcy otrzymali po 2

tys. zł, zdobywcy drugich miejsc po 1250 zł, trzecich – 750 zł.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce w kategorii pochodzący z Ukrainy, Andrzej Starzyński, reprezentujący UMCS Lublin JMP Flowers. O sześć sekund wyprzedził na mecie Damiana Nogę, strażaka KP PSP w Staszowie i kolejnego biegacza, który od lat uczestniczy w różnego rodzaju masowych imprezach biegowych organizowanych w Stalowej Woli, Michała Wojciechowskiego z Witaru Tarnobrzeg.

Kategorię open kobiet wygrała Katarzyna Albrycht z Krościenka Wyżnego, druga Maria Cześnik z Warszawy, a trzecia Lidia Czarnecka z Bliżyn.

Klasyfikacja generalna Triady ARP

Kobiety, open: 1. Katarzyna Albrycht (Krościenko Wyżne) – 1:12,32 (łącznie czas trzech biegów: 40. Biegu Siarkowca, Nowej Dęby na 5 i Stalowej Triady), 2. Lidia Czarnecka (Czarnecki Run Team) – 1:17,49, 3. Kinga Walania-Bronhard (Głogów Małopolski) – 1:20,14, 4. Małgorzata Siembida (SKB Stalowa Wola) – 1:20,46, 5. Barbara Przeworska (Czarnecki Run Team) – 1:22,33, 6. Barbara Skrzypczak (SKB Stalowa Wola) – 1:25,42. Sklasyfikowano 15 zawodniczek.

Mężczyźni, open: 1. Andrzej Starzyński (UMCS Lublin, JPM Flowers) – 1:01,50, 2. Damian Noga (KP PSP Staszów) – 1:02,33, 3. Michał Wojciechowski (Witar Tarnobrzeg) – 1:04,05, 4. Rafał Czarnecki (Czarnecki Run Team) – 1:08,04, 5. Mariusz Turczyn (Zmitek Team Nowa Dęba) – 1:08,07, 6. Grzegorz Wójs (SKB Stalowa Wola) – 1:09,06. Sklasyfikowano 49 zawodników.

Nigdy o „Stalówce” złego słowa nie powiem

Rozmowa z BARTOSZEM SOBOTKĄ, obrońcą Stali Stalowa Wola w latach 2017–2021

– Zazwyczaj jest tak, że „odstrzelony” piłkarz, czyli taki, z którym klub nie przedłuży umowy to albo milczy, albo nie chce tego komentować, a pan w bardzo emocjonalny sposób dziękuje klubowi i kibicom za wspólnie spędzony czas i życzy, jak najlepiej byłej swojej drużynie. Mam na myśli ten pana wpis na facebooku.

– Naprawdę nie mam żadnego urazu, że Stal nie przedłużyła ze mną umowy – jedynie, o co moge mieć żal, że stało się to tak późno, bo uważam, że takie sprawy powinny być załatwiane dużo szybciej i trochę inaczej – i nie miałem innej możliwości pożegnania się z kibicami, i powiedzenia im tego, co czuję i jak jestem wdzięczny za te cztery lata, które spędziłem w Stalowej Woli. Mam dla „Stalówki” i dla jej kibiców duży szacunek i to się nigdy nie zmieni.

– Miał pan nadzieję, że zostanie w Stali na kolejny sezon, czy liczył się pan z tym, że raczej nie będzie brany pod uwagę w budowaniu nowej drużyny?

– Skłamałbym mówiąc, że chciałem odejść ze Stali, ale też powiedziałbym nieprawdę, że nie brałem pod uwagę rozstania. Przyszli do klubu nowi ludzie. Jest nowy pomysł na Stal. Nowy trener ze swoją wizją i musiałem się liczyć z tym, że w tym projekcie zabraknie dla mnie miejsca.

– Myśli pan, że względy czysto sportowe zadecydowały o tym, że nie jest już pan potrzebny Stali, czy inne? Może był pan za drogi, a może obawiano się, że nie zdąży pan wyleczyć na czas kontuzjowanego kolana?

– Z kolaniem jest już dobrze. Wróciłem do normalnego trenowania i to jest najważniejsze. Czy byłem za drogi? Nie wiem, nie do mnie te pytanie

– No to zostaje aspekt sportowy, a jeżeli tak to mam... zagwozdkę. No bo jak wytłumaczyć, że Stal chce awansować, a pozbywa się doświadczonego, doskonale znającego stalowolskie realia, mającego bardzo dobre statystyki i w dodatku... lewonożnego piłkarza?

– To pytanie do właściciela klubu, zarządu, trenera, bo to on decyduje teraz o sprawach kadrowych. A statystyki? Wystąpiłem w Stali w 100 meczach w drugiej i w 25 meczach w trzeciej lidze, miałem 31 asyst i 3 bramki w II lidze. Jak na obrońcę, to chyba nieźle, ale to tylko... cyferki, które dla jednych trenerów mają znaczenie, a dla innych żadnego. Na przykład w okresie przygotowawczym w Sandecji, którą przejmował trener Mroczkowski, miałem 7 asyst i 2 gole w 9 sparingach, a w lidze na moje miejsce wskoczył ktoś inny

– Strzelił pan dla Stali 3 gole. Wszystkie po uderzeniach z rzutów wolnych i wszystkie we... wrześniu.

– Tak? Widocznie to mój miesiąc (śmiech). No i wszystkie na wyjazdach. Pamiętam dobrze każde



FOT. MARIUSZ BIEL

– Moi Drodzy, Stal Stalowa Wola PSA, Stowarzyszenie Kibiców Stali Stalowa Wola! Wszystko się kiedyś kończy... – napisał Bartosz Sobotka na swoim fanpage'u. – Niestety, także moja gra w „zielono-czarnych” barwach dobiegła końca. Na pożegnanie chciałbym za ten wspólnie spędzony czas, wszystkim z całego serca podziękować. Za te wszystkie wspaniałe momenty, kiedy wspólnie cieszyliśmy się z wygranych meczów. Mimo że los kieruje mnie w inne miejsce, nadal śledził będę losy „Stalówki” i mocno jej kibicował. Wierzę, że nadejdą lepsze czasy i każdy kibic w Stalowej Woli będzie dumny ze swojej drużyny. Dziękuję wszystkim kibicom oraz tym, którzy stali za mną przez ten czas na dobre i złe. Chciałbym również podziękować całej drużynie i wszystkim zawodnikom, trenerom z którymi miałem przyjemność grać i pracować w Stali od początku mojego pobytu. Nie żegnam się, tylko mówię: do zobaczenia na piłkarskim szlaku.

trafienie. Debiutanckie było w Elblągu – zremisowaliśmy 2:2 – a później w Rzeszowie ze Stalą i w Krakowie z Garbarnią.

Za trenera Pawła Wtorka mieliśmy bardzo dobrą drużynę. Najlepszą przez te cztery lata, jakie byłem w Stali

– Kto stał za pana przyjściem do „Stalówki”?

– Prezes Mariusz Szymański. Po zakończeniu sezonu w Rozwoju pozostawałem chwilę bez klubu i wtedy odezwała się Stal. Podała mi rękę. Mogłem grać i odbudować się. I walczyć o coś więcej niż tylko o utrzymanie. Miałem 26 lat i wierzyłem, że wrócę do I ligi, w której grałem z powodzeniem, i że zrobię to ze Stalą.

– Naprawdę? Naprawdę wierzył pan w to, że awansuje ze Stalą do I ligi?

Chciałbym, żeby w końcu udało się zrobić z drużyną Stali coś pozytywnego, bo zasługują na to kibice i całe miasto. Nie po to zbudowano taki obiekt, żeby przyjeżdżały na niego zespoły trzecioligowe

– A co w tym dziwnego? Za trenera Pawła Wtorka mieliśmy bardzo dobrą drużynę. Najlepszą przez te cztery lata, jakie byłem w Stali. Wystarczy przypomnieć sobie, kto wtedy w niej grał i gdzie ci zawodnicy grają dzisiaj. W ekstraklasie i

I lidze. Dadok, Trąbka, Janiszewski, czy Trubeha, który niedawno podpisał kontrakt z Jagiellonią. Skończyło się siódmym miejscem, a była realna szansa na miejsce premiowane awansem. Nie mogliśmy się wtedy doczekać następnego sezonu.

– Który zaczęliście od wysokich porażek z Resovią w Boguchwale i ze Zniczem w Pruszkowie...

– Tamtego meczu ze Zniczem nie zapomnę do końca życia. Powinniśmy go zamknąć w pierwszej połowie, bo mieliśmy tyle sytuacji podbramkowych, że można byłoby nimi obdzielić kilka spotkań. Strzeliliśmy tylko jednego gola. Po przerwie... katastrofa. Do dzisiaj nie potrafię znaleźć racjonalnego wytłumaczenia, co takiego się wtedy stało. Nie odbiliśmy się w następnym meczu z Gryfem, przyszły kolejne porażki, odejście trenera Wtorka, a w konsekwencji spadek do III ligi.

– Czy podziela pan opinię, że Paweł Wtorek zbyt pochopnie złożył rezygnację z prowadzenia Stali?

– Trener podjął taką decyzję i nic nam do tego. Trzeba to uszanować. Dzisiaj możemy tylko gdybać. Szkoda. Naprawdę szkoda, tamtego czasu. Wszystko nie tylko mogło, ale powinno potoczyć się inaczej.

– Miał pan okazję pracować z wieloma trenerami. Którego z nich wspomina pan najbardziej, albo który miał największy wpływ na kształtowanie pana jako piłkarza?

– Nie miałem problemów z trenerami. Z każdym dobrze mi się współpracowało. Piłkarz jest od grania, a trener ma swoje zadanie do wykonania i jeden robi to tak, drugi inaczej, a generalnie wszyscy w drużynie mają ten sam cel. Mogłbym wymienić kilku, a nawet kilkunastu trenerów, ale na pierwszym miejscu zawsze będzie Adam Nawałka, który wprowadzał mnie do pierwszej drużyny GKS Katowice. Ludzie mogą go różnie oceniać. Przez pryzmat telewizora, wywia-

Nie miałem problemów z trenerami. Z każdym dobrze mi się współpracowało. Piłkarz jest od grania, a trener ma swoje zadanie do wykonania

dów itd, a ja miałem go w szatni i powiem, że jest to znakomity fachowiec i wyjątkowy człowiek. Umiał dotrzeć do każdego z nas. Wycisnąć wszystko, co najlepsze. U każdego piłkarza miał ogromny szacunek i respekt.

– Na pożegnanie napisał pan, że życzy Stali jak najlepiej i że będzie śledził jej losy, i trzymał za nią kciuki. To bardzo... miłe z pana strony, ale proszę powiedzieć tak szczerze, co myśli pan o tym wszystkim, co dzieje się i działo przez ostatni rok w piłkarskiej spółce akcyjnej Stal Stalowa Wola i czy wierzy pan na prawdę w to, że „Stalówka” wróci za rok do II ligi?

– Tego jej życzę. Spędziłem w Stali cztery lata. Zżyłem się z miastem, z kibicami i ludźmi, którzy pracują w klubie, czy na stadionie, i nigdy o „Stalówce” – która pomo-

gła mi w bardzo ciężkim dla mnie okresie – złego słowa nie powiem. Chciałbym, żeby w końcu udało się zrobić z drużyną Stali coś pozytywnego, bo zasługują na to kibice całe miasto. Nie po to zbudowano taki obiekt, żeby przyjeżdżały na niego zespoły trzecioligowe.

– Ładnie, ale na moje pytanie pan nie odpowiedział...

– A co chce pan usłyszeć?

– Prawdę. Pytam o zdanie człowieka, który reprezentował klub przez cztery sezony.

– Są inni, którzy mają więcej ode mnie występów w Stali.

– A teraz już na poważnie.

– Moim zdaniem ten rok będzie dla Stali przełomowym. Pokaże kierunek, w którym zmierzać będzie klub ze Stalowej Woli. Nie będę się wymądrzał i gadał, co i jak trzeba zrobić, bo to jest rola i zadanie właściciela, i ludzi, którzy dla niego pracują. Wiem, że oczekiwania kibiców – jak co roku – są duże i weryfikacja nowej Stali nastąpi bardzo szybko. Liga rusza 8 sierpnia. Czasu na zbudowanie drużyny jest mało. Co gorsza, słychać zewsząd głosy, że kilka klubów III ligi pozyskało sponzorów i zaczęły przebąkiwać coś o awansie. Myślę, że warto popatrzeć, jak to robią w innych klubach. Na Radomiak, na GKS Katowice, na Wisłę Puławę. O Rakowie Częstochowa nie wspominając.

– Gdzie będzie grał w przyszłym sezonie były kapitan Stali Stalowa Wola?

– Jestem w trakcie poszukiwania nowego klubu. Nic więcej na tę chwilę powiedzieć nie mogę.

Rozm. Mariusz Biel



III liga



FOT. FB/ANGELIKA SARNA

Angelika Sarna mistrzyni Polski w biegu na 800 m spełniła swoje największe sportowe marzenie. Będzie reprezentować Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio

Stalowa piątka reprezentować będzie Polskę w Igrzyskach Olimpijskich



Tak się tworzy piękną sportową historię Stalowej Woli. W 66-osobowej lekkoatletycznej reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Tokio znalazło się trzy zawodniczki i dwóch zawodników, którzy sportową karierę rozpoczęli w dwóch stalowowolskich klubach lekkoatletycznych, Victorii i Sparcie.

Igrzyska Olimpijskie w Tokio rozpoczyna się 23 lipca i potrwa do 8 sierpnia. Wśród osób zgłoszonych przez PZLA na wyjazd do Japonii są lekkoatleci, którzy nie wypełnili minimum olimpijskiego, ale zapewnili sobie miejsca na liście dzięki pozycji w rankingu Road to Tokyo, prowadzonym przez World Athletics. Są też zawodnicy na granicy awansu, czekający np. na zaproszenie lub wycofanie się reprezentantów innych krajów.

W składzie polskiej reprezentacji są trzy najlepsze zawodniczki ostatnich mistrzostw Polski w biegu na 800 m. Dwie były podopieczne trenera Victorii Stalowa Wola, Stanisława Anioła, z którym wkraczały w dorosłe bieganie, Angelika Sarna i Joanna Józwik oraz wychowanka trenera Edwarda Sudoła i Sparty Stalowa Wola, Anna Wielgosz – panińskie nazwisko Sabat.

Sarna będzie reprezentować w Tokio AZS AWF Warszawa, Wielgosz Resovię, a Józ-

wik – najbardziej utytułowana z tej trójki zawodniczka, między innymi brązowa medalistka mistrzostw Europy z Zurychu (2014) i srebrna w hali (Toruń 2021), uczestniczka IO w Rio de Janeiro 2016 w biegu na 800 m – jest aktualnie zawodniczką AZS AWF Katowice.

Na olimpiadzie zobaczymy także dyskobolę Bartłomieja Stój, który pierwsze kroki w lekkiej atletyce stawiał w Victorii i który pierwsze sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej zaczął odnosić pod skrzydłami trenera Jacka Łypa. W roku 2019 po raz pierwszy wywalczył tytuł mistrza Polski Seniorów (2019), a na ostatnich mistrzostwach zdobył „srebro”, przegrywając tylko z Piotrem Małachowskim, dwukrotnym wice mistrzem olimpijskim.

– Na szczęście w tym roku olimpijskim... szczęście uśmiechnęło się do Bartka – mówi jego pierwszy trener Jacek Łyp. – Był bardzo blisko wyjazdu do Rio de Janeiro w 2016 roku, zabrakło mu 36 cm. W tym roku wyjazd zagwarantował mu gorszy wynik, ale pamiętajmy, w jakim czasie przyszło sportowcom ubiegać się o minima. Cieszę się, że praca Bartka, determinacja zostały nagrodzone.

Bartłomiej Stój reprezentuje obecnie KU AZS Politechniki Opolskiej.

Piątym lekkoatletą, który przygodę z „królową sportu” rozpoczynał w Stalowej Woli jest chodźarz Sparty, Artur Brzozowski. Pięciokrotny mistrz Polski w chodzie na 20 km i trzykrotny wice mistrz Polski w chodzie na 50 km, podobnie jak Joanna Józwik, nie będzie debiutantem na igrzyskach. Zadebiutował w nich w 2008 roku w Pekinie, będąc zawodnikiem Znicza Biłgoraj. W tym roku wrócił do swojego macierzystego klubu, do Sparty i będzie trzecim reprezentantem stalowowolskiego klubu w IO. Wcześniej nasze miasto reprezentowała tylko dwójka sportowców: Lucjan Trela (Stal Stalowa Wola, Meksyk 1968) oraz Danuta Urbanik (Rio de Janeiro, 2016).

Ale Stalowa Wola może poszczycić się także kilkoma innymi sportowcami, którzy reprezentowali Polskę na olimpiadzie, startując w igrzyskach pod obcą „banderą”. To siatkarz Marek Karbarz (mistrz olimpijski z Montrealu 1976), oszczepniczka Genowefa Patla z domu Olejarz (Barcelona 1992), maratończyk Leszek Beblo (Barcelona 1992, Atlanta 1996) i sprinter, aktualny szef polskiej misji olimpijskiej, Marcin Nowak (Sydney 2000 i Pekin 2008).

Każdy, kto wystartuje w Tokio ma prawo marzyć o medalu



Rozmowa z MARCINEM NOWAKIEM, szefem polskiej misji olimpijskiej na Tokio 2021, byłym znakomitym sprinterem, wielokrotnym medalistą MP w biegach na 100 i 200 m, dwukrotnym uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Sydney 2000 i Pekinie 2008, byłym zawodnikiem Stali i Sparty Stalowa Wola

– Jak pan skomentuje fakt, iż w lekkoatletycznej reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Tokio znalazło się aż pięcioro zawodników, którzy rozpoczęli przygodę ze sportem w Stalowej Woli, w Victorii i Sparcie?

– To wspaniała sprawa! Gratuluję każdemu zawodnikowi i trenerom Victorii i Sparty. Cieszę się ogromnie. Cóż innego w tej sytuacji może powiedzieć rodowity stalowowolanin, a w dodatku ktoś, kto stoi na czele polskiej misji olimpijskiej? I od razu pana poprawię, nie piątka, lecz szóstka ludzi wywodzących się ze Stalowej Woli będzie reprezentować Polskę w Tokio? Mnie też proszę liczyć (*śmiech*).

– Czy zaskoczyły pana jakieś nazwiska na tej liście, którą do akceptacji Polskiemu Związkowi Olimpijskiemu przedstawił PZLA?

– Nie. Znaleźli się na niej najlepsi obecnie polscy lekkoatleci i jestem przekonany, że wśród nich są także medalisti Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Lekkoatleci zawsze stanowili o sile Polski na igrzyskach i nie inaczej powinno być tym razem.

– Pojawili się jednak głosy, że w tym roku lekkoatletom łatwiej było zdobyć przepustkę na wyjazd na Igrzyska Olimpijskie, bo już nie tylko minima ustalone przez związek gwarantowały miejsce w reprezentacji, ale także ranking Road to Tokyo, prowadzony przez World Athletics.

– Moim zdaniem stało się bardzo dobrze. Zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie marudził, doszukiwał się drugiego dna, a przecież tak naprawdę chodzi o to, żeby premiować zawodników za ich ciężką pracę i wyniki, bo nie biorą się one

z niczego. Pamiętajmy, że Igrzyska Olimpijskie miały się odbyć rok temu. Pandemia postawiła wszystko na głowie. Dlatego uważam, że świetnym rozwiązaniem było połączenie minimów związkowych z rankingiem światowej federacji lekkoatletycznej.

– Ja już odliczam dni do rozpoczęcia Igrzysk Olimpijskich, czekam niecierpliwie na starty naszych stalowowolskich lekkoatletów i chciałbym usłyszeć w relacjach telewizyjnych, że: Józwik, Sarna, Stój to wychowankowie Victorii, a Wielgosz i Brzozowski, wywodzą się ze Sparty, że ich pierwszymi trenerami byli: Anioł, Łyp, Sobczyński, Sudoł, ale nie wiem, czy to usłyszę... Będą wymieniani aktualni trenerzy klubowi i reprezentacyjni, a o tych, od których „wszystko” się zaczęło nikt pewnie słowem się nie zająknie...

– Niech pan nie będzie takim pesymistą (*śmiech*). Proszę mi wierzyć, że sportowe środowisko dziennikarskie i komentatorskie, doskonale zna stalowowolską lekkoatletykę, nazwiska z nią związane i niejednokrotnie dają temu wyraz. Natomiast trudno też wymagać, żeby za każdym razem przypominali o tym, kto jest skąd, gdzie zaczynał i u kogo, bo to dotyczy większości sportowców. Każdy gdzieś rozpoczyna swoją sportową karierę, ale już mało kto, zostaje w macierzystym klubie do jej zakończenia. Victoria i Sparta od lat słyną ze znakomitej pracy z dziećmi i młodzieżą. Cała Polska o tym wie. Jednak, żeby zrobić krok naprzód, żeby rozwijać się i osiągać sukcesy w seniorach, muszą ci najlepsi przechodzić do mocniejszych ośrodków. Nie ma innej drogi. Dzieje się tak w każdej dyscyplinie.

– Oczywiście, ma pan rację, ale ja uważam, że te małe kluby i ci trenerzy, którzy wyszukują talenty i prowadzą je później przez kilka lat, osiągając sukcesy w kategoriach młodzieżowych, powinni być bardziej doceniani i nagradzani.

– To nie jest tak, jak pan mówi. Kiedy Ministrem Sportu i Turystyki był Witold Bańka, a ja miałem przyjemność współpracować z obecnym prezydentem Światowej Agencji Antydopingowej, to powstał program „Pierwszy Trener”. Od kilku lat wyróżniani są i nagradzani szkoleniowcy, którzy mieli pierwszy i decydujący wpływ na rozwój kariery sportowej zawodnika, który zdobył medal mistrzostw Europy i świata seniorów w konkurencjach olimpijskich. Pod uwagę są brane osoby, które zajmowały się tym początkowym szkoleniem danego sportowca przez minimum 24 miesiące. Trener może otrzymać nagrodę w wysokości ok. 10 tys zł za każdego zawodnika, którego prowadził w przeszłości i przez którego został nominowany. Byłem na galach, na których minister wręczał wyróżnionym trenerom nagrody i wielu z nich nie kryło wzruszenia. W większości to ludzie, którzy nie pracują dla pieniędzy, ale z pasji do sportu. Ja też zaczynałem karierę u trenera, który oddawał się swojej pracy bez reszty. To pan Kazimierz Luchowski, który uczył mnie biegania w Stalowej Woli.

– Z tej naszej stalowowolskiej piątki olimpijskiej, pardon, szóstki, bo zapomniałem o panu (*śmiech*), trójka: Angelika Sarna, Bartek Stój i Ania Wielgosz po raz pierwszy uczestniczyć będą w Igrzyskach Olimpijskich. Jakich rad udzieliłby pan debiutantom?



FOT. POLSKI KOMITEŃ OLIMPIJSKI

W Sydney i Pekinie, Marcin Nowak poznał smak Igrzysk Olimpijskich będąc sportowcem, a w Tokio zasmakuję go po raz pierwszy w roli działacza Polskiego Komitetu Olimpijskiego

– Każdemu, kto dostąpi zaszczytu reprezentowania Polski na Igrzyskach Olimpijskich gratuluję z całego serca i życzę przede wszystkim cudownych, niezapomnianych chwil w Tokio. Mam nadzieję, że Japończycy perfekcyjnie zorganizują te igrzyska, że mimo ograniczeń i restrykcji epidemiologicznych, wywiążą się z tego arcytrudnego zadania, a my będziemy wszyscy świadkami wspaniałego sportowego widowiska. Co radziłbym moim młodszym koleżankom i kolegom? Żeby cieszyli się każdą sekundą, bo będą przeżywać coś, czego wcześniej nie doświadczali. Igrzyska Olimpijskie są najważniejszą imprezą sportową na świecie. Odbywają się co cztery lata i w jednym czasie, jednym miejscu gromadzą najwybitniejszych sportowców na świecie. Wiem, że każdy będzie przeżywał stres w dniu swojego startu, ale sportowiec bezstresowy... niewiele znaczy. To stres i presja nakręcają nas, mobilizują i należy traktować ich jak... sprzymierzeńców.

– Ile medali przywiozą z Tokio polscy sportowcy?

– Mam swoją listę kandydatów do miejsc medalowych. Jest na niej piętnastu sportowców, ale nie zdradzę nazwisk.

– Czy myśli pan, że któryś ze stalowowolskich zawodników, może sprawić niespodziankę i stanąć na podium?

– Każdy, kto wystartuje w Tokio ma prawo marzyć o medalu. Historia igrzysk pokazuje, że mistrzostwa olimpijskie zdobywali zawodnicy, na których nikt przed wyjazdem nie stawiał. Jechali z dziesiątym wynikiem, a stawiali na najwyższym stopniu podium i ze „złotem” zawieszonym na szyi, słuchali hymnu państwowego. W tym całe piękno sportu, piękno Igrzysk Olimpijskich.

– Na zakończenie naszej rozmowy, chciałbym poznać pana opinię na temat, który dotyczy stricte stalowowolskiej lekkoatletyki i który niezym bumerang wraca każdego roku do publicznej debaty. Chodzi o połączenie Victorii i Sparty.

– Tak. Ten temat walczony jest od lat i moim zdaniem dobrze by się stało, żeby w końcu doszło do konkretnych rozmów na ten temat. To bardzo dobry pomysł. Połączenie sił sprawi, że lekkoatletyka w Stalowej Woli będzie jeszcze mocniejsza, a na tym chyba zależy nam wszystkim; działaczom obydwu klubów, trenerom, zawodnikom i kibicom.

– Ostatnia sprawa.... W tym roku pana mama, Grażyna Nowak z d. Tychota straciła rekord stalowowolskich mistrzostw w biegu na 100 m, który ustanowiła w 1972 roku, czasem 12 sekund. Nową rekordzistką mistrzostw Stalowej Woli została Magdalena Niemczyk z Tiki Taka Kolbuszowa – czas 11,87. Pół wieku czekała pana mama na dziewiczynek, która pobiegnie szybciej...

– I doczekała się (*śmiech*). Cieszę się, że rekord pobiła Magda Niemczyk, która przez pewien czas trenowała u mnie w Krakowie. To utalentowana sprinterka, która po takim rocznym zastoju, wraca do wysokiej formy i czekam na kolejne jej starty. Potencjał ma ogromny. Kto wie, może w następnych mistrzostwach w Stalowej Woli, pobiegnie jeszcze szybciej niż w tym roku? A może... nie i teraz to ona będzie czekać latami na godną siebie następczynię. Może będzie nią któraś z moich... córek? Jedna ma 8, druga 11 lat. Obydwie trenują bieganie i widzę, że sprawia im to wielką frajdę. Czy mogłoby być jednak inaczej, jak się ma takiego tatę (*śmiech*).

Rozm. Mariusz Biel

Patryk Tylus drugim oszczepnikiem Polski!



Lublin był gospodarzem 75. PZLA Mistrzostw Polski do lat 20. W rzucie oszczepem wicemistrzowski tytuł wywalczył Patryk Tylus z Victorii Stalowa Wola. Podopieczny trenera Jacka Łypa dokonał rzeczy nieprawdopodobnej – poprawił swoją „życiówkę” o... 10 metrów!

W eliminacjach wystąpił w pierwszej grupie. Do finałowej szesnastki awansował z trzeciego miejsca, które zapewnił mu pierwszy rzut na odległość 59,09 m.

Okazało się jednak, że Tylus nie powiedział w Lublinie ostatniego słowa. W finałowej stawce w drugiej próbie po raz drugi na tym samym stadionie poprawił „życiówkę”. Rzucił 35 cm dalej, niż w eliminacjach (59,44). Trzeci rzut spalił, a w czwartym znów odpalił raketę. Poprawił się o blisko dwa... metry. Po raz pierwszy w życiu przekroczył barierę 60 metrów (61,26). To jednak nie było jeszcze wszystko, na co było stać tego dnia zawodnika pochodzącego z Janowa Lubelskiego. W piątej serii oszczep po jego rzucie pofrunął na odległość 65,58 m! Dalej rzucił tylko główny faworyt do zwycięstwa, Eryk Kołodziejczyk ze Startu Nakło, który w trzeciej próbie uzyskał 70,21. Brązowy medal wywalczył Tomasz Jędrzejczyk z Osy Zgorzelec (62,48).

Dla Patryka Tylusa to trzeci medal mistrzostw Polski. W 2018 został mistrzem Polski do lat 16 w Bełchatowie, a dwa lata później w Radomiu wywalczył brązowy medal w kategorii do lat 18.

Blisko wywalczenia miejsca na podium lubelskich mistrzostw, była koleżanka klubowa Patryka Tylusa, Judyta Zwolińska. W drugim z czterech biegów eliminacyjnych zajęła drugie miejsce (czas 24,23), a w finale pobięła jeszcze szybciej, czasem 24,05 ustanowiła nowy rekord życiowy, ale o dziewięć setnych sekundy przegrała walkę o „brąz” z Moniką Romaszko z Agrosu Zamość (23,96). Mistrzostwo Polski zdobyła Marta Zimna z Orkana Września (23,75), a wicemistrzynią została Magdalena Niemczyk z Tiki Taka Kolbuszowa (23,75).



Najlepsi oszczepnicy 75. Mistrzostw Polski Juniorów do lat 20. Z lewej srebrny medalista, Patryk Tylus z Victorii Stalowa Wola

Patryk Tylus (wicemistrz Polski, oszczepnik Victorii)

– Cieszę się bardzo i nie ukrywam, że jestem dumny ze swojego startu i wyniku, jaki uzyskałem w Lublinie, ponieważ droga do sukcesu była wyboista i kręta. W odróżnieniu od zawodników z innych miast, nie miałem w Stalowej Woli możliwości normalnego przygotowania się. O szybkość i dynamikę nie bałem się, ale że pod względem siły będę odstawał. Dlatego między innymi zdecydowałem się na inną technikę rzucania. Nie miałem wiele do stracenia, ponieważ nie zakładałem przed wyjazdem, że będę w stanie włączyć się do walki o medal. Głównym celem było zakwalifikowanie się do najlepszej ósemki. No, ale poszło, lepiej niż myślałem. Szkoda, że tak szybko skończył się finałowy konkurs, bo dopiero się rozkręcałem (*Śmiech*). A tak na serio, to myślę, że gdybym dobrze ułożył i trafił ten rzut na 65 metrów, to oszczep poszybowałby na odległość około 70 metra.

Jacek Łyp (trener Victorii Stalowa Wola)

– W eliminacjach Patryk rzucił prawie cztery metry dalej od swojego rekordu życiowego. Zaskoczył wszystkich, a najbardziej chyba samego siebie. Ten rzut zapewnił mu występ w finale, a więc w tym momencie nasz cel został osiągnięty. Znajac ranking oszczepników do lat 20, nie liczyliśmy na nic więcej. Sukcesem było znalezienie się w pierwszej ósemce mistrzostw. Patryk ryzykował w eliminacjach i z takim samym podejściem podszedł do decydującej rozgrywki. Chodzi o technikę rzutu. Po raz pierwszy zdecydował się na rzucanie tak zwanym padem. Mówiąc obrazowo; w momencie wyrzutu, rzucał się na ziemię, żeby nie spalić. Spisał się fantastycznie! Biorąc pod uwagę, w jakich warunkach przygotowaliśmy się zimą, kiedy MOSiR zamknął siłownię i nie mieliśmy gdzie robić siły, wynik Patryka jest naprawdę znakomity.

Oliwia Sybicka. Dziewczyna, która lubi... wygrywać



Na kortach Beskidzkiego Klubu Tenisowego Advantage w Bielsku-Białej rozgrywane były końcem czerwca Mistrzostwa Polski Skrzatów do lat 12. Impreza odbywała się w ramach programu Polskiego Związku Tenisowego – „Aluplast. Tenis oknem na świat”. Zawodu nie sprawiła turniejowa jedynka, Oliwia Sybicka z MKT Stalowa Wola. Podopieczna trenera Włodzimierza Pikulskiego po raz drugi w tym roku nie miała godnych siebie rywali w krajowym czempionacie. W marcu, także w Bielsku-Białej, Oliwia Sybicka wywalczyła indywidualne mistrzostwo Polski, po wygranej w finale z Julią Borowik z Dąbrowy Górniczej 7:6, 6:4 oraz mistrzostwo Polski w deblu w parze z Leną Markowską z Górnika Bytom. W spotkaniu o pierwsze miejsce pokonały Martę Dudek (Winner Piotrków Tryb.) i Darię Dehmę (Szczecińskie Centrum Tenisowe Prawobrzeże), 7:5, 7:6. Kilkanaście dni temu te dwie zawodniczki ponownie musiały uznać wyższość Oliwii. Ale po kolei...

W turnieju gry pojedynczej tenisistka MKT Stalowa Wola rozpoczęła batalię od wygranej nad Nadią Stawowiak z Grzegórzeckiego Kraków, 6:0, 6:0. Także w następnym spotkaniu Oliwia bardzo szybko rozprawiła się ze swoją przeciwniczką, a była nią Anna Czechowicz z UKS Aktywni 55 Łódź, wygrywając 6:0, 6:1. W ćwierćfinale pokonała Martę Dudek (Winner Piotrków Tryb.), 6:3, 6:2, w półfinale nie dała żadnych szans Darii Dehmę (Szczecińskie Centrum Tenisowe Prawobrzeże), 6:1, 6:2, a w meczu finałowym wygrała z



Po raz kolejna Oliwia Sybicka oczarowała Bielsko-Białą, powtarzając sukces z marca, czyli zdobywając złoto w singlu i złoto w deblu

Barbarą Kostecką (Winner Kraków), 1:6, 6:1, 10:3.

Oliwia ze swoją finałową rywalką tworzyły parę deblową, więc nikt nie dawał pozostałym parom jakichkolwiek szans na końcowy sukces. I zgodnie z tymi wcześniejszymi przypuszczeniami, faworyzowana krakowsko-stalowowska para zrobiła swoje, czyli stanęła na najwyższym stopniu podium. Zmagania otworzyły wygraną z Patrycją Aber (Advantage Bielsko-Biała) i Polą Zawisłańską z Deski Warszawa, 6:2, 6:3. W meczu półfinałowym pokonały Annę Czechowicz (Aktywni 44 Łódź) i Magdalenę Rybkowską (Stowarzyszenie Tenisowe Tie Break Warszawa), 6:3, 6:4, a w finale Martę Dudek i Lenę Markowską z Górnika Bytom, 6:4, 7:6(3).



Z trzema medalami wróciła 10-osobowa reprezentacja Katolickiego Klubu Sportowego Victorii Stalowa Wola z finałów Ogólnopolskich Zawodów „Lekkoatletyka dla Każdego”, które w tym roku odbywały się w Sieradzu.

W biegu na 300 w kategorii wiekowej do lat 16, „złoto” wywalczyła Kornelia Butryn – czas 40,92. Pierwsze miejsce i złoty medal zdobył także Marek Grykałowski. Był najszybszy w biegu na 600 m U-16, uz (czas 1:25,63), a ze srebrnym medalem po biegu na 300 m U-16, wrócił Jakub Bembenek (36,90).

Nie zawiedli pozostali zawodnicy Victorii. Siódme miejsce w biegu na 600 m U-16 zajęła Blanka Machaj (1:42,70), ósma w biegu na 300 m U-14 była Julia Czarny (45,31), a dziewiąty czas w biegu na 100 m U-14



Victoria w Sieradzu. Stoją, od lewej: Julia Czarny, Blanka Machaj, Kornelia Butryn, Małgorzata Strzelec, Gabriela Grzybowska, Jakub Bembenek, Norbert Nowak. U dołu, od lewej: Gabriela Dziedzic, Miena Butryn, Marek Grykałowski

uzyskał Norbert Nowak (12,80) i Małgorzata Strzelec w U-16 (12,96).

Miejsca pozostałych naszych zawodników: Gabriela Dziedzic (U-12) zajęła 17. miejsce w skoku w dal (3,22), Milena Butryn (U-12) była dwunasta w biegu na 600 m (1:59,96), a Gabriela Grzybowska (U-16) dziesiąta w tym samym biegu na 600 m (1:44,80)

– Reprezentacja województwa podkarpackiego wywalczyła w Sieradzu cztery medale. Trzy zdobyli zawodnicy Victorii, więc uważam, że możemy być nie tylko zadowoleni, ale i dumni z naszych zawodników – podsumowała start Victorii w Sieradzu trenerka Monika Kłosowska, u której treningi zaczynała dwójka „złotych” medalistów, Kornelia Butryn i Marek Grykałowski.

Katolicki Klub Sportowy Victorii Stalowa Wola zaprasza chętne dzieci z rocznika 2012-2008 na treningi lekkoatletyczne, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 16.30 na stadionie lekkoatletycznym MOSiR przy ul. Staszica. Szczegółowych informacji udzieli trenerka Monika Kłosowska, tel. 534 003 233.

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysocka (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysocka@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com

Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),

Gabriela Wiącek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBURZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2

tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Poczujesz się dobrze we własnej skórze. Energiczny i uśmiechnięty spojrzysz na życie z większym optymizmem. Wszystko zacznie Ci się układać tak, jak sobie zaplanowałeś. Na polu zawodowym powodzenie.



Byk (21.04-20.05)

Popraw swoją kondycję i zapisz się na zajęcia ruchowe. W miłości powodzenie. Osoba, na której Ci zależy, zacznie poświęcać Ci więcej uwagi i zapewni Cię o swoich uczuciach. Usłyszysz od niej bardzo ważne słowa.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Czeka Cię dobra passa. Plany, które zacząłeś wdrażać w życie, zaczną przynosić rezultaty. Twoje życie zmieni się na lepsze. Na polu zawodowym stabilnie. Wykorzystaj spokojniejszy okres na podniesienie swoich kwalifikacji. Połóż nacisk na doskonalenie znajomości języków obcych.



Rak (22.06-22.07)

Twoja forma poprawi się. Odczujesz przypływ energii i chęć do uprawiania sportu. To nie najlepszy czas dla spraw sercowych. Będąc w związku, poczujesz się zaniedbywany. Rozmowa dotycząca zaangażowania partnera skończy się awanturą. Jesteś singlem? Znajomość z niedawno poznaną osobą okaże się nieporozumieniem.



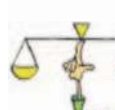
Lew (23.07-22.08)

Czeka Cię udany tydzień. Otoczenie ludzi, którzy Cię kochają, i ich wsparcie, pomoże Ci uporać się z problemami. Staniesz się wyjątkowo atrakcyjny dla płci przeciwnej. Miłe słowa podniosą Twoją samoocenę. Zaczнеш wierzyć, że zasługujesz na kogoś naprawdę wyjątkowego.



Panna (23.08-22.09)

Los będzie Ci sprzyjał. Na swoją sytuację zawodową spojrzysz z innej perspektywy. Przystaniesz narzekać na nieadekwatną pensję i uświadomisz sobie, że radość z wykonywanej pracy jest więcej warta niż pieniądze. Pozytywne podejście podniesie Twoją efektywność.



Waga (23.09-22.10)

Odnajdziesz w sobie równowagę. Bliscy zauważą Twoją metamorfozę i zmieniają do Ciebie nastawienie. Uda Ci się naprawić relacje z osobą, z którą żyłeś w konflikcie. Masz partnera? Nie spełniaj wszystkich jego zachcianek. Najwyższy czas, by i on zaczął Cię rozpieszczać.



Skorpion (23.10-21.11)

Będziesz w świetnym nastroju. Zapragniesz podróżować i poznać nowych ludzi. Nie hamuj swoich pragnień i weekend spędź z dala od domu. Wkrótce czeka Cię ryzykowny okres. Twoje decyzje odbiją się na bliskiej przyszłości. Zaufaj przecuciom i wrodzonej inteligencji.



Strzelec (22.11-21.12)

To dobry czas dla spraw miłosnych. Przystaniesz odczuwać wątpliwości wobec partnera i pokochasz go jeszcze bardziej. Jesteś singlem? Posłuchaj przyjaciela i umów się z osobą, która według niego bardzo do Ciebie pasuje. Jego intuicja jest niezbędna.



Koziorożec (22.12-19.01)

Przed Tobą spokojny tydzień. Znajdziesz czas na odpoczynek i powrócisz do rozwijania zainteresowań. W okolicach wtorku czeka Cię miła niespodzianka związana z finansami. W pracy bez zmian. Druga połowa tygodnia sprzyja porządkom i segregacji ważnych dokumentów. Zrób to skrupulatnie.



Wodnik (20.01-18.02)

Bliscy będą o Ciebie dbać i pomagać Ci w trudnych chwilach. Odpłać im tym samym. Niech poczną, że i oni mogą na Ciebie liczyć. W pracy powodzenie. Twój pozorny szalony pomysł okaże się być najlepszym rozwiązaniem dla spraw firmowych.



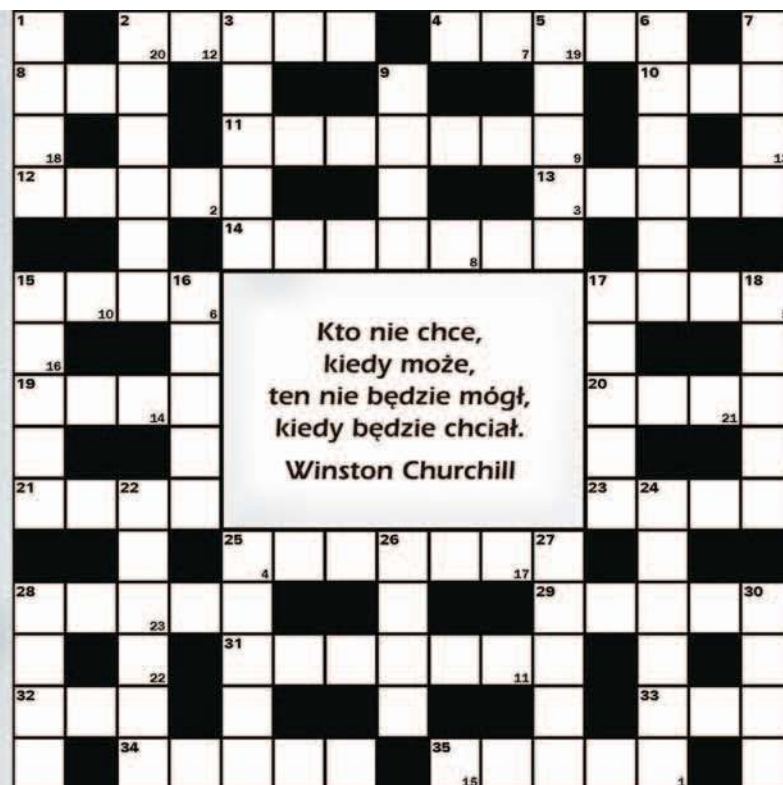
Ryby (19.02-20.03)

Los będzie Ci sprzyjał i odpędzi od Ciebie problemy, dzięki czemu będziesz w dobrym nastroju. Koniec tygodnia to czas spotkań z bliskimi. Zostaniesz doceniony przez wpływowe osoby. Twój analityczny umysł w połączeniu ze skłonnością do ryzyka zagwarantują Ci sukces.

RYŚUNKI: GRZEGORZ PEPAS



Krzyżówka rodzinna



KUPON 27/2021

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przelać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez Wydawnictwo Sztafeta.

Poziomo: 2 – Santiago z opowiadania Hemingwaya „Stary człowiek i morze”, 4 – naczynie kolarza, 8 – rzymskie skrzydło bojowe, 10 – tytuł płyty Brathanków, 11 – ubiegał się o rękę Wandy Krakówny, 12 – formacja Pawluśkiewicza i Grechuty, 13 – Wyspa jak model Seata, 14 – na walizce i butelce, 15 – tkanina jak mgiełka, 17 – jubilerski kamień o różnobarwnych pasmach, 19 – katolicki miesięcznik, 20 – krótki u podł, 21 – Helmut, były kanclerz Niemiec, 23 – Burkina ..., kraj w Afryce, 25 – biuro handlowe pośredniczące, 28 – wędkarska przynęta z lśniącego metalu, 29 – belgijski port nad Mozą, 31 – były nim Bułgaria, Serbia i Rosja, 32 – papier wymienny, 33 – imię Fleminga, twórcy Bonda, 34 – odstrasza złodzieja aut, 35 – noszony w talii

Pionowo: 1 – punkt oparcia, podstawa, 2 – na niej bratki i inne kwiatki, 3 – Tolek, bohater u Bahdaja, 5 – rumuński samochód osobowy, 6 – ważny w rakiecie tenisowej, 7 – matka Zygmunta Augusta, 9 – imię kompozytora „Księżniczki czardasza”, 15 – pierwszy pojazd człowieka, 16 – nocny lub wyborczy, 17 – Dymsha, grał w „Skarbie”, 18 – argentyński taniec towarzyski, 22 – jednostka monetarna Ukrainy, 24 – chory na niedokrwistość, 25 – słynna pod Arsenalem, 26 – miasto, rzeka i samochód, 27 – roślina ceniona w kosmetyce, 28 – diabeł łeb by urwała, 30 – sycylijski wulkan.

Marian T. Karaś AFORYZMY

Jak nie wiadomo, o co chodzi
To wiadomo, o co biega

Do zrobienia sobie rachunku sumienia
Nie jest potrzebna znajomość
rachunku różniczkowego

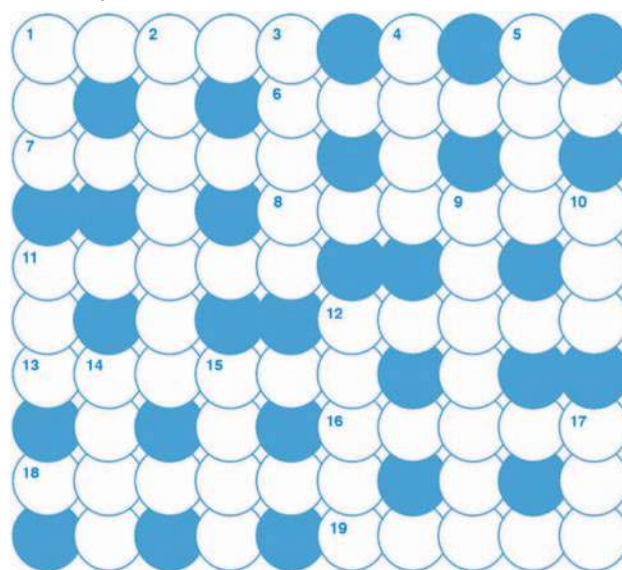
Każdy powinien znać swoje miejsce w szyku
Zwłaszcza zaś wtedy, kiedy szyk
Sklada się z mniej niż z jednego szeregu

W minionej słusznie epoce kradli jedni
– Obecnie zaś jedni i drudzy

Jedyna konieczność
– Wieczność

Wierzącym może być każdy
– Wystarczy nie tracić wiary. W siebie

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery Z, L, B.

Poziomo: 1 – autor „Nowej Atlantydy”, 6 – życie bez trosk, 7 – tytan podtrzymujący na swoich barkach Ziemię, 8 – ziemniaczana na pomidorach, 11 – końska bywa szkodliwa, 12 – rynek za czasów Sokratesa, 13 – ustęp tekstu, 16 – owoc pracy, 18 – uniwersalny rozpuszczalnik, 19 – wciela się w rolę.

Pionowo: 1 – gad jak kołnier, 2 – składana linijka z podziałką, 3 – wnęką w ścianie, 4 – trunek z jabłek, 5 – wydziela go ślimak, 9 – i prenumeratorem, i subskrybentem, 10 – bohaterka elementarza, 11 – marna ocena szkolna, 12 – grecka bogini mądrości, 14 – bezwartościowa sztuka, 15 – krązek toruńskiej lub swojej, 17 – droga dla lokomotywy.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.